Cena egz. 20 groszy

Przedpłate za „Dziennik Bydgoski" na mies. kwiecień wzgl. II kwartał przyjmują listowi w całym kraju do 25 marca z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu.

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299 | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 68 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 24 marca 1938 r. | Rok XXXII.

Trzeba rzecz nazwać po imieniu.

Niedzielne, znakomicie zorganizowane publiczne zgromadzenia Stronnictwa Pracy były niewątpliwie wielką narodową manifestacją polityczną katolickiego mieszczaństwa bydgoskiego. Każdy bezstronny uczestnik tych zebrań mógł był stwierdzić i z zadowoleniem stwierdził, jak to społeczeństwu naszemu obcy jest fałszywy frazes polityczny, **jak znienawidzoną jest mu wszelka ideowa i taktyczna obłuda partii,** wzorem antykatolickiego hitleryzmu hołdującej modnemu dziś fanatyzmowi, czyli przesadnej i zgubnej żarliwości w prześladowaniu inaczej myślących rodaków.

Ten imponujący przegląd sił Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy świadczy o dwóch pomyślnych objawach: **o popularności ideologii i programu Stronnictwa Pracy w szerokich warstwach ludu i mieszczaństwa polskiego oraz o moralnym wpływie przewódców tego Stronnictwa na życie polityczne kraju.** Tych przemian w opinii narodowej nikt już nie cofnie. Niedzielne zebrania Stronnictwa Pracy nie byłyby zgromadziły kilku tysięcy jego członków i zwolenników, nie byłyby tak żywiołowym stwierdzeniem patriotycznych uczuć, zapatrywań i przekonań politycznych najszerszych sfer społeczeństwa, **nie byłyby zmobilizowały na ten dzień endeckich bojówek,** gdyby katolicki światopogląd, chrześcijańskie zasady społeczne, gdyby demokratyczny i narodowy program polityczny Stronnictwa Pracy nie reprezentował rzeczywistych interesów społeczeństwa polskiego.

Uwag tych nie piszemy dla zadowolenia ambicji politycznej. Naszych widnokręgów nie zaciemnia partyjna mania wielkości, „narodowe" mądralstwo partii, podchodzącej do przeciwnika zawsze w masce zbawcy Ojczyzny, którego pozorami siły — była Polska słaba, a którego manią wielkości jest dziś Stronnictwo Narodowe **rozbite na szereg zwalczających się grup.** Na nic wszelkie maski firmowe, na nic wszelki bluff obozowej „prężności" Stron. Narodowego, jeśli ta „prężność" organizacyjna, jeśli idea polityczna tego Stronnictwa w walce **z przeciwnikiem katolickim,** w walce z rodakami — musi się posługiwać brutalną siłą i terrorem, **jeśli ta idea musi rozbijać na oczach żydów i komunistów — żywioły narodowe i w ten sposób rozbrajać polski front polityczny.** Małą jest „wielka idea", jeśli ta idea, jak to miało miejsce na drugim zebraniu Stronnictwa Pracy w ub. niedzielę — moralną swoją siłę manifestuje podniesionymi przeciw rodakom pięściami, huligaństwem, rzucaniem i łamaniem krzeseł, **a więc najpospolitszymi burdami, orgiami nienawiści swoich bojówek partyjnych.**

Wróćmy myślą na salę p. Kowalskiego na Okolu. Na tej sali, w ducha narodowego skupieniu, obradowało w ub. niedzielę około 2000 rodaków członków, zwolenników i sympatyków Stronnictwa Pracy. Byli to więc Polacy wypróbowani w walce z Prusakiem, patrioci — dojrzali ofiarami ducha, mienia i krwi w dniach walk o niepodległość Polski, Polacy, o tym jesteśmy przekonani, **nie potrzebujący się legitymować ze swego ducha narodowego przed życiowo i politycznie niedojrzałymi bojówkami endeckimi!**

Prezes Stronnictwa Pracy, p. Karol Popiel, **Polak i więzień brzeski** — skoń-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jak przystoi sąsiadom

— zaczynamy rozmawiać z Litwą.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.). Znajdujemy się w przededniu otwarcia ruchu kolejowego polsko-litewskiego. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odbędzie się **konferencja przedstawicieli kolei polskich i litewskich.** Konferencja ta będzie miała na celu omówienie wszystkich spraw, dotyczących **otwarcia ruchu kolejowego sąsiedzkiego polsko-litewskiego** pomiędzy stacjami Zwiasy—Vievis i Trakiszki Sestokai. (r)

Dziennikarze litewscy w Warszawie.

W początkach m. kwietnia zapowiadany jest **przyjazd do Warszawy pierwszych stałych korespondentów prasy litewskiej.** Zaznaczyć należy, że przed kilku laty pracował w Warszawie korespondent urzędówki kowieńskiej „Lietuwas Aidas" p. Gustainis, lecz został on jeszcze w roku 1937 odwołany ze swego stanowiska.

Wymiana handlowa.

Rozważana jest sprawa utworzenia izb handlowych **dla przeprowadzenia wymiany towarowej między Polską i Litwą.** W Warszawie ma być zorganizowana izba handlowa polsko-litewska, podobna instytucja powstanie w Kownie. (r)

Wilno, 23. 3. (PAT). Wileńska dyrekcja P. T. i T. rozpoczęła prace nad **doprowadzeniem do porządku linii telegraficznych i telefonicznych, prowadzących do granicy litewskiej.**

Co trzeba najpierw załatwić?

Wilno, 23. 3. (PAT). „Kurier Wileński" i inne dzienniki podają najrozmaitsze domniemania, **w jakim kierunku pójdą zapowiedziane wkrótce rokowania polsko-litewskie.** Zdaniem dzienników przedmiotem rokowań będzie w pierwszym rzędzie **sprawa wymiany więźniów politycznych,** dalej **sprawa konwencji turystycznej oraz sprawa włączenia rzek Wilii i Niemna do międzynarodowego ruchu komunikacyjnego, towarowego i spławu drzewa.**

Jak donoszą dzienniki w najbliższej przyszłości mają być otwarte **konsulaty litewskie** w paru miastach polskich oraz **konsulaty polskie** na Litwie.

Bistras wejdzie do nowego gabinetu litewskiego.

Tallin, 23. 3. (PAT). Korespondent „Uus Eesti" donosi z Kowna, że w skład nowego gabinetu litewskiego wejdzie prawdopodobnie b. premier i **członek partii chrześcijańsko-demokratycznej Bistras, zwolennik — jak wiadomo — współpracy z Polską.**

Dymisja rządu litewskiego.

Kowno, 23. 3. Wczoraj w godzinach popołudniowych, pełniący funkcję premiera min. komunikacji **inż. Stanisauskas złożył na ręce prezydenta Smetony prośbę o dymisję całego gabinetu** ze względu na niespodziewane komplikacje, jakie przed obecnym gabinetem wyrosły w ostatnich dniach.

Prezydent mimo choroby przyjął p. Stanisauskasa i odbył z nim dłuższą rozmowę, w czasie której miał oświadczyć, że rozumie ciężką sytuację rządu i dymisję jego przyjmuje, jednak ze względu na dobro kraju prosi ministrów, aby pozostali na swych stanowiskach **do powrotu do Kowna premiera Tubelisa, który przebywa w Zurychu na kuracji.**

Min. Stanisauskas w imieniu wszystkich kolegów wyraził zgodę na życzenie prezydenta.

Litwini chcą sabotować zawartą umowę.

Warszawa, 23. 3. „Kurier Warszawski" donosi z Kowna: Nastrój podniecenia, wyrażający się w ciągu dnia wczorajszego **olbrzymiemi manifestacjami w Kownie, nie ustaje.** Kiedy lotnicy litewscy zrzucili wczoraj nad Kownem i okolicami ulotki głoszące, że

> **„Litwini nie odstąpią od tego, co posiadają i co jest ich narodowym prawem" oraz, że „każdy dom, każda chata litewska musi być twierdzą litewskości" —**

grupy młodzieży podchwytywały spadające ulotki wołając: „To nasze hasła, to nasz program, nie odstąpimy od tego".

Fala podniecenia przekształca się zwolna **w upartą niechęć.** Koła polityczne wyraźnie oświadczają:

> **— Zgodziliśmy się na pobyt posła polskiego w Kownie, ale tylko na jego pobyt. Zgodziliśmy się na nawiązanie**

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Wielkie zwycięstwo wojsk gen. Franco.

Droga do Katalonii stoi otworem.

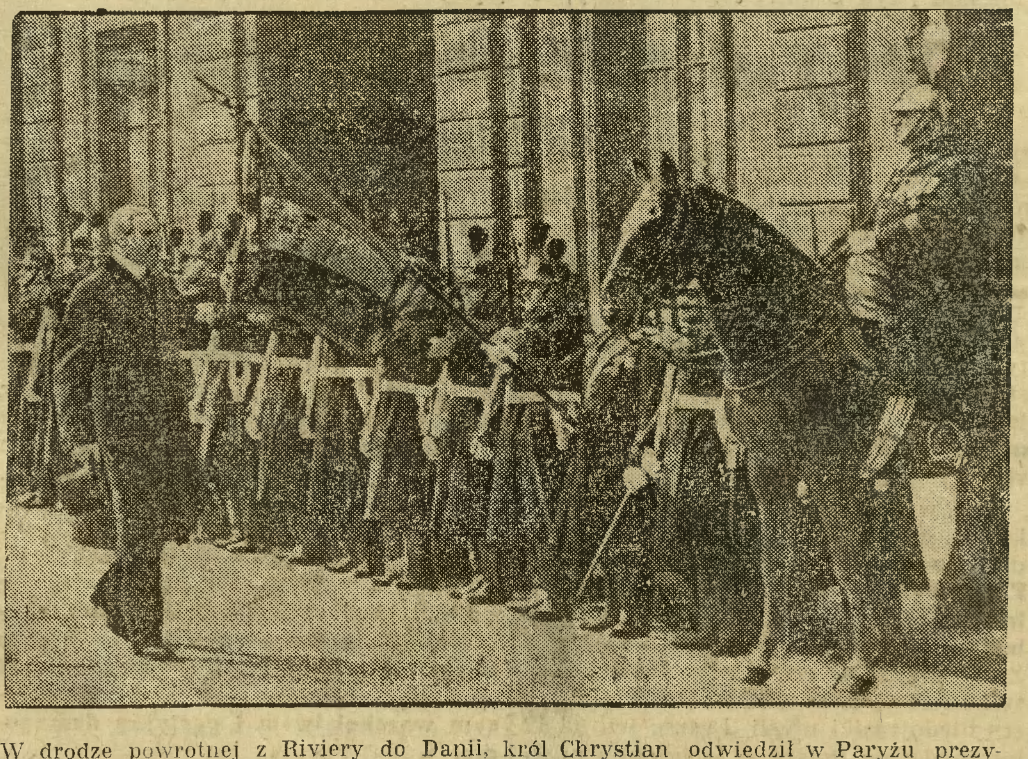
SALAMANKA, 23. 3. (PAT). **Po zaciętej walce wojska gen. Franco dokonały ponownego przerwania frontu wojsk rządowych, zajmując m. Al de Algorfa** (na szosie Alcaniz - Gandeza). **Straty wojsk rządowych wynoszą około 2000 żołnierzy. W ręce wojsk gen. Franco wpadło około 300 karabinów maszynowych. Zdobyte stanowiska były główną linią umocnień, broniącą dostępu do Katalonii.**

Posuwanie się powstańców trwa nadal.

Huesca, 23. 3. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że wojska powstańcze, które wczoraj o godz. 7,15 rozpoczęły **drugą fazę ofensywy w kierunku Katalonii,** działając na lewym brzegu rzeki Ebro, **przerwały front wojsk rządowych w kilku punktach między Bolea Sasa i del Abadiado w kierunku wschodnim.**

O godz. 13 wojska gen. Franco wkroczyły do Lierta. Posuwanie się tych wojsk na całym froncie **trwa nadal.** Artyleria oraz lotnictwo myśliwskie i bombardowe ostrzeliwują nieustannie pozycje nieprzyjacielskie. **Artyleria rządowa słabo odpowiada.** Na froncie tym nie widać ani jednego samolotu rządowego.

Król Danii u prezydenta Francji.



W drodze powrotnej z Riviery do Danii, król Chrystian odwiedził w Paryżu prezydenta Lebrun. Na zdjęciu — kompania gwardii francuskiej wita króla duńskiego przed **pałacem elizejskim w Paryżu.**

Trzeba rzecz nazwać po imieniu.

(Ciąg dalszy).

czył właśnie półtoragodzinne przemówienie o Polsce, o jej kłopotach wewnętrznych, o sytuacji międzynarodowej, o konflikcie litewsko-polskim, zwycięsko przez Polskę rozwiązanym.

Zaczyna się dyskusja. Pierwszy mówca, to agitator Stron. Narodowego z Poznania. Człowiek młody, to pewnie także nieodpowiedzialny „polityk narodowy“. On to rzuca w salę hasło „narodowego“ buntu przeciw Polakom, rodakom — którzy dobrą wiedzeni znajomością rzeczy politycznych w Polsce, tyle wobec endeckiego agitatora zawinili, **że z wolnej polskiej woli tworzą zwarty i jednolity front polityczny Stronnictwa Pracy.**

Żagiew nienawiści narodowej, rzucona przez agitatora w młode elementy bojówki endeckiej — pali się polskim spirytusem. Stwierdzamy: hałas, rozpasanie i wyuzdanie bojówki — polskie. Warcholstwo, zaciśnięte pięści bojówkarzy na rodaków — również polskie. Cynizm, szaleństwo, demagogia oraz wielki brak szacunku dla idei narodowej i katolickiej po stronie bojówkarzy — także polskie. Polskie twarze endeckich bojówkarzy płoną nienawiścią do zebranych na sali rodaków i katolików, a członków i zwolenników Stronnictwa Pracy. Czyjeś patriotyczne usta wołają:

— A to największy wróg Polski: Niemiec nie walczył z nami w tak obłudny sposób.

Nareszcie chwila ciszy. Ciszy udręczonej niezgodą polską. Nagle agitator endecki woła:

— Dlaczego w tej sali nad portretem Hallera nie ma krzyża?

Tak to warchoł zwyciężył Polaka i katolika! Na te słowa bojówka „narodowa“ ryczy. Ta sama, dla której krzyż z Chrystusem jest przecie symbolem katolickiej wiary i miłości bliźniego. Atmosfera nienawiści polskiej zgęszczona. **Bojówka Stron. Narodowego dalej prowokuje członków polskiego, chrześcijańskiego i katolickiego Stronnictwa Pracy.** Ale na to bluźnierstwo bojówki endeckiej sala zawrzała katolickim oburzeniem. **I członkowie Stronnictwa Pracy mieli rację.** Endeckim bojówkom nie wolno na zebraniach politycznych szargać świętości. Ale oni muszą je szargać.

Bo w kilka chwil później ta sama bojówka, domagająca się przed chwilą krzyża z Chrystusem nad portretem gen. Hallera, **chwyciła za krzesła i w straszliwym zamieszaniu sumień katolickich — krzesła zaczęły spadać na głowy rodaków...**

Chwalić Boga, że na sali nie było krzyża z Chrystusem. **W JAKIM ZAMĘCIE, W JAKIM ZAMROCZENIU UCZUĆ KATOLICKICH ŻYJĄ PARTYJNE BOJÓWKI STRON. NARODOWEGO? CZY TAKI MUSI BYĆ ŚWIAT „MYŚLI NOWOCZESNEGO POLAKA?“ A JEŚLI TAKIM BYĆ MUSI, TO NA CZYJE POLECENIE? KTO TO KAŻE TYM W RZECZACH POLITYKI PAŃSTWA ZABŁĄKANYM MŁODYM UMYSŁOM MIEĆ NA USTACH KRZYŻ A W RĘKACH — KRZESŁA, PAŁKI, PETARDY I ŚWIECE DYMNE PRZEZNACZONE NIE DLA KOMUNISTÓW, BO TYCH SIĘ ONI BOJĄ, ALE DLA POLAKÓW I KATOLIKÓW? KTO NA TYCH BOJÓWKOWYCH WYCZYNACH MŁODZIEŻY POLSKIEJ I KATOLICKIEJ ROBI PIENIĄDZE I KARIERY POLITYCZNE?**

W odpowiedzi na nienawiść i ślepotę partyjną polskich elementów destrukcyjnych, **elementów rzuconych chytrym tchórzostwem partyjnym** przez — na ulicy ukrywających się lokalnych przewódców Stron. Narodowego, stwierdzamy, że w mieście naszym i w powiecie bydgoskim, że w całej Polsce coraz widoczniej dojrzewają katolickie i demokratyczne hasła zjednoczenia narodowego. Że ideową, moralną i życiową podstawą tych głębokich przeobrażeń w opinii jest właśnie Stronnictwo Pracy, przypisać to należy — dobrej orientacji, cnotom obywatelskim oraz z dnia na dzień wzrastającej czujności politycznej społeczeństwa. Taki jest już wpływ ducha katolickiego Stronnictwa Pracy na lud i szerokie sfery mieszczaństwa polskiego, taka jest siła społeczna zasad chrześcijańskich, taki jest poziom moralny jego programu politycznego dla każdego, kto zjednoczenie żywiołów narodowych postawił sobie nie tylko za cel i zadanie, lecz przede wszystkim **widzi w nim nakaz sumienia katolickiego i konieczność państwową, a nie odskocznię dla partyjnego huligaństwa.**

Źle wychowuje młodzież narodową, kto ją organizuje w bojówki partyjne przeciw rodakom i przeciw katolikom. **Fałszywy jest katolicyzm partii, jeśli ten katolicyzm żąda dla siebie przywilejów partyjnego terroru nad rodakami.** Z trybuny politycznej może przemawiać tylko rozum i doświadczenie, a nie frazes niedojrzałej myśli. Frazes ten od 12 lat chodzi po Polsce w łachmanie pustki duchowej i programowej, ale za to uzbrojony w krzesła, pałki gumowe i petardy przeciw rodakom i katolikom.

Lecz co najdziwniejsze, to smutny i ideę narodową zawstydzający fakt, że na zebraniach Stronnictwa Pracy nie zgłosili się do głosu podobno wybitni... wiedzą i kulturą polityczną lokalni działacze i przewódcy Stron. Narodowego. Nie zgłosili się oni zapewne dlatego, że na tej trybunie jednak obowiązuje solidna wiedza, a nie pałka, **etyka katolicka a nie huligaństwo, a przede wszystkim obowiązuje i honor myśli polskiej, gardzący z za węgła atakującym warcholstwem i partyjną demagogią.**

Hieronim Pawlicki.

Zaczynamy rozmawiać z Litwą

(Ciąg dalszy).

komunikacji kolejowej, pocztowej, telefonicznej i telegraficznej — ale też tylko dla posła polskiego(!!!)

Są to oczywiście komentarze. Politycy litewscy podkreślają, że Litwini wypełnią to, do czego się zobowiązali **pod przymusem, lecz niczego więcej.**

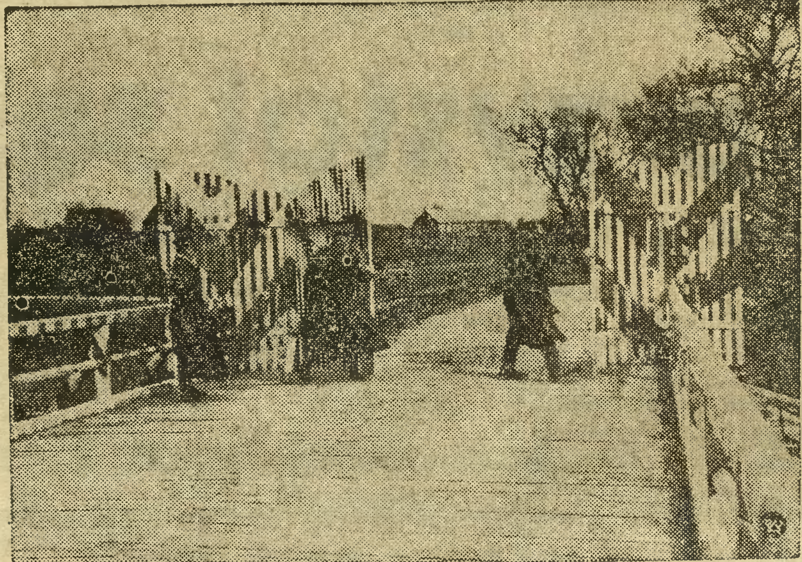
Masowe dymisje oficerów, zresztą nieprzyjęte przez władze, wywarły na ludności bardzo przygnębiające wrażenie.

Wiadomość o chorobie prezydenta Smetony powtarzana jest uporczywie. Jedni twierdzą, że jest to **choroba przed dymisją,** inni zaznaczają, że istotnie wydarzeniami ostatnich dni prezydent Smetona tak się przejął, iż odbiło się to poważnie na jego zdrowiu.

Polskie organizacje w Kownie znajdują się **pod wzmożonym nadzorem.** Są one nawet od czasu do czasu obiektem **nieprzyjaznych manifestacyj podnieconej młodzieży litewskiej.**

* * *

Jednocześnie dochodzą wiadomości o demonstracjach przeciwpolskich Szaulisów. Pokój polsko-litewski stoi na bardzo kruchych podstawach. Litwini — jak się tego spodziewaliśmy — myślą już o sabotażu. Czy wykonają to inna rzecz. — Red.)



Po likwidacji zatargu polsko-litewskiego

Symboliczne otwarcie bramy granicznej na granicy polsko-litewskiej, na moście, na rzeczce Mereczanka.

Co powie dziś min. Beck?

Min. Charwat - posłem polskim w Kownie.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu senatu **zabierze głos minister spraw zagranicznych płk. Beck, by odpowiedzieć na interpelację, złożoną przez sen. Fudakowskiego na początku ubiegłego tygodnia w sprawie zajścia polsko-litewskiego.** Wiadomość o odpowiedzi na interpelację w momencie największego napięcia zatargu w czwartek ubiegłego tygodnia, wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa polskiego.

Niewątpliwie, że mowa poza formalnym i dziś już nie całkiem aktualnym wyjaśnieniem na interpelację **będzie zawierała pewne nowości w odniesieniu do będącej w biegu sprawy nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.** Pan minister spraw zagranicznych przedstawi zapewne najbliższe zamierzenia rządu na tym odcinku. Jak wiadomo **pierwszym posłem polskim przy rządzie litewskim został dotychczasowy poseł w Rydze minister Franciszek Charwat.** Mianowanie posła litewskiego w Warszawie nastąpi w czwartek lub piątek bież. tygodnia i będzie nim prawdopodobnie **minister Szaulis, obecny poseł Litwy w Berlinie.** (r.)

Przemówienie min. Becka — w radio.

Warszawa, 23. 3. (PAT). Przemówienie min. spr. zagr. Becka w dniu 23 bm. **będzie transmitowane z senatu na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 11-ej.**

Przemówienie to będzie powtórzone przez Polskie Radio z taśmy Stilla **o godz. 20,20.**

Inflacja we Francji
staje się faktem.

PARYŻ, 23. 3. (PAT). **Wczoraj odbyło się w pałacu Elizejskim posiedzenie rady gabinetowej pod przewodnictwem prez. Lebruna. Premier Blum przedłożył prezydentowi do podpisu dwa projekty ustaw, z których jeden przewiduje zaawansowanie przez bank francuski 5 miliardów franków na bieżące potrzeby skarbu państwa, drugi zaś zapewni dokonanie pierwszej wpłaty do autonomicznej kasy obrony państwa, również z zasobów banku francuskiego. Oba projekty ustaw zostały wniesione do parlamentu.**

* * *

Na skutek tych projektów frank wykazał poważne osłabienie. Jest to zwyczajne puszczenie w ruch prasy drukującej banknoty. Oto od czego zaczyna socjalista i żyd Blum! Jego projekty, to chęć osłabienia i dezorganizacji Francji.

Czy radykali obalą Bluma?

Paryż, 23. 3. Przebieg nadzwyczajnego posiedzenia klubu parlamentarnego stronnictwa radykałów świadczy, iż na nowo na terenie izby rozpoczyna się zwykły taniec zebrań i obrad, z których trudno będzie rządowi Bluma **wyjść obronną ręką.** B. minister finansów w pierwszym gabinecie Chautemps'a deputowany Bonnet oraz jego następca w drugim gabinecie Chautemps'a dep. Marchandeau, reprezentujący w tej chwili program finansowy umiarkowanej grupy stronnictwa radykalnego,

nie ukrywali swego opozycyjnego stanowiska wobec projektów nowej inflacji.

Nie wiadomo zresztą, czy radykali, których oba gabinety tj. pierwszy i drugi gabinet Chautemps'a zostały **kolejno storpedowane najpierw przez komunistów, a następnie przez socjalistów,** przez odmowę udzielenia premierowi Chautemps'owi pełnomocnictw finansowych,

nie zechcą z kolei wziąć odwetu i odmówić zgody na pomysły inflacyjne rządu Bluma.

Przyśpieszenie procedury, zastosowanej przez rząd Bluma, który natychmiast po wtorkowym posiedzeniu rady ministrów wniósł do izby deputowanych oba projekty ustaw, tzn. projekt nowej konwencji z bankiem Francji oraz projekt ustawy o zaopatrzeniu kasy obrony narodowej świadczy, iż **rządowi zależy na pośpiechu** (bo nie ma pieniędzy!).

Rysują się mury Czechosłowacji?

Partia Henleina wzrośnie na siłach.

Praga, 23. 3. (PAT.) Przewódca partii niemieckiej „Bund der Landwirte“ G. Hacker, któremu na posiedzeniu zarządu partii w dniu 16 bm. udzielono pełnomocnictw w sprawie rozstrzygania o dalszych losach partii, powziął następujące postanowienie:

1. „Bund der Landwirte“ występuje z dniem dzisiejszym z rządu. Rozpoczęta w r. 1926 próba dojścia do narodowościowego uspokojenia w państwie i zapewnienia praw żywotnych sudecko-niemieckiej grupie narodowej **w drodze współpracy z rządem zawiodła.** Podobnie nie udała się polityka, rozpoczęta przez postanowienie rządu z 18 lutego 1937 r.

2. „Bund der Landwirte“ **wstępuje całkowicie do partii sudecko-niemieckiej pod kierownictwo Henleina.** Rozwój sytuacji w ostatnich czasach wymaga jednolitego występowania i zwartego wysiłku wszystkich sił narodowych.

„Bund der Landwirte“ posiada **5 posłów w sejmie,** wobec czego reprezentacja Niemców sudeckich Henleina wzrośnie **do 49 mandatów.** Poza tą partią w parlamencie reprezentowana jest jeszcze niemiecka partia chrześcijańsko-społeczna, licząca 6 posłów, wśród której zarysowują się tendencje podobne jak u „Bund der Landwirte“, oraz niemieccy socjal-demokraci z 16 posłami.

(Niemcy sudeccy widząc potęgę Hitlera przestają się kłócić i łączą się pod hasłem „Zurück zum Reich“. Sytuacja Czech robi się katastrofalna. — red.)

W Czechosłowacji nie wolno pisać źle o Sowietach.

Praga, 23. 3. (PAT.) W ostatnich dniach **niezwykle zaostrzyła się cenzura prasowa.** Niektóre dzienniki mają po kilka całkowitych lub częściowych konfiskat dziennie. Szczególnie silnie konfiskowane są „Narodnie Listy“, „Narodnie Noviny“, a zwłaszcza prasa słowacka, jak „Slovak“ i „Slovenska Prawda“.

Konfiskowane są m. in. wszystkie krytyczne głosy nie tylko dotyczące współpracy czesko-sowieckiej, ale i ujemnie oceniające stosunki panujące w Sowietach.

Benesz solidaryzuje się z mordami Stalina.

Praga, 23. 3. (PAT) Zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych, dawny organ prezydenta Benesza „Lidowe Nowiny“, dopiero teraz

w dłuższym artykule wypowiadają się na temat procesu moskiewskiego, całkowicie solidaryzując się w dłuższych wywodach z aktem oskarżenia i wyrokiem sądu.

Zarówno treść jak i forma tego artykułu wywołały w tutejszych kołach politycznych konsternację.

1 maja nie będzie szylinga.

Wiedeń, 23. 3. (PAT.) Dyrekcja Banku Rzeszy powołała do życia w budynku banku austriackiego w Wiedniu **zastępstwo banku Rzeszy** pod nazwą **Bank Rzeszy - placówka Wiedeń** i mianowała już dyrektorów sprawujących urząd w imieniu banku Rzeszy. Spodziewają się, że do 1 maja szyling zostanie wycofany z obiegu.

Goering jedzie do Austrii

Berlin, 23. 3. (PAT.) W ramach akcji wyborczej udaje się premier Goering w najbliższych dniach do Austrii. Pierwszym etapem jego podróży będzie Wiedeń, następnie zaś Graz i Klagenfurt.

Armia austriacka otrzyma niemieckie mundury.

Wiedeń, 23. 3. (PAT.) W toku reorganizacji aparatu austriackiej służby państwowej ulegnie i armia austriacka radykalnej przebudowie. Zostaną w niej wprowadzone **na wzór niemiecki stopnie, całokształt służby i umundurowanie,** przy czym ze względów oszczędnościowych mają do ćwiczeń służyć na razie jeszcze dawne mundury austriackie.

Austria przestała należeć do Ligi Narodów.

Berlin, 23. 3. (PAT.) Rząd Rzeszy notyfikował wczoraj urzędowo w Genewie, że **Austria przestając istnieć jako kraj suwerenny, przestała być członkiem Ligi Narodów.**

Na marginesie

Żaden wyrok śmierci nie może być powodem do radości czy entuzjazmu. Bądź co bądź życie ludzkie jest najcenniejszym darem i tworem boskim i nawet w dzisiejszych czasach — gdy życie człowieka straciło jakoby na „wartości rynkowej" — pozbawienie kogoś życia z mocy prawa, w imię sprawiedliwości i porządku społecznego jest wyręczaniem Boga w jego wyrokach.

Te uwagi dyktuje rozum, czy też jakieś wyższe kryteria moralne. A jednak, uznając to wszystko, nie można się pozbyć uczucia ulgi i pewnej satysfakcji wobec wyroku skazującego potwornego mordercę śp. ks. prob. Streicha na karę śmierci.

Wyrok sądu poznańskiego niewątpliwie utrzyma się w wyższych instancjach i Nowak — mimo wysiłków jego obrońcy — zawiśnie na szubienicy. Społeczeństwo całe odetchnie z ulgą — nie dlatego, że zostanie zaspokojone uczucie zemsty i że za przelaną niewinnie krew kapłana zapłaci swą głową morderca.

Nie, tu nie chodzi o zemstę, do której zresztą społeczeństwo ma prawo w imię pogwałconych przez Nowaka najświętszych praw moralnych, tu gra idzie o większe rzeczy.

Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że szubienica, na której zawiśnie Nowak, będzie zaporą na drodze rozkładu i anarchii wiodącej ze wschodu.

W świetle przewodu sądowego Nowak okazał się jednostką wyjątkowo bezwartościową, zepsutą, aspołeczną. Sąd nie znalazł i nie mógł znaleźć żadnych okoliczności łagodzących dla mordercy tak cynicznego, działającego z zimnym wyrachowaniem, chcącego usprawiedliwić swój czyn mętnymi deklaracjami o sprawiedliwości społecznej i... wezwaniem do uczczenia pamięci ofiary mordu. Usunięcie jednostki, tak pozbawionej wszelkich hamulców moralnych ze społeczeństwa — wyczerpuje całą sprawę Nowaka.

Ale sprawa Nowaka nie wyczerpuje bynajmniej sprawy mordu lubońskiego. Poza Nowakiem na ławie oskarżonych w sądzie poznańskim zasiadła idea, w imię której mordował, zasiadł komunizm, który jego i wielu innych robi wrogami prawa, moralności i społeczeństwa.

Wyrok poznański jest wyrokiem nieubłaganym na komunizm. Niech szubienica Nowaka będzie przestrogą dla tych, którzy na rozkaz krwawych władców Moskwy chcą mordować wyznawców prawa Bożego i ludzkiego!

—:—

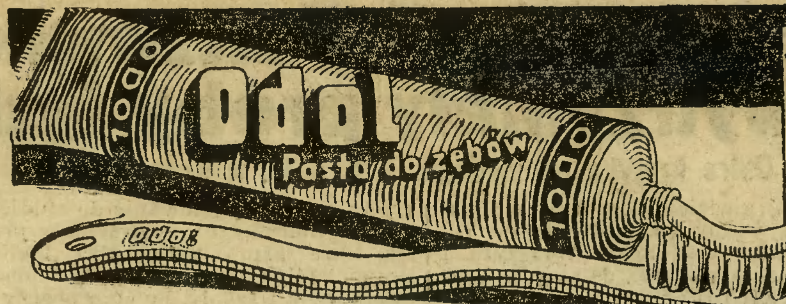
Odznaczenie znanego przemysłowca.



Przed kilkoma dniami został odznaczony osobiście przez min. Romana Złotym Krzyżem Zasługi p. Stanisław Fuchs, założyciel i długoletni prezes Zrzeszenia fabrykantów cukrów i czekolady oraz dyrektor znanej i zasłużonej fabryki czekolady Franciszek Fuchs i Synowie S. A. w Warszawie, za wybitną działalność na polu przemysłowym. (3017

—0—

Bojkot okocimskiego piwa przez robotników. Związki zawodowe robotnicze zamierzają ogłosić bojkot piwa okocimskiego na obszarze całej Polski. Ta ostra forma walki wynikła z faktu, iż baron Götz-Okocimski, poseł na sejm obecny, odmówił cofnięcia wypowiedzenia pracy 5 fornalom, których zwolnił z pracy z powodu ich przynależności do związków zawodowych.



Osad sprzyja powstawaniu kamienia nazębnego i próchnicy! Pasta do zębów Odol zwalcza osad.

5193

Tadeusz Nowakowski.

Dzieje dwóch dni

czyli — jak się tworzy historia?

Przeżyliśmy kilka gorących dni. Przez Polskę przeszedł podmuch historii, poruszył serca, pobudził czujność, natężył uwagę. Niezwykły, podniecony i podniecający nastrój tych dni oddaje **reportaż literacki**, który dla upamiętnienia tych chwil wyjątkowych drukujemy. — red.

W miastach tłumy krzyczały, w miastach zapał się kłębił i biegł eterem do radiowych skrzynek, a ze skrzynek sączył się prosto w serca.

Matki patrzały cieplej na dorastających synów i mówiły mniej. Nocą wstawały i poprawiały im kołdry.

Ojciec Serafima nie mógł spać tej nocy. Dziwnym wzrokiem patrzał w noc przez okno. W powietrzu czaiła się wiosna, dla której nie było czasu, bo przyszła nie w porę.

Nerwowo biegali niewyspani zecerzy po drukarniach, a linotypiście przypomniał się rok 14!

— — — — — — — —

W tłumie, pod balkonem chciał ktoś całe serce wykrzyczeć, gdy ten uśmiech spod daszka zobaczył, ale nie mógł: do krtani coś skacze w takich chwilach nieprzytomnych...

— Więc to tak wygląda przed wojną — myślałem ja, zrodzony w 1917.

— — — — — — — —

Na tablicy w szkole napisał mały Grondziel w Pabianicach: **Pujdziem na Litwe!!!!** Z czterema wykrzyknikami! Widział to srogi, wąsaty pedel, ale udał, że pajęczyny na powale szuka. A zawsze tak w uszy przytykał małego Grondzielka za bazgranie po tablicy.

— — — — — — — —

— Słyszała pani?... Hitlery coś niebardzo... Kłajpeda, moja pani... Tak, tak — moja pani Kwiatkowska, przełożyć powinni tego Smetonę i za przeproszeniem po... (szept tajemniczy) wytrzepać!...

— — — — — — — —

„Kochana Marysiu!

Piszę do Ciebie ten list po 50 km marszu chwilę tylko mamy czasu jutro już pewno pójdziem na tamtą stronę powiec Mamie żeby te pieniądze na czesne dla Jasia porzyczyła od Szymczakowej jak wrucę z wojska to wezmę się do sprzedarzy kos i napewno jej oddam.

Mamie nie mówcie nic o tym wszystkim gdyby się co stało i gdybym długo nie wracał powiec jej Maryś że zostałem w wojsku na stałe.

Uściski dla wszystkich
Paweł.

P. S. Czy Jasiu ma już pomoc z matematyki czy Hala od wtedy nigdy nie pytała się Ciebie o mnie? Te fotografke moją w mundurze możesz jej dać ale nie mów że ja jej przysyłam ino żeś znalazła w moich rzeczach. P.

— — — — — — — —

...w dalszym ciągu naszego programu z Warszawy na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadajemy ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Sprawy polskie: „Według ostatnich doniesień korespondentów zagranicznych — na Litwie panuje w dalszym ciągu wielkie zdenerwowanie. Notę polską doręczoną w godzinach wieczornych przez...

— — — — — — — —

Wilno. Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej. Morze głów. Transparenty.

„Uwaga, krzyczymy, panowie, razem! Trzy cztery: Na Litwę! — Na Litwę! — Na Litwę! — nalitwe! — nalitwe! — nalitwe! —

Megafony przedrzeźniają ochrypłego mówcę:

...Obywatele! — Obywat-e-e-e-le-e!...
...na wieść o bezprzykładnym!...
...na wieść o bezprzykładny-y-y-ym...
...zebraliśmy się tutaj!
...zebraliśmy się tut-a-a-a-j...
...aby
...aby-y y-...

— — — — — — — —

— Wobec tego, że wojna... uważasz... Kelner, karafkę wermuthu! Musimy to oblać... Słyszysz? „Błękit nieba"" — piękne tango! Chodź, mała, tańczymy...

Nieee - booo - tara - tara - ta - ra...

Nieee - boo...

Chudy grajek przyssał się do saksofonu... (Saksofon czasem ma w sobie coś z wojny: łka tak przejmująco...)

— — — — — — — —

— Mecenasku, wychodzimy w trefle!

— Cicho, panowie, nie róbcie z bridża klipy. Albo gadamy, albo gramy!...

— Ale czego się pan denerwuje, doktorze?

— Czego się denerwuję? Szósta rano, a my skończyć nie możemy, bo pan gra jak szewc!..

— Pano-o-owie! — gorszy się sędzina — pano-o-oowie, jak można!...

— — — — — — — —

Kielce. Na Rynku.

— A ja panu powiadam, że gdy jutro nastawimy radio — usłyszymy: „Hallo hallo! Tu Polskie Radio Kowno!"...

— — — — — — — —

Kraków. Na Plantach.

— Ale widzi pan — Sowiety, psia kość...

— Sowiety? Pa-a-a-nie! Z pierwszym zaraz dniem wojny mają wojnę domową u siebie...

— O, już 8,30! Żegnam: zaraz mam dziennik wieczorny w radio.

— — — — — — — —

Do cel więziennych we Wronkach skądciś się przedostała wieść o wojnie. Radość rozpaliła przygasłe oczy, rumieńce wpełzły na chude policzki. Nareszcie! Nareszcie!!! Amnestia wisi w powietrzu!... Tylko — nie wiesz, Kaju, z kim się też bijemy?

— A no z kim się możem bić jak nie z Niemcami? To się w szkole nie uczyłeś, że już Chrobry im nagrzał?...

—No, Kaju, ale co będzie, jak oni nam teraz nagrzeją?...

— Łe, śrubok jesteś, nie takie pludraki nam nagrzeli...

— — — — — — — —

Aula gimnazjalna. Poranek imieninowy. Chłopcy z karabinami przy znanym popiersiu. Nigdy się jeszcze tak głośno nie krzyczało: „Niech żyje"! Nigdy się jeszcze tak twardo nie śpiewało hymnu! Może już jutro pójdziemy! Wszyscy. I belfer „od matymy" i pedel, co już sześć razy był ranny. Słowa akademijne, takie dotychczas puste i blade, nabierają treści. Ktoś mówi z estrady: „Polska". Teraz każdy wie najlepiej co to znaczy: to te nogi zmęczone, w butach okurzonych, co ku granicy maszerują... Chłopcy przy popiersiu silniej ściskają karabiny. Niech by tylko padł rozkaz! Z góry na dół, na łeb, na szyję, schodami, korytarzami spłynie spieniona rzeka granatowych mundurków!...

— — — — — — — —

— Flota polska wypłynęła na Bałtyk!
— Smetona całą noc konferował!
— Rydz wrócił do stolicy!
— Przyjmą, czy nie przyjmą?
— Nie wie pan, do której termin?

— — — — — — — —

Kowno. Grupa Polaków w prywatnym mieszkaniu dr S. Na dworze za oknami — tłumy podgorączkowane. W oczekiwaniu demonstracji antypolskiej.

— Cóż będzie dalej? — pyta nerwowo młody chłopak patrząc przez okno.

Zaczyna się ożywiona rozmowa. Splot podnieconych domysłów.

— Zdaje mi się, że rząd nasz znów wszystko pokiepści! — rzuca gorzko chłopak przy oknie.

Spod pieca odrywa się mała, niepozorna kobiecinka i krzyczy:

— Kłamiesz! — Kłamiesz!!

Ściany pokoiku rozsadza napięta, zdenerwowana cisza.

Za oknami tłum zaczyna śpiewać...

— — — — — — — —

Dodatek nadzwyczajny: Litwa notę odrzuciła!

Dodatek nadzwyczajny: Litwa notę przyjęła!

Dodatek nadzwyczajny: Wojska polskie przeszły granicę!

Dodatek nadzwyczajny: Wojska polskie granicy nie przeszły!

— — — — — — — —

Plutonowy Sepek w Baranowiczach klął z uciechy idąc do koszar:

— Psia krew żeby wreszcie była! Życie się jakieś zacznie! Zmiany będą! I awans może, psia krew, przy takiej sposobności będzie! I stare czasy się przypomną i „ruch w interesie" się zacznie!

— — — — — — — —

Godz. 22.10. Hallo, telefon z Paryża! Od „własnego sprawozdawcy":

„Według ostatnich doniesień dzienników francuskich..."

— — — — — — — —

Światła w całym już mieście pogasły, ale „poeta okolicznościowy" jeszcze nie śpi. Gryzie pióro w zębach. Czoło spocone z wysiłku marszczy i z uporem powtarza: „buławę"... „buławę"... „buławę"... Rym do „buławę"! Pół królestwa za rym do „buławę"! Hurra! Jest: „sławę"! Ale teraz do „Litwę"... Do „Litwę", do „Litwę"? „Brzytwę" — nie, „rybitwę" — też nie.

Zegar już bije drugą w nocy, a tu psia kość taka obstrukcja przy tej „Litwie!"

Uff, jest: „bitwę"!

No chyba, że tylko „bitwę"!..

— — — — — — — —

Na poddaszu w Poznaniu ktoś wkuwa do egzaminu: i następuje oscylacyjne rozbrojenie kondensatora"...

Hm, „oscylacyjne" — bardzo mądre słowo, ale... może oni już tam się biją?!...

— — — — — — — —

Lwów. Pod Atlasem.

— „Według pańskich rozumowań, panie radco, historia — to rzecz niebotyczna, abstrakcja, niedołężna, to jakaś kondensacja pierwiastków irracjonalnych, odwieczna tajemnica tychże pierwiastków emanacja i jakiś mechanizm, czy samoistny system, zarazem mechanizm kształtowania wypadków... Nonsens, panie radco, nie historia nas, ale my historię tworzymy. Historia — to jest, panie radco glina tylko, której każdy, kto tylko ma dłonie silne, dowolne kształty nadawać może, zależnie od swej fantazji... Nie historia Napoleona, ale Napoleon historię zrodził. Historia zależy od naszych pięści i mózgów. Tak powinni rozumować wszyscy, którzy wyzbyli się już tej niebezpiecznej pozostałości z czasów niewoli, tego zalęknięnia, tego kompleksu niższości... Kelner, płacić!...

— — — — — — — —

Noc zapadła nad granicą. Nad sitowiem — mgła koloru księżyca. Noc ciepła, wiosenna.

Głucho zamyśleni Kopiści chodzą w ostrym pogotowiu wzdłuż granicy.

Po tamtej stronie kręcą się w dali milczący strażnicy litewscy.

Kapralowi Belce spod Żnina wydało się w pewnej chwili, że od strony litewskiej zbliża się jakiś człowiek.

Człowiek był przygarbiony i miał na sobie długi płaszcz wojskowy.

Kazali mu stanąć.

Nie usłuchał.

Szedł dalej z rękami założonymi za siebie. Z uśmiechem zadowolenia pod długimi wąsami.

Kapral Belka wyskoczył z sitowia. Zmierzył się do strzału i raz jeszcze krzyknął:

— „Stój! Kto idzie?!"

— Chytra Litwina — zaśmiał się stary bezgłośnie.

Wtedy Go poznali i pobledli.

Ale On znikł.

Nowy plan finansowy we Francji.

Paryż, 23. 3. (PAT). Zagadnienia finansowe, które zeszły z porządku dziennego w ciągu ostatnich 10-ciu dni, znowu powracają na czoło zainteresowań i trosk rządu francuskiego. Gabinet premiera Chautemps'a ustąpił, jak wiadomo, **z powodu opornego stanowiska socjalistów** przeciwko pełnomocnictwom, których rząd p. Chautemps'a zażądał od izby deputowanych dla zrealizowania wielkiej pożyczki na cele obrony narodowej.

Po tygodniu urzędowania nowego gabinetu, w czasie którego naczelną troską były sprawy polityki zagranicznej, gabinet zmuszony został do podjęcia również zagadnień finansowych, domagających się od dawna zdecydowanych posunięć.

W poniedziałek wieczorem podano urzędowo, iż na porządku dziennym wtorkowej rady ministrów, która ma obradować pod przewodnictwem prezydenta republiki, wniesiony został projekt ustawy, dotyczący zagadnień finansowych, który ma być wniesiony do izby deputowanych w trybie nagłym.

Z KRAJU

Młodociana desperatka. Przy gazowni w Chorzowie znaleziono młodą, nieprzytomną dziewczynę. Okazało się, że jest to 16-letnia Jadwiga M., która usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie pewnej ilości lizolu. Życie jej uratowano. Powodem rozpaczliwego kroku była niechęć do życia i niesnaski rodzinne.

Kobiety — robotnice strajkują. W Wielkopolsce w majątku Sędziny koło Dusznik wybuchł strajk robotnic folwarcznych. Powodem strajku — złe obchodzenie się z robotnicami przez włodarza folwarku.

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparciu, przez stosowanie szklaneczki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**

Kobieta w płomieniach. 66-letnia Anna Then z Lipnika pow. Biała, dolewała na tlejące w piecu drzewo nafty. Nagle z pieca wydobył się płomień i objął suknię staruszki. Mimo rychłego ratunku doznała ona tak ciężkich poparzeń, że w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

34 nowe budynki szkolne. Obwód tarnopolski Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych zdobył w ub. roku rekord, gdyż wzniósł 34 nowe budynki szkolne i zebrał na cele szkolnictwa 120.000 zł.

Spłonęło 17 domów mieszkalnych. We wsi Janików pow. opoczyńskiego wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 17 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi.

Dr Tabisz opuścił więzienie. Sąd apelacyjny we Lwowie przychylił się do wniosku obrony dr. Stanisława Tabisza i postanowił zwolnić go z więzienia. Bezpośrednio po wydaniu tej decyzji dr Tabisz opuścił więzienie lwowskie.

Patriotyczna postawa młodzieży spowodowała zwolnienie z Berezy działaczy narodowych.

Dnia 19 marca br. na skutek zarządzenia władz **zwolnieni zostali z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Piotr Kownacki, Stefan Łochtin i Witold Świerzewski.** W związku z tym pisze „Gazeta Polska":

„Wydarzenia ostatnich dni ujawniły, że w obliczu decyzyj, podyktowanych Rządowi niezłomną wolą i głęboką troską o powagę i siłę Państwa, **całe społeczeństwo polskie zamanifestowało zwartą opinię i solidarne poparcie tych decyzyj.**

W manifestacji nie brakło oczywiście młodzieży bez względu na różnice przynależności organizacyjnej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych okolicznościach władze **uznały za możliwe zwolnić z Berezy przebywających tam młodych działaczy wileńskich:** Świerzewskiego, Łochtina i Kownackiego.

Reformy jędrzejewiczowskie nie wytrzymały próby życia.

Ostra krytyka na zjeździe T. N. S. W. w Krakowie.

Kraków. W niedzielę rozpoczął w Krakowie obrady walny zjazd delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

W obecności ponad 200 delegatów oraz wiceministra WR i OP Błeszyńskiego, obrady zagaił prezes TNSW prof. dr Tatarkiewicz, podkreślając ważność obrad i stosunek kształcącej się młodzieży do zawodu nauczycielskiego. Następnie w imieniu ministra WR i OP prof. Świętosławskiego powitał zjazd wiceminister Błeszyński, wygłaszając dłuższe przemówienie. Mówca zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, iż personel nauczycielski jest przeciążony pracą wykonywaną w anormalnych warunkach materialnych.

Po przemówieniach rektora UJ oraz ks. dr. Lubelskiego, znakomity uczony prof. dr Roman Dyboski wygłosił referat na temat roli młodego nauczyciela w naszym szkolnictwie.

Wypowiedziane przez referenta słowa są głosem nie tylko uczonego znawcy szkolnictwa w Polsce i wychowawcy młodzieży, ale i opinią całego niemal rozumnego, otwartymi oczami na upadek oświaty w Polsce patrzącego społeczeństwa.

Co powiedział prof. Dyboski?

„Rozmach w budownictwie szkolnictwa przeszedł nasze możliwości. Utworzyliśmy więcej uniwersytetów i fakultetów, niż ich było można obsadzić, budowano w okręgach wspaniałe gmachy szkolne, podczas gdy po wsiach brakowało izby na pomieszczenie szkoły. W każdej dziedzinie było mnóstwo przerostów i przesady. Rzucono się do eksperymentów reformatorskich. Nauczycielstwo znalazło się między młodem a kowadłem, między władzami administracyjnymi, od których zależała egzystencja, a między wymaganiami rodziców. Reforma pod hasłem demokratyzacji oświaty zatarła różnicę między szkołą powszechną a średnią, z liceów utworzyła pewnego rodzaju uniwersytety, a nieprzygotowanie do studiów wyższych. Reformy nie wytrzymały próby życia, życie samo wprowadza konieczność zmian. Jakie zatem mają być obowiązki nauczyciela i szkoły, by stan obecny poprawić? Szkoła nie może być jednostronnie intelektualistyczna, jak dawniej, musi poczynić ustępstwa na rzecz pełnego rozwoju człowieka tak fizycznego, moralnego jak i intelektualnego. Najlepszym środkiem wychowania państwowego jest tradycja i atmosfera. Sami ją wprowadzimy, jeżeli przyjmiemy, że wychowanie państwowe musi być fluidem, przebijającym w całym wychowaniu, tak np. jak uczy się języka polskiego na wszystkich godzinach szkolnych. Przez wychowanie przebijać musi przywiązanie do etyki i ducha katolickiego, krzewienie idei obronności państwa."

Referat prof. dr. Dyboskiego, przerywany kilkakrotnie oklaskami zebranych, zakończył obrady przedpołudniowe.

Po południu prof. Skoczylas wygłosił referat o uposażeniu nauczycieli. Referent zastrzegł się, że sprawę uposażeń omawiać będzie za stanowiska zasadniczego, z punktu widzenia pewnych moralnych zasad. Nie idzie tu o to, czy nauczyciele będą o jedną grupę przesunięci, ale o same ustosunkowanie się do nauczycielstwa. Katastrofalny stan nauczycielstwa datuje się od czasów reform szkolnych i uposażeniowych b. min. Janusza Jędrzejewicza.

Tak oto wygląda szkolnictwo i stan nauczycielski w oczach prawdziwych pedagogów. Jako tacy oczywiście nie mogli i nie mogą mieć nic wspólnego z Jędrzejewiczami. Ludzie stojący pod znakiem TNSW nie wysługiwali się im nigdy. Zbyt szanowali siebie i naukę. Natomiast całą odpowiedzialność za upadek szkolnictwa, a co za tym idzie — oświaty, spada na Jędrzejewiczów i służalczy ZNP.

Znów czystka na Białorusi sowieckiej.

Moskwa, 22. 3. (PAT). Organ komisariatu oświaty „Uczitielskaja Gazieta", zaatakował w bardzo ostry sposób komisarza oświaty Białorusi sowieckiej Piwowarowa i jego zastępcę Prystuszkę za to, że **„nic nie zrobili w sprawie likwidacji rezultatów szkodnictwa".** Podkreślić, należy, że poprzednikiem Piwowarowa był Djakow, rozstrzelany jako „szkodnik i wróg ludu". „Kierownictwo komisariatu oświaty — pisze dziennik — **jest oderwane od życia szkolnego,** ignoruje sprawy nauczycielstwa i pracuje w sposób **kancelaryjno-biurokratyczny,** bardzo słabo likwidując rezultaty szkodnictwa. Akcja ta winna polegać na restytuowaniu nauczycieli, którzy zostali usunięci jako „wrogowie ludu" przez poprzednie kierownictwo komisariatu oświaty, którego członkowie później sami okazali się „wrogami ludu". **Z ogólnej liczby 32.000 nauczycieli na Białorusi w ubiegłym roku zwróciło się ze skargą do komisariatu oświaty 21.000.** Cyfra ta wskazuje na rozmiary „czystki" oraz na niezadowolenie wśród nauczycielstwa białoruskiego. Atak ten pozwala przypuszczać, iż na kierowniczych stanowiskach w białoruskim komisariacie oświaty zajdą ponowne zmiany.

Ze Świata

— Kaganiec prasowy w Bułgarii. Minister sprawiedliwości Kożucharow oświadczył dziennikarzom, że prace nad projektem nowej ustawy prasowej zostały ukończone i tylko ze względu na wybory, projekt nie był przedłożony dotychczas radzie ministrów.

— Kapłan polski odznaczony przez amerykański korpus oficerski. Na dorocznym bankiecie wojskowym w Brooklynie, honorowe miejsce zajął Polak ks. Feliks F. Burant, kapelan korpusu oficerskiego na stan Nowy Jork, który równocześnie piastuje godność proboszcza w parafii Stanisława w Nowym Jorku. Korpus oficerski odznaczył ks. Buranta nagrodą w postaci honorowego medalu i srebrnych ostróg.

— Pierwszy kanclerz republiki austriackiej aresztowany. Władze hitlerowskie aresztowały sędziwego Karola Rennera — pierwszego po wojnie kanclerza republiki austriackiej (socjalistę). Wśród wielu aresztowanych w ostatnich dniach znajduje się także znany chrześcijańsko-społeczny przywódca Leopold Kunschak.

— Klęska socjalistów i komunistów w Zurychu. W stolicy Szwajcarii odbyły się wybory rady miejskiej. Na ogólną liczbę 125 mandatów socjaliści i komuniści uzyskali 62 mandaty, gdy dawniej mieli 65. W ten sposób stracili absolutną większość. Nowa partia „niezależna" zdobyła 20 mandatów.

— Jako przyczynę aresztowania barona Louis Rotschilda podają z kół hitlerowskich, że pozostawione rządowi austriackiemu do dyspozycji odszkodowanie za straty, jakie rząd poniósł przy upadłości Creditanstaltu, wzgl. tow. ubezpieczeń „Fenix", okazało się niewystarczające i celem zapewnienia sobie dalszego odszkodowania nastąpiło aresztowanie.

— Berlin—Bagdad w 24 godzinach. W lecie br. nastąpi otwarcie regularnej lotniczej linii pasażerskiej pomiędzy Berlinem a Bagdadem. Samoloty kursować będą raz na tydzień w obu kierunkach. Lot będzie się odbywać przez Brindisi i Ateny w ciągu 24 godzin.

— „Bolszewizm" meksykański. Meksykańskie organizacje robotnicze objęły kierownictwo 17 amerykańskich i angielskich towarzystw naftowych.

— Norwegia się zbroi. Pomiędzy rządem a przewódcami partii politycznych w Oslo odbywają się rozmowy w związku z nowymi wydatkami na cele obrony kraju. W obliczu sytuacji międzynarodowej rząd ma zamiar wystąpić o nowe kredyty na cele wojskowe w kwocie 50 lub 60 milionów koron.

— „Bujać — to my". Pomysłowość amerykańska w dziedzinie rekordów jest niewyczerpana. Ostatnio pewien obywatel przeznaczył 500 dolarów jako nagrodę dla tego, kto potrafi najdłużej bujać się na krześle. W niezwykłym turnieju zwyciężył Joe Harrisson. Wytrwał 55 godzin w fotelu na biegunach, nie przestając się ani na chwilę bujać. Zawodom przyglądały się wielkie rzesze publiczności. Zakładano się o duże sumy, kto będzie „mistrzem" bujania się na krześle.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

40)

(Ciąg dalszy)

Opiekuńczym ruchem objął jej ramię. Odepchnęła go ze złością.

— Nie mam nic do powiedzenia! — krzyknęła: — Nie byłam u Barry'ego zeszłej nocy. Ile razy mam ci powtarzać?

Westchnął i wzruszył ramionami.

— Rób po swojemu, ale pamiętaj, że cię ostrzegłem. — Zamilkł, a po chwili dodał: — ale czy mówiłaś komukolwiek o zaginięciu twego rewolweru?

Zaprzeczyła ruchem głowy:

— Nie.

— To nie czyń tego. Szczególnie nie mów matce. Nie chcę jej więcej trapić. Będzie i tak dość czasu na to, gdy się dowiemy co ojciec zamierza robić. Rozumiesz, Gerry i ty, Alino? Ani słowa nikomu. Zaraz zaczną plotkować, dojdzie do wiadomości matki, a chcę tego uniknąć. W każdym razie obecnie. Czy to jasne?

— Naturalnie, Rod — odpowiedziała żywo Alina.

Gerry skłoniła tylko głowę w odpowiedzi.

Zeszli na dół na śniadanie.

Rozdział XVI.

Jeszcze Gerry.

Wszyscy zasiedli do śniadania w towarzystwie lady Julii. Była ubrana według najnowszej mody, miała na głowie kapelusz a na szyi perły. Murchie wcale się nie pokazał. Lady Julia wytłumaczyła jego nieobecność tym, że musiał towarzyszyć jej mężowi do City.

Alina ani chwili nie wątpiła, że twarze ich musiały nosić piętno tajemnicy, która tak ciężko obarczała umysły wszystkich obecnych, że niezawodnie wyglądać musieli jak winowajcy, którzy spiskują. A Larking przy nalewaniu wina, rzucał każdemu z osobna porozumiewawcze spojrzenie. Jeżeli lady Julia zauważyła coś niezwykłego nie dała tego po sobie poznać. Tak samo w stosunku do swego zewnętrznego wyglądu jak i w stosunku do otoczenia, usiłowała zatrzeć wszelkie ślady tajemniczej tragedii, która się wśród jej najbliższych rozegrała. Prowadziła rozmowę i kierowała nią, wspominając przyjęcia dworskie i wypytując Alinę o jej wrażenia. Posłała nawet po gazetę, w której miało być zdjęcie z wczorajszego rautu u króla.

Niezwykłe opanowanie lady Julii podziałało skutecznie na innych. Chociaż wszyscy siedzieli jak na szpilkach, nie dawali tego poznać po sobie. Czoło Gerry jednak było chmurne, a w palcach gniotła chleb. Lady Julia szukała sposobów rozerwania jej. Wszczęła rozmowę na temat wyjazdu wypoczynkowego na wieś.

— Alino, nie znasz jeszcze naszej letniej rezydencji, nie jest to pałac w rodzaju luksusowych siedzib waszych milionerów z Long Island... tylko wiejski dwór w stylu Tudorów, położony w prześlicznej okolicy. Co do ogrodu — jestem dumna z niego. W obecnej porze przedstawia się najkorzystniej. Mamy też jezioro. Będziesz mogła używać kąpieli i wiosłowania. Przypuszczam, że jako Amerykanka pływasz znakomicie?

Alina roześmiała się:

— W każdym razie bardzo lubię ten sport.

— Gerry też, prawda, moja droga? — Tu lady Julia zwróciła się do synowej.

Gerry wyprostowała się i wzruszyła ramionami.

Wtedy Rodney wtrącił:

— Gerry doskonale pływa. Gdy startuje równocześnie ze mną potrafi wyprzedzić mnie znacznie. A jezioro, które przepływamy to czterysta metrów.

— Jest i skocznia. Sholto wyprosił ją u ojca. On tak zgrabnie skacze i nurkuje — ciągnęła dalej lady Julia i uśmiechnęła się do wspomnień. — Pamiętasz, Gerry, gdy jako narzeczona gniewałaś się na Rodney'a za to, że namydlił sam koniec deski i Sholto rozciągnął się jak długi?

Gerry skinęła głową.

— Nie zapomnę tego nigdy. Biedny Sholto tak chciał się pochwalić ładnym skokiem. Był wściekły. Ja naturalnie też, gdy się dowiedziałam o głupim dowcipie Roda. Sholto przecież mógł sobie kark skręcić.

— A ja pamiętam — rzekł Rodney — jak on mnie gonił po lesie i pchnął do jeziora. Znalazłem się w ubraniu, po szyję w wodzie. Wesołe chwile spędzaliśmy w Broadleat, prawda, mamo?

Lady Julia uśmiechnęła się serdecznie do syna. Zastanowiła się chwilę przesuwając palce po kryształowym kieliszku, po czym odparła:

— Prawda Rod? Alinie też urządzimy wesołe wakacje.

— Czy lady jeszcze uprawia sport pływacki? — zapytała Alina.

Rodney odpowiedział za matkę.

— Wszyscyśmy się starali ją do tego namówić, ale nam się nie udało.

— W moim wieku nie mam ochoty szamotać się pomiędzy wodorostami na brzegu jeziora. Dziś wszyscy młodzi pływają jak ryby. Otóż za moich młodych lat nikomu na myśl nie przyszło uczyć panienki pływać. Miałyśmy kostiumy kąpielowe po kostki. Komuby się chciało uczyć pływania w tych mokrych potwornych kostiumach. Nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata medycyny

Higiena życia codziennego.

HERBATA I KAWA w SWIETLE HIGIENY

Herbata a długowieczność...

Z ciekawszych danych historycznych godzi się przytoczyć, że ojczyzną herbaty są, przypuszczalnie, Chiny, gdzie już w wieku VIII uległa ona opodatkowaniu. Do Europy przywędrowała herbata w r. 1664 w postaci cennego podarunku dla królowej Anglii, a po upływie wieku picie herbaty stało się dla Europejczyków zjawiskiem powszechnym. Do spopularyzowania tego azjatyckiego napoju przyczyniła się w dużej mierze opinia holenderskich lekarzy, którzy utrzymywali, że herbata przedłuża życie...

Jeżeli teraz z otchłani wieku przeniesiemy się do rzeczywistości, to pierwsze pytanie, jakie sobie postawimy, polegać będzie na tym, **czemu herbata względnie kawa zawdzięcza swą siłę przyciągającą.** Możemy tu wspólnie omówić działanie kawy i herbaty, a to dlatego, że zarówno jedna jak i druga zawierają to samo skomplikowane ciało chemiczne, któremu na imię **kofeina.**

Co robi kofeina?

Najefektowniej działanie kofeiny wyraża się **w mięśniach ciała,** w tej liczbie i mięśniach serca, które dzięki niej zyskują zdolność do intensywniejszej pracy. Zupełnie na skutek zmęczenia zwiotczały mięsień poczyna się na nowo kurczyć, gdy zadziałamy nań kofeiną. Tym się też tłumaczy **dobroczynny wpływ kawy względnie herbaty w stanach wyczerpania fizycznego.** Ale również i **czynność psychiczna** zostaje pod wpływem kofeiny pobudzona, co zależne jest od zadziałania na różne ośrodki mózgowe, m. in. ośrodki z psychiką związane.

Poza mięśniami i mózgiem kofeina wpływa jeszcze pobudzająco na **nerki,** powiększając ich zdolność wydzielania uryny. Jako substancja pobudzająca czynność ośrodków mózgowych **znajduje kofeina szerokie zastosowanie w medycynie w przypadkach zapaści, spowodowanej różnymi szkodliwościami, jak zatrucie (m. in. alkoholem), choroby zakaźne itd.** Służy ona również jako **środek moczopędny** obok innych pokrewnych związków chemicznych, jak theobromina, theophyllina, euphyllina itd.

Potrafi więc kofeina pokrzepiać i leczyć. Z drugiej jednak strony, gdy przekroczymy dawkę, narazić się możemy i na zatrucie.

Na czym owo zatrucie kofeiną polega?

Zatrucie kofeiną.

Zatrucie kofeiną wyraża się w nadmiernej pobudliwości psychicznych ośrodków mózgowych, w wyniku której człowieka ogarnia **niepokój.** Jest on podrażniony, a niekiedy wylękniony i jakby wypełniony natrętnymi myślami. Najczęstszym objawem zatrucia kofeiną jest **bezsenność.**

Rozróżniamy **ostre zatrucie,** występujące w krótkim czasie po wprowadzeniu do organizmu nadmiernej dawki kofeiny, oraz **zatrucie przewlekłe,** które uwidacznia się na skutek długotrwałego „konsumowania" kofeiny w postaci kawy względnie herbaty.

Ostre zatrucie obserwujemy najczęściej u ludzi nieprzyzwyczajonych do kofeiny. Tak na przykład mieszkańcy Tunisu pod wpływem nadmiernego picia herbaty zapadali w swoim czasie masowo na tzw. teizm („theisme" — według określenia Francuzów), który objawiał się w gwałtownych zaburzeniach psychicznych. Również i odzwyczajenie od kofeiny odgrywa niemałą rolę i nakazuje ostrożność. Jako szczegół charakterystyczny przytoczyć można liczne przypadki zatrucia kofeiną wśród ludności niemieckiej w okresie powojennym. Odzwyczajone w czasie wojny od picia kawy, organizmy zaczęły burzliwie reagować wtedy, gdy blokada wojenna skończyła się i otworzył się szeroki dostęp do mocnej kawy, za którą się długo tęskniło...

Wreszcie, bardzo duże dawki kofeiny mogą spowodować nawet **śmierć,** przy czym **świadomość zostaje niemal do końca zachowana,** co się tłumaczy pobudzeniem ośrodków z psychiką związanych.

Przewlekłe zatrucie obok bezsenności i niepokoju psychicznego powoduje **dolegliwość narządu trawienia w postaci mdłości, nudności, a nawet i wymiotów.** Obok tego występują tzw. **bicie serca, drżenie** i inne, mniej ważne objawy chorobowe.

Kiedy można pić kawę z kofeiną?

Praktycznie biorąc, obawiać się przede wszystkim można **zakłócenia snu.** Pod tym względem pewne niebezpieczeństwo kryje się **w kawie. Herbata na przebieg snu ma na ogół wpływ nieznaczny.**

Nie należy jednak przesadzać również i z ujemnym wpływem kawy na zdrowie. Wiele zależy od **indywidualnych własności danej osoby,** a nawet i pora dnia odgrywa tu pewną rolę. Tak więc zaobserwowano, że u tego samego osobnika kawa spożyta po obiedzie nie zakłóca snu poobiedniego, podczas gdy kawa wypita wieczorem, spędza sen z oczu na wiele godzin. Stąd można by wyciągnąć wniosek, że **wrażliwość organizmu na działanie kawy podlega w ciągu doby wahaniom.**

W niektórych przypadkach może być kawa zużyta jako środek zwalczający bezsenność. Brzmi to — w świetle tego, co powyżej było powiedziane, jako paradoks, niemniej jednak jest prawdą. Sprawę zrozumiemy lepiej, gdy się nieco bliżej różnym rodzajom bezsenności przyjrzymy.

Bezsenność przy — niskim oraz wysokim ciśnieniu krwi.

Dwa typy bezsenności dają się łatwo wyodrębnić. Jednemu typowi bezsenności odpowiada wysokie ciśnienie krwi, drugiemu zaś — ciśnienie niskie. Przy pomocy odpowiednich aparatów można łatwo zmierzyć wysokość ciśnienia u danej osoby, a gdy cierpi na bezsenność — zaliczyć do tego czy innego typu. Ale również i sam przebieg bezsennie spędzonej nocy pozwala do pewnego stopnia określić, z jakiego rodzaju bezsennością mamy do czynienia.

Otóż chorzy z wysokim ciśnieniem, gdy nie mogą zasnąć, leżą w łóżku zupełnie spokojnie i nieruchomo, podczas gdy ludzie z niskim ciśnieniem przewracają się ustawicznie z boku na bok, pogrążeni przy tym w stanie zamroczenia. I jedni i drudzy postępują odruchowo, dążąc w sposób celowy, aczkolwiek nieświadomy, do przeciwdziałania zbyt wysokiemu względnie zbyt niskiemu ciśnieniu krwi. **Absolutny bowiem spokój powstrzymuje, a nawet obniża ciśnienie krwi, natomiast ruch ciała pobudza serce do intensywniejszej pracy, a tym samym ciśnienie podnosi.**

Stąd też płyną dla nas następujące wnioski higieniczne. **Przy bezsenności, której towarzyszy niskie ciśnienie,** wskazane jest przed udaniem się do łóżka na sen zastosowanie środków, pobudzających czynność serca i podnoszących ciśnienie. **Zupełnie więc na miejscu będzie tu wypicie na noc kawy,** jako środka, sprowadzającego pośrednio sen. W tym samym celu zalecimy w takich wypadkach tuż przed udaniem się na spoczynek spożycie obfitej kolacji, wypełnienie bowiem żołądka stanowi łagodny bodziec dla serca.

Co innego — **bezsenność przy wysokim ciśnieniu. Pacjentom takim nie wolno jeść na kilka godzin przed snem. Kawa z kofeiną jest im bezwzględnie zakazana.**

Kawa bez kofeiny.

Człowiek spragniony kawy nie jest jednak w sytuacji bez wyjścia, tzw. bowiem **bezkofeinowa kawa snu nie zakłóca.** Kawa taka pozbawiona jest nie tylko kofeiny, ale również i innych składników, ujemnie na sen wpływających. Ziarno kawowe posiada pod względem chemicznym skład bardzo skomplikowany i niezupełnie jeszcze dokładnie znany. Cała sztuka produkowania kawy smacznej i dla wszystkich zdrowej na tym właśnie polega, by w sposób celowy i skuteczny wyodrębnić składniki szkodliwe, pozostawiając nietkniętą całą pozostałą resztę.

Różne gatunki używek oraz zafałszowania.

Mówiąc o herbacie i kawie z punktu widzenia higienicznego, nie można pominąć kwestii **gatunku danej używki. Zawartość kofeiny,** tzw. ciał wyciągowych i innych składników **waha się w szerokich granicach w zależności od gatunku kawy i herbaty.** Podczas gdy w jednym gatunku kawy kofeina wynosi 0,7 proc., to w innym — wzrasta do 2,05 proc. To samo dotyczy tzw. ciał wyciągowych, bynajmniej dla zdrowia nieobojętnych (od 6,15 do 15,58 procent).

Wspomnieć należy jeszcze o **zafałszowaniach, zwłaszcza herbaty,** które są tak liczne, że samo wyliczenie ich rozrosło by się do rozmiarów dużego artykułu. Wystarczy powiedzieć, że **pod nazwą herbaty krążą na rynku wszelakiego rodzaju liście, nic wspólnego z liśćmi herbaty nie mające.** Poza tym również zużyta herbata (właściwie liście herbaciane) ulega drogą misternych przeróbek „restauracji" i przybiera wygląd świeżej herbaty, nie bacząc na to, że pozbawiona jest całkowicie wartości. Pomijamy już sposób zbierania zużytej herbaty, budzący poważne wątpliwości natury higienicznej.

Te i inne okoliczności nakazują dużą ostrożność przy korzystaniu z tak popularnych używek, jak kawa i herbata.

Dr J. Waski.

Pijawki lekarskie.

Zaznaczającym się obecnie tendencjom w lecznictwie — powrotu do lecznictwa naturalnego, tj. stosowania środków stosunkowo prostych, naturalnych, a więc ziół, soków roślinnych itp. — daje wyraz i Farmakopea polska, włączywszy do arsenału leków szereg ziół oraz — między innymi — zapomniane, zdawało by się, zwierzę, jakim jest **pijawka lekarska.**

Pijawka, żyjąca w wodach słodkich lub miejscach wilgotnych, dosięga kilkunastu centymetrów długości. Jej otwór gębowy jest uzbrojony w trzy szczęki, przy pomocy których przeciera skórę napadniętego zwierzęcia, a potem wysysa krew. Krew z przełyku dostaje się do żołądka, którego pojemność jest stosunkowo bardzo wielka. Pijawka może naraz wyssać tak dużo krwi, że potem trawi ją przez kilkanaście miesięcy. Ta właśnie cecha pijawek — **żywienie się krwią** — stanowi o jej zastosowaniu w lecznictwie; **stosuje się ją mianowicie do odciągania krwi chorym.**

Ze względu na coraz rozleglejsze zastosowanie pijawki lekarskiej w lecznictwie i brak większych jej ilości w kraju. musimy je importować — w przeważnej ierze z Węgier, gdzie istnieje kilka, prowadzonych na wielką skalę hodowli pijawki lekarskiej. W ostatnich czasach dał się odczuć na rynku polskim brak pijawek, ponieważ urzędy celne poczęły czynić trudności w przepuszczaniu przez granicę przesyłek z pijawkami. Polskie Powszechne Tow. Farmaceutyczne zwróciło się w tej sprawie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu celem poczynienia odpowiednich ułatwień w importowaniu pijawek z zagranicy.

Niewątpliwie **wielce pożyteczną rzeczą byłoby zorganizowanie w Polsce hodowli pijawek,** mogącej pokryć całkowite zapotrzebowanie naszego rynku.

—:—

Dr. Carrelowi udało się stworzyć sztuczne serce?

Według dzienników, dr. A. Carrelowi, laureatowi nagrody Nobla, autorowi słynnej książki „Człowiek — istotą nieznaną", udało się wreszcie po wieloletnich doświadczeniach stworzyć sztuczne serce. Jego zaufany współpracownik płk Lindbergh będzie pierwszą osobą, na której dr Carrel ma zamiar wypróbować działanie swego serca mechanicznego po śmierci znakomitego lotnika.

Lekarze i lekarstwa są dla wsi niedostępni.

Wśród wielu kursów, jakie urządzają obecnie Kółka Rolnicze na terenie województw centralnych i wschodnich, wysuwają się m. in. na czoło kursy, poświęcone higienie i zdrowiu na wsi. Udział ludności wiejskiej jest w tego rodzaju kursach nadspodziewanie duży. Wieśniacy, a szczególnie wieśniaczki, wykazują olbrzymie zainteresowanie wszelkimi zagadnieniami, związanymi z higieną i zdrowiem na wsi.

W dyskusjach, jakie toczą się na kursach, ludność wiejska podnosi ich celowość i pożyteczność, ale ciągle jeszcze podkreśla że lekarze i lekarstwa są dla wsi niedostępni ze względu na wysokość honorariów lekarskich i ceny lekarstw.

Odpowiedzi redakcji

Dr. M. Girszowicz. Jak należy się odżywiać i zachowywać w chorobach serca. Książeczka omawia choroby serca i objawy, które trapią chorego, a po wyłożeniu zasad leczenia i diety podaje przepisy, jak należy przyrządzać pokarmy dla osób chorych na serce. (Cena 2 złote).

Dr S. S.

Dr Jan Lenartowicz, prof. Higiena skóry i włosów. (Cena 2,40 zł). Ponowne wydanie tej cennej książeczki napisanej przez znanego uczonego polskiego pozwoli wielu zainteresowanym zapoznać się, a po zapoznaniu się, zastosować się do rad profesora i tym zapobiec występowaniu cięższych zachorzeń skóry i włosów.

Książeczki powyższe można nabyć w księgarni **Gieryna** w Bydgoszczy (Plac Teatralny), która nadesłała nam je do przejrzenia. Zamiejscowym wyśle za pobraniem.

Za dział ten odpowiada **dr Świątecki.**

ODMŁADZAJMY SIĘ PRZEZ SEN.

Sen powinien być „kąpielą odmładzającą" dla każdego organizmu, często zaś jest tylko krótkim wytchnieniem nie wystarczającym do wyrównania całodziennego zmęczenia. **Wiele z nas śpi źle;** proszę nie rozumieć przez to, że cierpią na bezsenność, że często się budzą, że mają ciężkie sny i palpitacje. Trzeba umieć spać. Ile to z nas wstaje bardziej zmęczonych, niż było dnia poprzedniego udając się na spoczynek. To niezbity dowód wyczerpania nerwowego. Piękność, tj. świeżość i elastyczność skóry, rysy twarzy odbijają każdy brak wypoczynku i zły sen. Doświadczeni lekarze poznają natychmiast, po wyglądzie pacjenta bezsenność. Skóra sucha, oczy zapadłe, rysy wyciągnięte i typowa bladość, której nie ukryje najlepszy kosmetyk. **O ile bezsenność się przedłuża — wywołuje ważne zmiany psychiczne i fizyczne.** Zmartwienie i troski postarzają nas przeważnie dlatego, że pozbawiają spokojnego snu. Aby dobrze spać, trzeba znaleźć spokój, zwalczać wieczorne zdenerwowanie, niepokój i starać się zapomnieć o troskach. To niełatwo — odpowiecie. Przyznaję, ale to podstawa naszego zdrowia. Jeżeli siła nerwów naszych osłabnie a nie damy im należytego odpoczynku, samopoczucie będzie coraz gorsze.

Często też zdenerwowanie wywołuje sen w złych warunkach. **Jeżeli się sypia nieregularnie, raz po obiedzie — raz po północy, sen też będzie nieregularny.** Budzimy się wtedy w nocy kilka razy, z trudnością zasypiamy powtórnie, sny są burzliwe i męczące. Koszmary pochodzą od złego trawienia. Jeżeli kładziemy się spać wkrótce po obfitym posiłku i zasypiamy na lewym boku, możemy być pewni, że się przebudzimy. Zasnąwszy, będziemy śnili okropności a serce będzie biło przyśpieszonym tętnem. Oto zwykła, mechaniczna działalność przeładowanego żołądka, który opiera się na sercu i przyśpiesza bicie. Niezdrowo jest spać **w pokoju przegrzanym lub niedostatecznie wietrzonym.** Powinniśmy regularnie otwierać na oścież okna w sypialni przed zaśnięciem, a nawet kto może powinien sypiać **przy otwartym oknie.** Wielu nerwowców tym prostym sposobem odzyskuje sen. Sypialnia powinna być cicha i ciemna. Powiedzą panie, że oczy nie widzą, bo są zamknięte, a uszy nie słyszą, bo śpimy! Nic podobnego! Czynność zmysłów nie ustaje we śnie i organizm podświadomie wyczuwa to, co się wokół nas dzieje. Promień słońca przeciskający się pomiędzy firankami, odbicie latarni ulicznej wystarczy, by nas utrzymywać w półśnie. Stan męczący bardzo system nerwowy. Młode Amerykanki, które prowadzą nader ruchliwe życie, dużą uwagę zwracają na sen — **na noc zakładają jedwabne maski,** mające na celu zabezpieczenie ócz nawet przed cieniem światła. Specjalnie preparowane kuleczki kładzie się do uszu. Doskonale zabezpieczają od hałasu. Przydadzą się osobom zamieszkującym gwarne dzielnice — w pobliżu dworca lub stacji autobusowej, a może jeszcze więcej nerwowym żonom chrapiących mężów. Proszę wierzyć, że nie jednej już pomogły, chętnie podam nazwę tego specyfiku.

Jeżeli sen ma być należytym wypoczynkiem, trzeba także zwrócić uwagę na **pozycję w jakiej śpimy.** Cyrkulacja krwi ma się odbywać prawidłowo, winniśmy zatem leżeć płasko. Kto jest przyzwyczajony do sypiania wysoko na poduszkach, niech się stara przywyknąć co prędzej do pozycji horyzontalnej, aby nie męczyć serca i arterii. Również nie należy podkładać ręki pod głowę. Pozycja taka, zresztą pełna wdzięku, tamuje normalny obieg krwi. Tak samo nie należy podkładać ręki pod policzek. Innym szkodliwym nawykiem jest zwijanie się w kłębek, przy czym ciało się kurczy a na szyi żłobią się głębokie zmarszczki, niezatarte znamię starości. Dodam jeszcze, że **miękkie łóżko, spanie na spodkach i pod ciężkimi pierzynami nie przyczynia się do zachowania młodości — sił i wytrzymałości.** Atleci, akrobaci wszyscy pragnący zachować smukłość i odporność organizmu, sypiają na cienkich materacach, bez poduszek i pod lekkim przykryciem.

Potrzebną ilość snu trudno określić. Zależy to od skłonności osobistych, stanu zdrowia i trybu życia danej osoby. **Dzieci i młodzież potrzebują więcej snu niż dorośli, a dorośli więcej niż starcy.** Kobietom w zasadzie trzeba więcej wypoczynku niż mężczyznom a jednak łatwiej od nich znoszą brak snu. Dla dorosłego, zdrowego człowieka wystarcza ośm godzin snu na dobę. Dla pewnych natur jest to niewystarczające minimum. Kto nie może wysypiać się codziennie, powinien urządzić sobie **raz w tygodniu „dłuższą noc" 10 lub 11 godzinną,** to braki wyrówna. W ten sposób radzą sobie aktorzy, gwiazdy filmowe i uczeni, którzy pracują po nocach. Zaznaczyć należy, że wysiłek fizyczny wyrównuje się łatwiej niż umysłowy. Niedostateczna ilość snu nie u każdego odbija się na zdrowiu lecz zawsze zmarszczkami znaczy się na twarzy.

Sp.

—:—

PORADA LEKARSKA.

— Jakże się pan czuje, panie Kaszkowski?

— Nic nie lepiej, panie doktorze.

— No to niech pan nie bierze tych pigułek, które panu zapisałem.

— Ja ich wcale nie brałem, panie doktorze.

— Ach tak, no to niech pan je bierze.

Najpotężniejsza radiofonia Europy.

Najpotężniejszą bezsprzecznie radiofonią europejską jest radiofonia niemiecka, która do niedawna jeszcze (do czasu aneksji Austrii) posiadała trzydzieści radiostacji nadawczych i dziewięć milionów radioabonentów. Obecnie dzięki przyłączeniu Austrii do Niemiec, radiofonii niemieckiej przybyło siedem stacji austriackich i około miliona radiosłuchaczów.

Jeżeli chodzi o początki radia w Niemczech, to istniało dawniej na ich terenie dziesięć prywatnych towarzystw radiowych odrębnych dla każdej prowincji. Taki stan rzeczy przetrwał do roku 1925, kiedy to celem skoordynowania pracy owych dziesięciu towarzystw stworzono „Reichs-Rundfunk-Gesellschaft“. W roku 1933 opanowanie reżimu przez partię narodowych socjalistów nie pozostało bez wpływu i na radio. Radiofonia niemiecka została zreorganizowana. Zniesiono regionalne towarzystwa radiowe zrzeszone w wymienionym już „Reichs-Rundfunk-Geselschaft“. Radiofonia została scentralizowana i całkowice uzależniona od Ministerstwa Propagandy, Izby Radiowej i wydziału propagandy partii narodowo-socjalistycznej. Odtąd to Ministerstwo Propagandy Rzeszy używa radia stale jako bezpośredniego łącznika między rządem, a społeczeństwem we wszystkich ważniejszych momentach o doniosłości państwowej.

Wobec takiego stanu rzeczy, musiano dołożyć starań, aby audytorium było jak najliczniejsze. Załatwiono to w bardzo prosty sposób. Oto każdy najmniejszy nawet prowincjonalny oddział partii narodowo-socjalistycznej posiada specjalną sekcję radiową z kierownikiem na czele. Gdy rozkaz nakaże wysłuchać specjalnej politycznej audycji, sekcja ta zajmuje się instalacją głośników i całą w ogóle organizacją zbiorowego słuchania.

Akcja radiofonizacyjna w Niemczech rozwija się pomyślnie. Przemysł radiowy niemiecki wybudował specjalnie tanie typy odbiorników popularnych oraz odbiorniki nastawione specjalnie na słuchanie zbiorowe. Dzięki takiemu stanowi rzeczy liczba radiosłuchaczy niemieckich stale wzrasta i dzisiaj bezapelacyjnie już (nie licząc nie całego miliona radiosłuchaczów austriackich) przoduje w Europie. Radio niemieckie jest też najbogatszą tego rodzaju instytucją europejską.

W ostatnich dniach przyłączono do radiofonii niemieckiej — austriacką. Nabytek przedstawia się cyfrowo w postaci siedmiu stosunkowo silnych stacyj nadawczych i około miliona radiosłuchaczów. Początki radiofonii austriackiej sięgają 1924 roku, kiedy to RAWAG (Radioverkehrs A. G.) uruchomił pierwszą bardzo słabiutką stację Stubering pod Wiedniem. Budowa nowych stacji nadawczych szła w szybkim tempie. W chwili objęcia radia austriackiego przez niemieckie władze radiowe, radiofonia austriacka miała już ustaloną markę w Europie. Jej audycje zarówno poważne, jak i lekkie — rozrywkowe miały sporą liczbę zwolenników we wszystkich krajach Europy.

Radio austriackie wyróżniało się przede wszystkim transmisjami słynnych festivali salzburskich. W bieżącym roku centrala radiowa przeniosła się do własnego bardzo nowocześnie urządzonego gmachu.

Jak widzimy, potężna już i tak radiofonia niemiecka, wzbogaciła się poważnie dzięki „zgleichschaltowaniu“ radiofonii austriackiej. Hegemonia jej w Europie zdaje się być niezachwiana. Z trzydziestu siedmiu stacji radiowych płynie obecnie w świat na falach eteru propaganda niemiecka, docierając do najdalszych nawet zakątków świata.

(hb.)

Prof. Picard opuści się w głębiny morskie.

Nową śmiałą wyprawę uczonego finansuje belgijskie towarzystwo badań naukowych.

Belgijskie Towarzystwo Poszukiwań Naukowych, rozporządzające kapitałem 125 milionów franków, które sfinansowało wszystkie poprzednie loty prof. Piccarda do stratosfery, lecz odmówiło dania mu pieniędzy na wyprawę na wysokości 30.000 metrów, zainteresowało się projektem zbadania głębin morskich, z którym uczony belgijski wystąpił przed niedawnym czasem. Po przedłożeniu mu planów przez prof. Piccarda, towarzystwo wyasygnowało pieniądze na przeprowadzenie doświadczeń, mających na celu zbadanie praktycznych możliwości wyprawy w głębiny morskie. Doświadczenia te zostały już rozpoczęte i w wypadku pomyślnego zakończenia się ich, Belgijska Rada Naukowa sfinansuje ten niezwykle ryzykowny projekt prof. Piccarda.

Prof. Piccard zamierza skonstruować gondolę, przypominającą bardzo gondolę balonu, by w niej zbadać największe głębiny morskie. Uczony belgijski twierdzi, iż jest możliwem zagłębić się nawet na 10.000 mtr. Gondola prof. Piccarda nie będzie niczym przywiązaną do statku, znajdującego się na powierzchni morza. Gondola zostanie pociągnięta na dno ciężarami do niej przymocowanymi i później, gdy zakończone zostaną badania, po uwolnieniu się od ciężarów wypłynie na powierzchnię morza, gdzie czekać będzie na nią statek.

O pozycji gondoli będzie statek powiadomiony światłem rakiet, które co pewien czas będą przez prof. Piccarda wypuszczane. Wybuchną one dopiero po zetknięciu się z powietrzem, a więc po przejściu przez głębiny morskie.

Koszt gondoli nie jest jeszcze znany. Nie mniej jednak w wypadku, gdy prof. Piccard ograniczy swą wyprawę do 4.000 mtr pod powierzchnię morza, będzie ona tańszą od poprzednich wypraw stratosferycznych. Dopiero przy wyprawie na głębokości znacznie większej, koszt jej będzie bardzo szybko wzrastał. Jest jednak możliwe, iż prof. Piccard przed osiągnięciem głębokości wahających się od 6 do 10 tys. m, zagłębi się na 3 lub 4 tys. metrów.

Kotki przeczuły powódź.

O niezwykłym instynkcie zwierząt opowiadają sobie w Los Angeles, w związku z obecną, od kilkudziesięciu lat nienotowaną, katastrofą powodzi. Jedna ze sławnych artystek filmowych ostrzeżona została o grożącym niebezpieczeństwie dziwnym zachowaniem się jej angorskich kotów. Zwierzątka te spokojne i układne, w dzień poprzedzający katastrofę zdradzały dziwny niepokój. Biegały niespokojnie po całym mieszkaniu, nie chciały przyjmować pokarmów, a pod wieczór zaczęły przeraźliwie miauczeć. Artystka, tknięta złym przeczuciem, zabrała koty do samochodu i wyruszyła w drogę do domu swej matki, znajdującego się na wzgórzu, daleko za miastem. W godzinę po wyjeździe willa artystki zalana została przez powódź.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

RAKOWSKI ZESŁANY NA SACHALIN.

Odjechał już na Sachalin b. polpred sowiecki w Paryżu Rakowski, skazany w ostatnim procesie moskiewskim na 20 lat ciężkiego więzienia.

WYDALAJĄ Z PARTII ZA GŁUPSTWO.

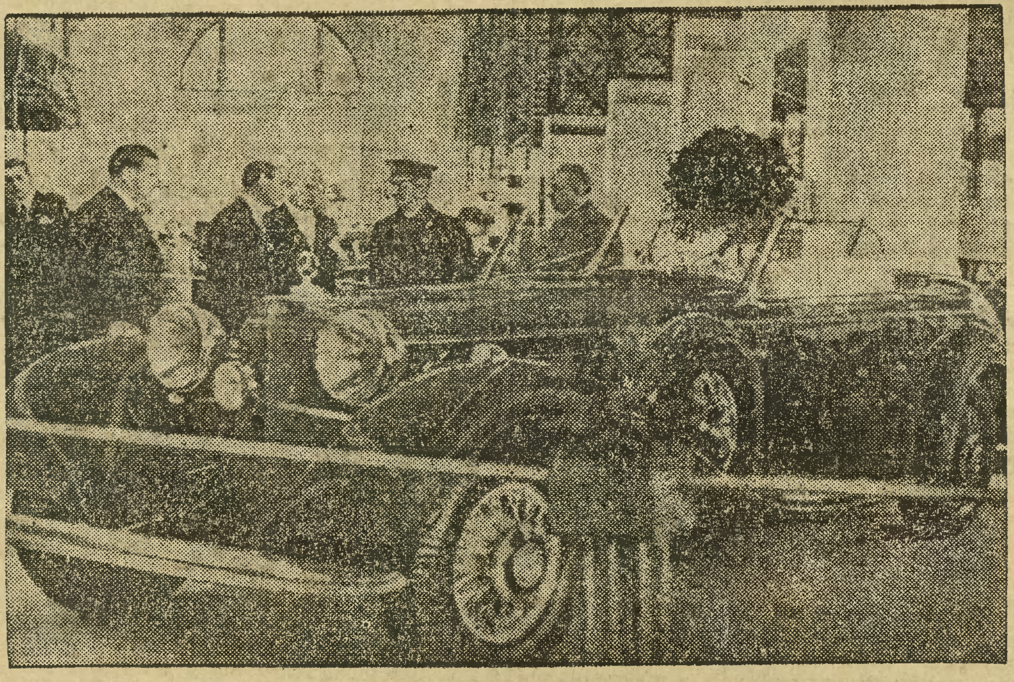
Ostatnie prześladowania w Sowietach stają się coraz bardziej absurdalne. Tak np. w Rybińsku wydalono z „Komsomołu“ niejakiego Smaczkowa „za stosunki z wrogami ludu“, który polegał na tym, że „jego babka była niańką w domu jakiejś kobiety, która uprawiała działalność antysowiecką.

W Kursku wydalono „komsomolca“ Bakulina za niezrozumienie kwestii o „rozbudowie socjalizmu w jednym państwie“. Na wszelki wypadek wydalono również jego towarzyszów, a nieco później także kierownika tej organizacji pod zarzutem „zbyt późnego zdemaskowania Bakulina“.

MASOWE UCIECZKI Z RAJU SOWIECKIEGO.

Na granicy fińsko-sowieckiej zaobserwowano ostatnio wzmożony ruch patroli sowieckich, które gęstą siecią obstawiły granicę. Słychać też często strzelaninę. Pomimo to granicę tę przekraczają liczni uchodźcy. Opowiadają oni, że ludność ZSRR opanowana jest przez masową psychozę ucieczki z Sowietów. Próby ucieczki czynią nie tylko inteligenci i chłopi, jak to dotychczas miało miejsce, ale również robotnicy, a nawet komuniści. Jeżeli zaś chodzi o komunistów obcokrajowców, którzy w swoim czasie emigrowali do ZSRR, to ci znajdują się pod stałym nadzorem GPU i mają ściśle określone miejsce osiedlenia, z którego bez zezwolenia GPU nie wolno im się wydalać. Jednak pomimo najostrzejszych represji, przez lasy karelskie przedzierają się ku granicy fińskiej liczni uchodźcy, na których są bez przerwy urządzane obławy. Większość uchodźców jest chwytana lub ginie od kuli i jedynie nielicznym szczęśliwcom udaje się przekroczyć granicę. Należy dodać, że na podstawie dekretu z dn. 8 czerwca 1934 r. próba ucieczki z Sowietów jest kwalifikowana jako „zdrada ojczyzny“, pociągająca za sobą karę śmierci.

Międzynarodowa wystawa samochodowa w Budapeszcie.



Regent Węgier admirał Horthy zwiedza międzynarodową wystawę samochodów, otwartą w tych dniach w Budapeszcie.

Zagadka trucicielska

Mścił się na lekarzach, wytruwając ich masowo.

Stolica chilijska jest dotychczas pod wrażeniem sensacyjnego wyświetlenia zagadki dziewięciu mordów trucicielskich i jednego zamachu morderczego. dokonanych na najbardziej znanych w mieście lekarzach. Żaden romans kryminalny nie potrafi przewyższyć okropnej rzeczywistości, a żaden detektyw nie wpadłby na podstępny, a przede wszystkim na motywy mordercy. A postępowanie jego było przy tym bardzo proste, a motywem zbrodni była jedynie chęć zemszczenia się na lekarzach za to, że zdaniem mordercy spowodowali fałszywym leczeniem śmierć jego żony.

Gwałtowne umieranie lekarzy zaczęło się w Santiago przed trzema miesiącami. Sądzono początkowo, że to przypadek, ale gdy po pierwszych trzech umarło trzech dalszych znanych specjalistów z powodu niewyjaśnionej choroby, sprawa stała się podejrzana. Potem umarli jeszcze trzej wskutek jakiejś tajemniczej, nagłej choroby. W końcu przyszła kolej na najznakomitszego chirurga Chili, profesora Olivierę. I on zachorował również wśród dziwnych objawów, lecz dzięki silnemu organizmowi, przetrwał gorączkę i po 24 godzinach odzyskał przytomność.

Oliviera jest naukowo wykształconym badaczem, więc zaczął sam rozważać nad tym, jak powstała choroba. Wtedy przypomniał sobie, że na 24 godziny przed pierwszym atakiem próbował nową puszkę skondensowanego mleka. Mleko to posłała mu pewna firma do oceny. Przypomniał sobie również, że mleko miało dziwny smak i natychmiast skwalifikował symptomy jako otrucie.

Policja stwierdziła bardzo szybko, że wszyscy zmarli lekarze otrzymali również próbne przesyłki. Pochodziły one rzekomo z wielkiego przedsiębiorstwa. — Z łatwością stwierdzono, że fabryka nie sporządzała żadnego skondensowanego mleka. Ale listy, dołączone do puszek z mlekiem, napisane były na arkuszach firmowych, wobec tego zajęto się badaniem sprawy, skąd one pochodziły. Nie chodziło o kradzież, gdyż różniły się one nieco od oryginalnego formatu firmowego w druku.

To pozwoliło rozwiązać zagadkę. Stwierdzono, że arkusze pochodziły z małej drukarni niejakiego Ferdynanda Garcii. W drukarni tej drukowano również broszury rzekomych znawców naturalnego lecznictwa. Autorem tych broszur był sam Garcia, który występował w nich gwałtownie przeciw medycynie. Lekarzy nazywał „katami ludzkości“.

Policja przyparła Garcię do muru. Przyznał się on do zbrodni i oświadczył, że motywem jego zbrodniczych czynów była zemsta. Potem w wozie policyjnym zażył tę [illegible] truciznę i umarł tego samego dnia.

Ploteczki z życia gwiazd filmowych.

— Wszyscy zapewne pamiętają jeszcze pełną wdzięku wiedeńską artystkę filmową — filigranową Dolly Haas.

Przed półtora rokiem Dolly nagle zniknęła z ekranów i udała się do stolicy filmu Hollywood. Tu jednak prócz gruntownej nauki języka angielskiego, zmiany uczesania — musi p. Haas jeszcze koniecznie zmienić nazwisko. Po długich debatach Dolly musiała ustąpić, gdyż w języku angielskim brzmiało jej nazwisko bardzo brzydko. Nazywa się ona obecnie Billy Marlow i pod tym nazwiskiem zacznie karierę amerykańskiej gwiazdy filmowej.

* * *

Katarzyna de Mille stara się nie tylko o sławę na ekranie... Obecnie zdobyła pewnego rodzaju rekord, który przyniósł jej niemały rozgłos. Przed rokiem poślubiła Franca Calvina, pomocnika jej ojca, sławnego reżysera filmowego. W dniu 19-go stycznia br. uzyskała rozwód i już od 20-go tego samego miesiąca stanęła na ślubnym kobiercu ze sławnym i bogatym lotnikiem — Johnem Harperem. Jak donoszą pocztą pantoflową, kapryśna jedynaczka króla reżyserów, nie bardzo jest szczęśliwa, gdyż podobno obecnego małżonka poślubiła na złość poprzedniemu mężowi.

* * *

Joan Blondell, bohaterka wielu rewii filmowych m. in. popularnego filmu pt. „Król i chórzystka” wycofuje się na pewien okres czasu z pracy filmowej.

Przed sześcioma laty zgrabna Joan poślubiła młodego aktora, który okazał się jednak niewiernym małżonkiem. Artystka wniosła skargę rozwodową. Wobec jawnych dowodów winy lekkomyślnego męża, sąd przyznał jej opiekę nad małym synkiem tej niedobranej pary.

Dwa lata temu pracowita i niezmiernie sympatyczna Joan Blondell poznała i... pokochała aktora filmowego Dicka Powella, za którego też wyszła za mąż, zaś dziecko z pierwszego małżeństwa, 4-letniego synka Joan — Dick zaadoptował. Z końcem lutego br. Joan Powellowa usunęła się w zacisze domowego ogniska, oczekując urodzin drugiego potomka.

* * *

Anita Louise, 19-letnia aktorka filmowa, najładniejsza blondynka Hollywood, została pozwana do sądu za niepłacenie podatku dochodowego. Dotychczas zalega z podatkiem za rok 1936, w kwocie 545 dolarów.

Ze świata medycyny

Higiena życia codziennego.

HERBATA I KAWA w ŚWIETLE HIGIENY

Herbata a długowieczność...

Z ciekawszych danych historycznych godzi się przytoczyć, że ojczyzną herbaty są, przypuszczalnie, Chiny, gdzie już w wieku VIII uległa ona opodatkowaniu. Do Europy przywędrowała herbata w r. 1664 w postaci cennego podarunku dla królowej Anglii, a po upływie wieku picie herbaty stało się dla Europejczyków zjawiskiem powszechnym. Do spopularyzowania tego azjatyckiego napoju przyczyniła się w dużej mierze opinia holenderskich lekarzy, którzy utrzymywali, że herbata przedłuża życie...

Jeżeli teraz z otchłani wieku przeniesiemy się do rzeczywistości, to pierwsze pytanie, jakie sobie postawimy, polegać będzie na tym, **czemu herbata względnie kawa zawdzięcza swą siłę przyciągającą.** Możemy tu wspólnie omówić działanie kawy i herbaty, a to dlatego, że zarówno jedna jak i druga zawierają to samo skomplikowane ciało chemiczne, któremu na imię **kofeina.**

Co robi kofeina?

Najefektowniej działanie kofeiny wyraża się **w mięśniach ciała,** w tej liczbie i mięśniach serca, które dzięki niej zyskują zdolność do intensywniejszej pracy. Zupełnie na skutek zmęczenia zwiotczały mięsień poczyna się na nowo kurczyć, gdy zadziałamy nań kofeiną. Tym się też tłumaczy **dobroczynny wpływ kawy względnie herbaty w stanach wyczerpania fizycznego.** Ale również i **czynność psychiczna** zostaje pod wpływem kofeiny pobudzona, co zależne jest od zadziałania na różne ośrodki mózgowe, m. in. ośrodki z psychiką związane.

Poza mięśniami i mózgiem kofeina wpływa jeszcze pobudzająco na **nerki,** powiększając ich zdolność wydzielania uryny. Jako substancja pobudzająca czynność ośrodków mózgowych **znajduje kofeina szerokie zastosowanie w medycynie w przypadkach zapaści, spowodowanej różnymi szkodliwościami, jak zatrucie (m. in. alkoholem), choroby zakaźne itd.** Służy ona również jako **środek moczopędny** obok innych pokrewnych związków chemicznych, jak theobromina, theophyllina, euphyllina itd.

Potrafi więc kofeina pokrzepiać i leczyć. Z drugiej jednak strony, gdy przekroczymy dawkę, narazić się możemy i na zatrucie. Na czym owo zatrucie kofeiną polega?

Zatrucie kofeiną.

Zatrucie kofeiną wyraża się w nadmiernej pobudliwości psychicznych ośrodków mózgowych, w wyniku której człowieka ogarnia **niepokój.** Jest on podrażniony, a niekiedy wylękniony i jakby wypełniony natrętnymi myślami. Najczęstszym objawem zatrucia kofeiną jest **bezsenność.**

Rozróżniamy **ostre zatrucie,** występujące w krótkim czasie po wprowadzeniu do organizmu nadmiernej dawki kofeiny, oraz **zatrucie przewlekłe,** które uwidacznia się na skutek długotrwałego „konsumowania" kofeiny w postaci kawy względnie herbaty.

Ostre zatrucie obserwujemy najczęściej u ludzi nieprzyzwyczajonych do kofeiny. Tak na przykład mieszkańcy Tunisu pod wpływem nadmiernego picia herbaty zapadali w swoim czasie masowo na tzw. teizm („theisme" — według określenia Francuzów), który objawiał się w gwałtownych zaburzeniach psychicznych. Również i odzwyczajenie od kofeiny odgrywa niemałą rolę i nakazuje ostrożność. Jako szczegół charakterystyczny przytoczyć można liczne przypadki zatrucia kofeiną wśród ludności niemieckiej w okresie powojennym. Odzwyczajone w czasie wojny od picia kawy, organizmy zaczęły burzliwie reagować wtedy, gdy blokada wojenna skończyła się i otworzył się szeroki dostęp do mocnej kawy, za którą się długo tęskniło...

Wreszcie, bardzo duże dawki kofeiny mogą spowodować nawet **śmierć,** przy czym **świadomość zostaje niemal do końca zachowana,** co się tłumaczy pobudzeniem ośrodków z psychiką związanych.

Przewlekłe zatrucie obok bezsenności i niepokoju psychicznego powoduje **dolegliwość narządu trawienia w postaci mdłości, nudności, a nawet i wymiotów.** Obok tego występują tzw. **bicie serca, drżenie** i inne, mniej ważne objawy chorobowe.

Kiedy można pić kawę z kofeiną?

Praktycznie biorąc, obawiać się przede wszystkim można **zakłócenia snu.** Pod tym względem pewne niebezpieczeństwo kryje **się w kawie. Herbata na przebieg snu ma na ogół wpływ nieznaczny.**

Nie należy jednak przesądzać również i z ujemnym wpływem kawy na zdrowie. Wiele zależy od **indywidualnych własności danej osoby,** a nawet i pora dnia odgrywa tu pewną rolę. Tak więc zaobserwowano, że u tego samego osobnika kawa spożyta po obiedzie nie zakłóca snu poobiedniego, podczas gdy kawa wypita wieczorem, spędza sen z oczu na wiele godzin. Stąd można by wyciągnąć wniosek, że **wrażliwość organizmu na działanie kawy podlega w ciągu doby wahaniom.**

W niektórych przypadkach może być kawa użyta jako środek zwalczający bezsenność. Brzmi to — w świetle tego, co powyżej było powiedziane, jako paradoks, niemniej jednak jest prawdą. Sprawę zrozumiemy lepiej, gdy się nieco bliżej różnym rodzajom bezsenności przyjrzymy.

Bezsenność przy — niskim oraz wysokim ciśnieniu krwi.

Dwa typy bezsenności dają się łatwo wyodrębnić. Jednemu typowi bezsenności odpowiada wysokie ciśnienie krwi, drugiemu zaś — ciśnienie niskie. Przy pomocy odpowiednich aparatów można łatwo zmierzyć wysokość ciśnienia u danej osoby, a gdy cierpi na bezsenność — zaliczyć do tego czy innego typu. Ale również i sam przebieg bezsennie spędzonej nocy pozwala do pewnego stopnia określić, z jakiego rodzaju bezsennością mamy do czynienia.

Otóż chorzy z wysokim ciśnieniem, gdy nie mogą zasnąć, leżą w łóżku zupełnie spokojnie i nieruchomo, podczas gdy ludzie z niskim ciśnieniem przewracają się ustawicznie z boku na bok, pogrążeni przy tym w stanie zamroczenia. I jedni i drudzy postępują odruchowo, dążąc w sposób celowy, aczkolwiek nieświadomy, do przeciwdziałania zbyt wysokiemu względnie zbyt niskiemu ciśnieniu krwi. **Absolutny bowiem spokój powstrzymuje, a nawet obniża ciśnienie krwi, natomiast ruch ciała pobudza serce do intensywniejszej pracy, a tym samym ciśnienie podnosi.**

Stąd też płyną dla nas następujące wnioski higieniczne. **Przy bezsenności, której towarzyszy niskie ciśnienie,** wskazane jest przed udaniem się do łóżka na sen zastosowanie środków, pobudzających czynność serca i podnoszących ciśnienie. **Zupełnie więc na miejscu będzie tu wypicie na noc kawy,** jako środka, sprowadzającego pośrednio sen. W tym samym celu zalecimy w takich wypadkach tuż przed udaniem się na spoczynek spożycie obfitej kolacji, wypełnienie bowiem żołądka stanowi łagodny bodziec dla serca.

Co innego — **bezsenność przy wysokim ciśnieniu. Pacjentom takim nie wolno jeść na kilka godzin przed snem. Kawa z kofeiną jest im bezwzględnie zakazana.**

Kawa bez kofeiny.

Człowiek spragniony kawy nie jest jednak w sytuacji bez wyjścia, tzw. bowiem **bezkofeinowa kawa snu nie zakłóca.** Kawa taka pozbawiona jest nie tylko kofeiny, ale również i innych składników, ujemnie na sen wpływających. Ziarno kawowe posiada pod względem chemicznym skład bardzo skomplikowany i niezupełnie jeszcze dokładnie znany. Cała sztuka produkowania kawy smacznej i dla wszystkich zdrowej na tym właśnie polega, by w sposób celowy i skuteczny wyodrębnić składniki szkodliwe, pozostawiając nietkniętą całą pozostałą resztę.

Różne gatunki używek oraz zafałszowania.

Mówiąc o herbacie i kawie z punktu widzenia higienicznego, nie można pominąć kwestii **gatunku danej używki. Zawartość kofeiny,** tzw. ciał wyciągowych i innych składników **waha się w szerokich granicach w zależności od gatunku kawy i herbaty.** Podczas gdy w jednym gatunku kawy kofeina wynosi 0,7 proc., to w innym — wzrasta do 2,05 proc. To samo dotyczy tzw. ciał wyciągowych, bynajmniej dla zdrowia nieobojętnych (od 6,15 do 15.58 procent).

Wspomnieć należy jeszcze o **zafałszowaniach, zwłaszcza herbaty,** które są tak liczne, że samo wyliczenie ich rozrosło by się do rozmiarów dużego artykułu. Wystarczy powiedzieć, że **pod nazwą herbaty krążą na rynku wszelkiego rodzaju liście, nic wspólnego z liśćmi herbaty nie mające.** Poza tym również zużyta herbata (właściwie liście herbaciane) ulega drogą misternych przeróbek „restauracji" i przybiera wygląd świeżej herbaty, nie bacząc na to, że pozbawiona jest całkowicie wartości. Pomijamy już sposób zbierania zużytej herbaty, budzący poważne wątpliwości natury higienicznej.

Te i inne okoliczności nakazują dużą ostrożność przy korzystaniu z tak popularnych używek, jak kawa i herbata.

Dr J. Waski.

Pijawki lekarskie.

Zaznaczającym się obecnie tendencjom w lecznictwie — powrotu do lecznictwa naturalnego, tj. stosowania środków stosunkowo prostych, naturalnych, a więc ziół, soków roślinnych itp. — daje wyraz i Farmakopea polska, włączywszy do arsenału leków szereg ziół oraz — między innymi — zapomniane, zdawało by się, zwierzę, jakim jest **pijawka lekarska.**

Pijawka, żyjąca w wodach słodkich lub miejscach wilgotnych, dosięga kilkunastu centymetrów długości. Jej otwór gębowy jest uzbrojony w trzy szczęki, przy pomocy których przeciera skórę napadniętego zwierzęcia, a potem wysysa krew. Krew z przełyku dostaje się do żołądka, którego pojemność jest stosunkowo bardzo wielka. Pijawka może naraz wyssać tak dużo krwi, że potem trawi ją przez kilkanaście miesięcy. Ta właśnie cecha pijawek — **żywienie się krwią** — stanowi o jej zastosowaniu w lecznictwie; **stosuje się ją mianowicie do odciągania krwi chorym.**

Ze względu na coraz rozleglejsze zastosowanie pijawki lekarskiej w lecznictwie i brak większych jej ilości w kraju. musimy je importować — w przeważnej mierze z Węgier, gdzie istnieje kilka, prowadzonych na wielką skalę hodowli pijawki lekarskiej. W ostatnich czasach dał się odczuć na rynku polskim brak pijawek, ponieważ urzędy celne poczęły czynić trudności w przepuszczaniu przez granicę przesyłek z pijawkami. Polskie Powszechne Tow. Farmaceutyczne zwróciło się w tej sprawie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu celem poczynienia odpowiednich ułatwień w importowaniu pijawek z zagranicy.

Niewątpliwie **wielce pożyteczną rzeczą byłoby zorganizowanie w Polsce hodowli pijawek,** mogącej pokryć całkowite zapotrzebowanie naszego rynku.

Odpowiedzi redakcji

Dr. M. Girszowicz. Jak należy się odżywiać i zachowywać w chorobach serca. Książeczka omawia choroby serca i objawy, które trapią chorego, a po wyłożeniu zasad leczenia i diety podaje przepisy, jak należy przyrządzać pokarmy dla osób chorych na serce. (Cena 2 złote).

Dr S. S.

Dr Jan Lenartowicz, prof. Higiena skóry i włosów. (Cena 2,40 zł). Ponowne wydanie tej cennej książeczki napisanej przez znanego uczonego polskiego pozwoli wielu zainteresowanym zapoznać się, a po zapoznaniu się, zastosować się do rad profesora i tym zapobiec występowaniu cięższych zachorzeń skóry i włosów.

Książeczki powyższe można nabyć w księgarni **Gieryna** w Bydgoszczy (Plac Teatralny), która nadesłała nam je do przejrzenia. Zamiejscowym wyśle za pobraniem.

—::—

Dr. Carrelowi udało się stworzyć sztuczne serce?

Według dzienników, dr. A. Carrelowi, laureatowi nagrody Nobla, autorowi słynnej książki „Człowiek — istotą nieznaną", udało się wreszcie po wieloletnich doświadczeniach stworzyć sztuczne serce. Jego zaufany współpracownik płk Lindbergh będzie pierwszą osobą, na której dr Carrel ma zamiar wypróbować działanie swego serca mechanicznego po śmierci znakomitego lotnika.

Lekarze i lekarstwa są dla wsi niedostępni.

Wśród wielu kursów, jakie urządzają obecnie Kółka Rolnicze na terenie województw centralnych i wschodnich, wysuwają się m. in. na czoło kursy, poświęcone higienie i zdrowiu na wsi. Udział ludności wiejskiej jest w tego rodzaju kursach nadspodziewanie duży. Wieśniacy, a szczególnie wieśniaczki, wykazują olbrzymie zainteresowanie wszelkimi zagadnieniami, związanymi z higieną i zdrowiem na wsi.

W dyskusjach, jakie toczą się na kursach, ludność wiejska podnosi ich celowość i pożyteczność, ale ciągle jeszcze podkreśla że lekarze i lekarstwa są dla wsi niedostępni ze względu na wysokość honorariów lekarskich i ceny lekarstw.

Za dział ten odpowiada **dr Świątecki.**

ODMŁADZAJMY SIĘ PRZEZ SEN.

Sen powinien być „kąpielą odmładzającą" dla każdego organizmu, często zaś jest tylko krótkim wytchnieniem nie wystarczającym do wyrównania całodziennego zmęczenia. **Wiele z nas śpi źle;** proszę nie rozumieć przez to, że cierpią na bezsenność, że często się budzą, że mają ciężkie sny i palpitacje. Trzeba umieć spać. Ile to z nas wstaje bardziej zmęczonych, niż było dnia poprzedniego udając się na spoczynek. To niezbity dowód wyczerpania nerwowego. Piękność, tj. świeżość i elastyczność skóry, rysy twarzy odbijają każdy brak wypoczynku i zły sen. Doświadczeni lekarze poznają natychmiast, po wyglądzie pacjenta bezsenność. Skóra sucha, oczy zapadłe, rysy wyciągnięte i typowa bladość, której nie ukryje najlepszy kosmetyk. **O ile bezsenność się przedłuża — wywołuje ważne zmiany psychiczne i fizyczne.** Zmartwienie i troski postarzają nas przeważnie dlatego, że pozbawiają spokojnego snu. Aby dobrze spać, trzeba znaleźć spokój, zwalczać wieczorne zdenerwowanie, niepokój i starać się zapomnieć o troskach. To niełatwo — odpowiecie. Przyznaję, ale to podstawa naszego zdrowia. Jeżeli siła nerwów naszych osłabnie a nie damy im należytego odpoczynku, samopoczucie będzie coraz gorsze.

Często też zdenerwowanie wywołuje sen w złych warunkach. **Jeżeli się sypia nieregularnie, raz po obiedzie — raz po północy, sen też będzie nieregularny.** Budzimy się wtedy w nocy kilka razy, z trudnością zasypiamy powtórnie, sny są burzliwe i męczące. Koszmary pochodzą od złego trawienia. Jeżeli kładziemy się spać wkrótce po obfitym posiłku i zasypiamy na lewym boku, możemy być pewni, że się przebudzimy. Zasnąwszy, będziemy śnili okropności a serce będzie biło przyśpieszonym tętnem. Oto zwykła, mechaniczna działalność przeładowanego żołądka, który opiera się na sercu i przyśpiesza bicie. Niezdrowo jest spać **w pokoju przegrzanym lub niedostatecznie wietrzonym.** Powinniśmy regularnie otwierać na oścież okna w sypialni przed zaśnięciem, a nawet kto może powinien sypiać **przy otwartym oknie.** Wielu nerwowców tym prostym sposobem odzyskuje sen. Sypialnia powinna być cicha i ciemna. Powiedzą panie, że oczy nie widzą, bo są zamknięte, a uszy nie słyszą, bo śpimy! Nic podobnego! Czynność zmysłów nie ustaje we śnie i organizm podświadomie wyczuwa to, co się wokół nas dzieje. Promień słońca przeciskający się pomiędzy firankami, odbicie latarni ulicznej wystarczy, by nas utrzymywać w półśnie. Stan męczący bardzo system nerwowy. Młode Amerykanki, które prowadzą nader ruchliwe życie, dużą uwagę zwracają na sen — **na noc zakładają jedwabne maski,** mające na celu zabezpieczenie ócz nawet przed cieniem światła. Specjalnie preparowane kuleczki kładzie się do uszu. Doskonale zabezpieczają od hałasu. Przydadzą się osobom zamieszkującym gwarne dzielnice — w pobliżu dworca lub stacji autobusowej, a może jeszcze więcej nerwowym żonom chrapiących mężów. Proszę wierzyć, że nie jednej już pomogły, chętnie podam nazwę tego specyfiku.

Jeżeli sen ma być należytym wypoczynkiem, trzeba także zwrócić uwagę na **pozycję w jakiej śpimy.** Cyrkulacja krwi ma się odbywać prawidłowo, winniśmy zatem leżeć płasko. Kto jest przyzwyczajony do sypiania wysoko na poduszkach, niech się stara przywyknąć co prędzej do pozycji horyzontlanej, aby nie męczyć serca i arterii. Również nie należy podkładać ręki pod głowę. Pozycja taka. zresztą pełna wdzięku, tamuje normalny obieg krwi. Tak samo nie należy podkładać ręki pod policzek. Innym szkodliwym nawykiem jest zwijanie się w kłębek, przy czym ciało się kurczy a na szyi żłobią się głębokie zmarszczki, niezatarte znamię starości. Dodam jeszcze, że **miękkie łóżko, spanie na spodkach i pod ciężkimi pierzynami nie przyczynia się do zachowania młodości — sił i wytrzymałości.** Atleci, akrobaci wszyscy pragnący zachować smukłość i odporność organizmu, sypiają na cienkich materacach, bez poduszek i pod lekkim przykryciem.

Potrzebną ilość snu trudno określić. Zależy to od skłonności osobistych, stanu zdrowia i trybu życia danej osoby. **Dzieci i młodzież potrzebują więcej snu niż dorośli, a dorośli więcej niż starcy.** Kobietom w zasadzie trzeba więcej wypoczynku niż mężczyznom a jednak łatwiej od nich znoszą brak snu. Dla dorosłego, zdrowego człowieka wystarcza ośm godzin snu na dobę. Dla pewnych natur jest to niewystarczające minimum. Kto nie może wysypiać się codziennie, powinien urządzić sobie **raz w tygodniu „dłuższą noc" 10 lub 11 godzinną,** to braki wyrówna. W ten sposób radzą sobie aktorzy, gwiazdy filmowe i uczeni, którzy pracują po nocach. Zaznaczyć należy, że wysiłek fizyczny wyrównuje się łatwiej niż umysłowy. Niedostateczna ilość snu nie u każdego odbija się na zdrowiu lecz zawsze zmarszczkami znaczy się na twarzy.

Sp.

—::—

PORADA LEKARSKA.

— Jakże się pan czuje, panie Kaszkowski?

— Nic nie lepiej, panie doktorze.

— No to niech pan nie bierze tych pigułek, które panu zapisałem.

— Ja ich wcale nie brałem, panie doktorze.

— Ach tak, no to niech pan je bierze.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna. tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

REPERTUAR KIN.

As: „Towarzysze broni".
Słońce: „Ziemia błogosławiona".
Stylowy: „Ben - Hur".
Świt: „Tyś mój cały świat".
Kino Mątwy: „Mały Lord".

— **Walne zebranie Związku Pań Domu** odbyło się w szkole przemysłowo-handlowej. Obrady zagaiła przew. p. dyr. J. Lewandowska, powierzając przewodnictwo p. Piątkowej z Mątew. Sprawozdania z całorocznej działalności złożyły kolejno pp. dyr. Lewandowska, Kowalska, prezydentowa Jankowska oraz w im. kom. rew. p. Kaźmierczakowa. Jako delegatkę na walny zjazd do Łodzi wybrano p. I. Adamczakównę. Poruszano także sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Poza tym walne zebranie uchwaliło stypendium dla niezamożnej i zdolnej uczennicy szkoły gospodarczej w wys. 60 zł co pokrywa się z opłatą całorocznej nauki. Po zebraniu urządziły panie herbatkę.

— **Uniwersytet Powszechny** zawiadamia, że dnia 24 bm. o godz. 19 odbędzie się wykład prof. Kwiatkowskiego pt. „Niezwykłe sposoby odżywiania się roślin" a o godz. 20 kolejny (16-ty) wykład p. inż. Modzelewskiego pt. „Chemia".

— **Kronika policyjna.** Z szuflady stołu sklepowego A. Lewandowskiej (Szymborska 12) skradziono 23 zł got. — Na szkodę K. Borowicza (Młyńska 40) skradziono ze strychu rower. — Za kradzież żelaza na tut. stacji kolejowej przytrzymano A. Stańczewskiego z Inowrocławia. — Za kradzież zegarka i gotówki przytrzymano K. Staszak i Kat. Szczepańską przybyłe do Inowrocławia z Gdyni.

—::—

KRUSZWICA. Na ostatnim zebraniu Nadgopl. Tow. Pszczelarzy, któremu przewodniczył prezes p. Czosnowski, delegat Zw. Pszczelarzy z Torunia p. Falkowski referował sprawę przyłączenia tut. tow. do Pom. Związku. W obecności delegata Izby Rolniczej p. Szydłowskiego, referat o wiosennym oblocie pszczół wygłosił miejsc. instruktor p. W. Sploettstässer. W końcu omawiano sprawę ufundowania własnego sztandaru.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: W środę o godz. 18 i 20 oraz w czwartek o g. 20 „Bengalski tygrys".

— W końcu ub. tygodnia w godzinach popołudniowych przybył do Mogilna samochodem w towarzystwie inż. rob. bud. p. Zakrzewskiego wicewoj. poznański p. Łepkowski, który zwiedził starostwo i dokonał inspekcji robót budowlanych. Po zwiedzeniu boiska i odbyciu konferencji z p. starostą Zenktelerem wyjechał on do Poznania.

— W salach Domu Katol. odbyło się 20 bm publiczne zebranie manifestacyjne potępiające ohydną zbrodnię lubońską. Zebraniu przewodn. p. radca Trzciński z Świerkówca przy udziale około 1.000 uczestników. Uchwaloną została odpowiednia rezolucja, którą wysłano do J. E. ks. Prymasa. Zebranie zakończono odśpiewaniem roty.

— Po rozbiciu okna wystawowego p. Owczarzaka przy ul. Św. Michała nieznany sprawca skradł obuwie wart. 200 zł.

GĘBICE. (mk) Walnemu zebraniu Banku Ludowego w Gębicach przewodniczył wójt p. Kuchowiec ze Zbytowa. Sprawozdanie roczne z działalności rady nadzorczej zdał prezes p. Kuchowiec, za zarząd p. Łagiewski. W miejsce ustępujących wybrano pp.: Mądrego Fr. z Kwieciszewa, Bernardczyka z Orchowa i Kopcia St. z Różanny — do rady nadzorczej na lat 3.

GNIEZNO. (fb) Pod przewodnictwem prezydenta m. p. Maćkowiaka odbyło się w auli gimnazjum kupieckiego posiedzenie Rady Miejskiej. Radny dr. Szałkowski referował sprawę umorzenia pracownikom miejskim zaliczek pobranych z powodu potrącania podatku specjalnego. Rada Miejska uchwaliła zaliczki te, wynoszące razem 18.314 zł, umorzyć. Następnie uchwalono zmienić niektóre przepisy statutu podatku od zbytku mieszkaniowego. W końcu przewodniczący komisji rewizyjnej odczytał protokoły z odbytych rewizyj w kasie miejskiej K. K. O.

— W Kłecku w sali Domu Parafialnego odbył się zjazd Kół Włościanek. Po wysłuchaniu mszy św., którą na intencję zjazdu odprawił ks. kan. Koncewicz, rozpoczęły się obrady. Otwarcia zjazdu dokonała p. Delatówna z Polskiej wsi, witając starostę pow. p. Kasprzaka, ks. kan. Koncewicza, prezeskę zarządu głównego p. inż. Onitschową z Poznania, prezeskę zarządu powiatowego p. Nieniewską, oraz kuristki z Gniezna, Karniszewa, Florentynowa, Dębnicy, Kiszkowa, Welnicy, Sławna, Lubowa, Strzyżewa Kościelnego, Mieleszyna i Popowa. Aktualne referaty wygłosiły panie inż. Onitschowa i Nieniewska.

NAKŁO n. N. (kp) Roczne walne zebranie tut. koła Tow. Czyt. Lud. odbyło się w auli szkoły powsz. w Nakle. Zebranie zagaił p. naucz. Ligocki, przewodn. burm. m. Nakła p. Trybull. Ze sprawozdań zarządu ustęp. wynika, że koło pracuje bardzo intensywnie i wydatnio. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie pp.: prezes L. Ligocki, zast. Fr. Skibiński, sekr. M. Stępień, skarbnik St. Ciszewski. Dalsi członkowie zarządu pp. N. Brocki, M. Kleydziński i Bzdawkówna.

— P. T. Minczyński z Nakła złożył egzamin w zawodzie murarskim przed kom. egz. dla zawodu murarsko-ciesielskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

— Ub. tygodnia obchodziła tut. Zawod. Szk. Dokształcająca 50-lecie połączone z wystawą prac terminatorów. Uroczystość zapoczątkowano w kościele par. mszą św., którą odprawił ks. prob. Geppert. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do szkoły, gdzie p. burm. Trybull zagaił akademię. Na program złożyły się występy uczni przez wykonanie śpiewów i deklamacyj. Referat o działalności szkoły wygłosił naucz. Starzyński. M. in. przemawiali: dyr. Publ. Szk. Dokszt. z Bydgoszczy p. Gruszczyński, ks. prob. Geppert i inni.

Sokolstwo kujawskie potępia mord luboński.

Inowrocław. Rada Sokoła okręgu inowrocławskiego reprezentująca 22 gniazda, na zebraniu swym przyjęła jednogłośnie rezolucję, potępiającą mord luboński. Rezolucja zawiera również uznanie dla Rady Miejskiej miasta Inowrocławia: „Sokolstwo kujawskie wyraża równocześnie słowa najgorętszej podzięki i publicznego uznania Radzie Miejskiej m. Inowrocławia, która nie chce i nie może w gronie swoim tolerować osobnika, jaki uczczenie pamięci śp. ks. prob. Streicha ośmielił się nazwać prowokacją.

STAROGARD. (jw) Wiceprezes S. O. p. dr Poblocki przeniesiony został z dniem 1-go kwietnia br. ze Starogardu do Gdyni na równorzędne stanowisko.

— 20 bm. odbył się pierwszy mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B podokręgu Gdynia. Rozgrywka odbyła się pomiędzy miejsc. drużynami SKS i KPW. Wynik 3:3 (1:1).

— Policja aresztowała niej. Miękinową i jej 2 synów z Sumina pod zarzutem dokonania szeregu kradzieży w Radziejewie i okolicy. Miękinowa została przytrzymana w chwili, gdy na targu w Starogardzie chciała sprzedać 38 kur. które skradziono pp. Urbańskiej i Osowskiej w Radziejewie. Co do dalszych kradzieży prowadzi się jeszcze dochodzenie.

Hotel „Dwór Wąbrzeski"
WĄBRZEŹNO
Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa
poleca: (3597
wykwintną kuchnię, pielęgnowane napoje, garaż. Podróżującym zniżki.

WĄBRZEŹNO. (sm) W lokalu p. Malskiego, hotel „Warszawski", odbyło się zebranie wąbrzeskiego koła Stron. Pracy. Zebranie zagaił przy licznym udziale członków prezes p. Józef Olszewski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian, udzielono głosu p. Grajkowskiemu z Chełmna, który wygłosił obszerny referat. Referat przyjęto z pełnym uznaniem. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało cały szereg członków. Po omówieniu spraw organizacyjnych hasłem „Cześć Pracy" zebranie zakończono. Bezpośrednio po zebraniu w Wąbrzeźnie wyjechano do Bartoszewic, celem założenia tam koła Str. Pracy. Zainteresowanie S. Pr. w Bartoszewicach przekroczyło nasze oczekiwania. Sala, w której odbyło się zebranie organizacyjne, była dosłownie przepełniona. Wygłoszone referaty były rzęsiście oklaskiwane. Jednogłośnie uchwalono zorganizować koło Stron. Pracy w Bartoszewicach, pow. Wąbrzeźno. Po dokonaniu wyboru zarządu, zebranie zakończono.

CHEŁMNO. (lm) Dnia 19 bm. za zasługi na polu P. W. odznaczono pp.: wicestar. mgr. Formanowicza i burm. Kleina.

— W piątek, 18 bm. odbyło się w sali konferencyjnej gimn. żeńskiego w Chełmnie plenarne zebranie oddz. Tow. Muz., które zagaił prezes p. mgr. Formanowicz. Po omówieniu spraw organizacyjnych poruszono sprawę zdobycia własnego lokalu i dzierżawy pianina dla oddziału. Omówiono sprawę urządzenia koncertu z udziałem warszawskich sił artystycznych. Po wygłoszonym referacie mgr. Formanowicza, zamknięto zebranie.

— Kino „Apollo": Od czwartku do niedzieli włącznie „Król i chórzystka".

— Dnia 18 bm. odbyło się w lokalu p. Winarskiego roczne walne zebranie Tow. Śpiewu Harmonia, które zagaił wiceprez. p. Recki. Po podaniu do wiadomości członkom o fakcie rezygnacji prezesa p. Wasielewskiego, wybrano prezydium waln. zebr. z p. Brun. Muchowskim na czele. W sprawozdaniu ustęp. zarządu wynika, że Tow. liczy 50 członków czynnych i 10 biernych. Po ożywionej dyskusji wybrano zarząd prawie ze w niezmienionym składzie i to pp.: Reck prezes, mgr Schroeger zast., Chmielewski sekr. i Pajakowski skarbnik. Po zakończeniu komunikatów m. in. wycieczki chóru do Gdańska na zjazd chórów śpiew. w czasie Zielonych Świąt i pracy na rok bież., solwowano zebranie.

TCZEW. (as) Aresztowano zawodowego przestępcę 20-letniego rob. Stef. Olejnika, bez stałego miejsca zam., który dokonał włamania do żyda Katza na „tczewskich nalewkach", skąd skradł towaru wartości 200 złotych.

— Wydział karny s. o. ze Starogardu na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał sprawę czeladnika malarskiego J. Jurczyńskiego z Tczewa za zadanie ciężkiego urazu cielesnego Piaskowskiemu, któremu rozbił głowę ciężkim kuflem od piwa. Sąd skazał Jurczyńskiego na rok więzienia z warunkowym zawiesz. kary na lat 3.

SĘPÓLNO KR. Na torze kolejowym Sępólno — Świdwic (kierunek Nakło) wzdłuż toru na ścieżce jechał na rowerze 29-letni Br. Wysocki. Przy szalejącej wichurze nie usłyszał zbliżającej się motorówki zdążającej do Nakła, stracił równowagę i upadł pod koła pociągu. Śmierć nastąpiła natychmiast.

CHEŁMŻA. (c) 19 bm. w wypełnionej po brzegi sali „Concordii" w Chełmży rozegrany został mecz bokserski pomiędzy druż. Sokoła z Poznania a sekcją bokserską tut. Sokoła. Zwyciężyli w stosunku 11:5 świetnie się prezentujący Poznańczycy. Punkty dla Chełmży zdobyli: Winiarski w wadze muszej, Wiśniewski w wadze koguciej oraz Lewandowski w wadze piórkowej. Na wyróżnienie zasługuje rokujący jak najlepsze nadzieje Stańczak z Sokoła chełmżyńskiego, będący dopiero po raz trzeci na ringu, który w walce z Majchrzyckim, b. 6-krotnym mistrzem Europy w wadze średniej, przegrał tylko na punkty.

— 20 bm. z okazji imienin ks. infułata Szydzika odbyła się staraniem parafian chełmżyńskich akademia w sali Domu św. Józefa. Na akademię tę przybyli przedstawiciele władz, delegaci organizacji społecznych, stowarzyszeń kościelnych oraz bardzo liczni parafianie. Słowo wstępne wygłosił p. burm. Barwicki, a nast. złożyli ks. infułatowi życzenia pp. burmistrz, prezes Akcji Kat. apt. Wolski. W czasie uroczystości dzieci z przedszkola ss. Elżbietanek wykonały popisy, które spotkały się z entuzjastycznym owacyjnym przyjęciem. Na zakończenie ks. infułat Szydzik podziękował zebranym za zgotowanie mu tak miłych chwil..

— W dniu 7 bm. p. L. Bilicki złożył przed Izbą Rzemieślniczą w Toruniu egzamin mistrzowski w zawodzie szewskim.

CHOJNICE. (s) Staraniem Stow. Rob. Kat. odbyło się w hotelu Urbana wielkie zebranie przeciwkomunistyczne, któremu przewodniczył ks. radca Marchlewski. Po deklamacji kolejni mówcy, ks. ks. Kirstein, Rieband i Dysarz w swoich przemówieniach przestawili bardzo licznie zebranym uczestnikom obłudę i przewrotność haseł komunistycznych. Rezolucją, wyrażającą przywiązanie do Kościoła i walkę z komunizmem, oraz hymnem „Boże coś Polskę" zamknięto zebranie.

— U rolnika Brun. Gatza w Jerzmionkach w pow. chojnickim wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z maszynami i narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą około 3500 zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

— Samochód osobowy jadący do Brus z Chojnic, wiozący kilka sióstr z zakładu św. Boromeusza, na moście niedaleko Męcikała natrafił na furmankę, gdzie przy wymijaniu jej skręcił nagle w bok, przełamał barierę mostu i zawisł nad przepaścią. Dzięki przytomności umysłu szofera, który zdążył jeszcze zahamować gdy przednie koła wisiały w powietrzu, wszyscy pasażerowie uniknęli przykrej kąpieli. Nadmienić należy, że w opisanym miejscu głębokość Brdy wynosi 4 m, tak, że wypadek ten mógłby się zakończyć tragicznie.

ŚWIECIE n. W. (t) W ub. piątek podczas rozprawy sądowej, odbywającej się przed wydziałem karnym sądu okręgowego z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Świeciu, doszło do aresztowania kilku świadków pod zarzutem składania fałszywych zeznań, czyli krzywoprzysięstwa. Mianowicie w sprawie odwoławczej niej. Daszkowskiego z Gawrońca, oskarżonego o kradzież, wobec niejasności zeznań świadków i zachodzącego podejrzenia, że ci świadkowie zeznawali fałszywie, p. prokurator z miejsca zarządził aresztowanie: Mariana Millera, Marty Miller i Sylwestra Kufla, wszystkich z Gawrońca oraz Ludwika Zielińskiego z Tucholi.

BRODNICA. (r) Skradziono na szkodę J. Chmary z Brodnicy (ul. Sienkiewicza) z obory w Chojnie pow. brodn. 4 wysokocielne krowy. Dochodzenia w toku.

— Z dniem 1 kwietnia br. powiat brodnicki stanie się znowu siedzibą nspektoratu szkolnego, który mieścić się będzie przy ul. Wiejskiej w gmachu, w którym znajduje się kom. pow. P. P. Stanowisko inspektora obejmuje p. Ziarno.

— W Szczepankach pow. brodn. wybuchł w zabudowaniach p. Fr. Szczepańskiego pożar, pastwą którego padła stodoła. Szkoda wynosi około 1200 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

— W Koniu pow. brodn. wybuchł pożar w zabudowaniach p. Reszkego, który strawił dom mieszkalny, urządzenie domowe, wartości ok. 4400 zł. Na szkodę lokatorki A. Abram spaliło się urządzenie domowe wart. 200 zł. Reszke był ubezpieczony, lokatorka nie. Dochodzenia w toku.

Fałszerz monet w potrzasku.

Wejherowo. (a) W ostatnich dniach przeprowadzono rewizję u podejrzanego o podrabianie i puszczanie w obieg fałszywych monet niej. Fr. Hallmana w Koleczkowie pow. morski, w czasie której znaleziono służące do wyrobu monet przedmioty: tygiel do topienia metali, „sztancę" z widocznym wewnątrz zniekształconym odbiciem 10 zł, przyrząd do robienia wrąbków na monetach, formy gipsowe na 1 i 10-złotówki i inne. Znaleziono również jedną podrobioną monetę 10-złotową.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem",

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną", ul. Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

gionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Skłamałam", film polski z Jadwigą Smosarską.
Gryf: „Książę i żebrak".
Orzeł: „Amerykańska awantura".

— **Manifestacja w Grudziądzu.** Minionej niedzieli, po nabożeństwie w kościele farnym, odbyła się na Rynku Głównym manifestacja przeciwko ohydnej zbrodni lubońskiej. Po przemówieniach pp. dr. Maja i mgr. Gargasa z Poznania potępiających ohydną akcję żydo-komuny w Polsce, zakończono manifestację uchwaleniem odpowiedniej rezolucji.

— **Z inicjatywy Polsk. Zw. Zach.** odbyło się na Rynku Głównym zebranie publiczne w związku z przyjęciem przez Litwę ultimatum Polski. Premówienie na temat ostatnich wydarzeń na pograniczu polsko-litewskim wygłosił p. rejent Kurowski jako prezes Fed. Obrońców Ojczyzny.

— **Sublokatorka złodziejką.** Wł. Burtkiewiczowa (ul. Narutowicza) zgłosiła kradzież pościeli, obrusa i innych rzeczy wartości 100 zł. O dokonanie kradzieży podejrzana jest kobieta nieznanego nazwiska, którą Burtkiewiczowa przyjęła 17 bm. w charakterze sublokatorki, a która w nocy na 19 bm. ulotniła się w niewiadomym kierunku.

— **Przy tłumnym udziale społeczeństwa** odbył się pogrzeb ofiar ohydnego morderstwa dokonanego w ub. tygodniu w posesji p. Loeffelbeinowej, przy ul. Wybickiego 21 na stróżu nocnym śp. Widomskim i portierze śp. Piszczku. Trumny ze zwłokami zmarłych umieszczono na platformie przybranej zielenią i licznymi wieńcami. Na czele konduktu żałobnego prowadzonego przez ks. Miętkiego kroczyła orkiestra fabryki H. i V. w Mniszku, za nią członkowie Koła Prac. Przem. Gum. ze sztandarem, a za trumną kroczyły rodziny tragicznie zmarłych. Na cmentarzu, po odmówieniu ostatnich modlitw spuszczono trumny na wieczny spoczynek.

— **Kierownictwo „Vistuli" w Grudziądzu** po tragicznie zmarłym śp. Ungermanie objął dotychczasowy zastępca kierownika oddziału „Vistuli" w Bydgoszczy p. Gałęzewski. W tych dniach Polska Żegluga Rzeczna „Vistula" uruchomiła na Wiśle normalną komunikację pasażersko-towarową.

Jak władze szkolne odnoszą się do wykładów religii?

Warszawa. (KAP). Jak nas informują, kontraktowi nauczyciele religii zarówno świeccy jak i księża od grudnia roku ubiegłego nie otrzymują wcale poborów. Na wszelkie zapytania w tej sprawie ze strony władz przełożonych pada odpowiedź kuratorium: Ministerstwo WR i OP nie przydziela na ten cel funduszów.

Należy zaznaczyć, że za godzinę religii Ministerstwo WR i OP płaci nauczycielom kontraktowym, a takich dziś jest poważna liczba, tylko **jednego złotego.** Jest to opłata jakiej nie stosuje się do żadnego przedmiotu wykładanego w szkole. Jeżeli przy tej sposobności zalega się jeszcze szereg miesięcy z tymi opłatami, to odnosi się wrażenie, że komuś zależy na tym, aby utrudnić w ogóle nauczanie i wychowanie religijno-moralne w szkole.

Ale na zewnątrz to nieraz słyszymy piękne deklamacje o konieczności pogłębienia czynnika religijnego w szkole.

Ryczałtowe tanie kuracje od 1 maja zł 155,-
Informacje:
IWONICZ - ZDRÓJ
(46.6

Zacięte walki w Chinach.

Pekin, 23. 3. (PAT). Pomiędzy Huczao a kanałem cesarskim, po obu stronach kolei Tientsin-Pukeu toczyły się w ciągu ostatnich dwóch dni zacięte walki. Chińczycy czynili rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać **marsz Japończyków w kierunku południowym** i by zmusić się te oddziały japońskie, które przekroczyły kanał cesarski do cofnięcia. Żadna ze stron nie odniosła dotychczas ostatecznej przewagi.

Rząd Chin Środkowych.

Tokio, 23. 3. (PAT.) Dnia 26 marca nastąpi w Nankinie ukonstytuowanie **nowego rządu Chin Środkowych z tytułem rządu republiki chińskiej.** Ostatnie przygotowania do uroczystości są w pełnym toku. Nowy rząd będzie współpracował z tymczasowym rządem w Pekinie.

Biurokratyczne przepisy nie mogą wstrzymywać ruchu budowlanego.

Warszawa, 23. 3. (PAT) Ze względu na konieczność rozwoju ruchu budowlanego w najbliższym sezonie budowlanym, p. minister spraw wewnętrznych zarządził, aby **sprawy pozwoleń na budowę były załatwiane bez jakiejkolwiek zwłoki i zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz by prośby o pozwolenia na budowę, które wpłynęły do władz albo wpłyną w czasie najbliższym były rozpatrywane przed rozpoczęciem sezonu budowlanego i w żadnym razie nie później jak do dnia 31 marca br.**

Czego chce P. P. S.?

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.). W Warszawie odbyły się **dwudniowe obrady rady naczelnej P. P. S.** Jest rzeczą charakterystyczną, iż nie wywołały one żadnego zainteresowania. W uchwałach swych rada naczelna P. P. S. domaga się zmiany ordynacji wyborczej i nowego sejmu, opowiada się przeciw rządowemu projektowi wyborczemu do sześciu największych miast, zaś w sprawach zagranicznych wypowiada walkę hitleryzmowi i faszyzmowi. **W uchwałach tych nie ma nic nowego.** Są one pozbawione nawet bardziej stanowczego tonu, z którym spotykaliśmy się w poprzednich uchwałach stronnictwa PPS. (r.)

Pod naciskiem władz „Nowa Prawda" przestała wychodzić.

Warszawa, 23. 3. (tel. wł.). **Od ub. soboty „Nowa Prawda", organ Stronnictwa Pracy w Warszawie, była stale konfiskowana w całości przez władze, bez podania powodów. W dniu wczorajszym „Nowa Prawda" nie ukazała się, a wydawnictwo zawiadomiło swych abonentów, że z przyczyn od niego niezależnych nie może się uiścić ze swych zobowiązań wobec prenumeratorów. Tak więc „Nowa Prawda" przestała wychodzić.** (r.)

Bestialscy mordercy skazani na śmierć.

Lublin, 23. 3. (PAT) Przed sądem okręgowym w Lublinie odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Knajdrowskiemu oraz przyjaciółce jego Stanisławie Gąsiorowskiej **o zamordowanie w bestialski sposób córki Gąsiorowskiej.** Sąd skazał Knajdrowskiego na 5 lat więzienia za czerpanie zysków z nierządu, na 5 lat więzienia za znęcanie się nad dziewczyną i **na karę śmierci za morderstwo,** zaś Stanisławę Gąsiorowską za to samo przestępstwo **na dożywotnie więzienie.**

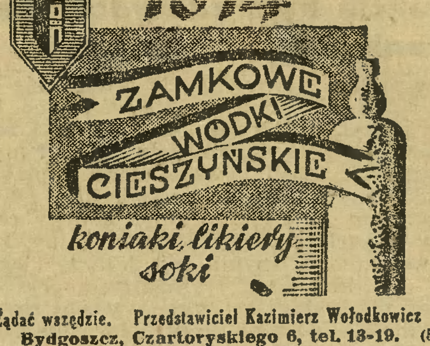
Anglia chce za uznanie podboju Abisynii wyhandlować wycofanie ochotników z Hiszpanii.

Londyn, 23. 3. Gabinet brytyjski odbył wczoraj przed południem specjalne dwugodzinne posiedzenie, na którym dokładnie przedyskutował przebieg rokowań z Włochami. Mussoliniemu bardzo zależy na szybkim zakończeniu rokowań. Pragnąłby on zakończyć rokowania w ciągu najbliższych dwóch tygodni przed przyjazdem kanclerza Hitlera do Włoch. Aby jednak dojść do tego rezultatu niezbędne jest wyrażenie ze strony Wielkiej Brytanii **zgody na natychmiastowe jednostronne uznanie suwerenności Włoch nad Abisynią.** Gdyby Wielka Brytania obstawała przy swoim dotychczasowym zamiarze, przeprowadzenia uznania najpierw przez radę Ligi Narodów, to zawarcie porozumienia włosko-brytyjskiego mogłoby nastąpić dopiero w końcu maja, tj. już po wizycie Hitlera w Rzymie.

W obecnej sytuacji rząd brytyjski nie mógłby powziąć takiego postanowienia, nie będąc w stanie wykazać się wobec brytyjskiej opinii publicznej i Labour Party ekwiwalentami (wyrównanie). Jedyną płaszczyzną, na której rząd brytyjski może tego ekwiwalentu poszukiwać, jest Hiszpania. Jeśli Włochy gotowe są do natychmiastowego wycofania się z udziału w wojnie domowej w Hiszpanii, powstrzymania gen. Franco od ataków lotniczych na Barcelonę i inne miasta, do przystąpienia od razu do wycofania obcych ochotników i wzmocnienia kontroli, jednym słowem, o ile Włochy gotowe są przyjąć od razu i bez zastrzeżeń brytyjski plan nieinterwencji, to stworzony zostanie ekwiwalent, na którego podstawie Wielka Brytania może bez oglądania się na Ligę Narodów uznać suwerenność Włoch w Abisynii.

* * *

Trudno sobie jednak wyobrażać, że Włochy wycofają swe wojska, gdy gen. Franco zbliża się do bram Barcelony. Porozumienie włosko-angielskie wygląda więc bardzo kulawo! — red.



Żądać wszędzie. Przedstawiciel Kazimierz Wołodkowicz
Bydgoszcz, Czartoryskiego 6, tel. 13-19. (5194

Wydawcy i dziennikarze na herbatce u p. premiera.

Zbiorowy układ pracy w dziennikarstwie już obowiązuje.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.). Minister opieki społecznej p. Marian Zyndram-Kościałkowski **nadał w dniu 22 bm. układowi zbiorowemu pracy w zawodzie dziennikarskim, zawartemu pomiędzy Związkiem Dziennikarzy RP i Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism moc powszechnie obowiązującą** dla wszystkich wydawnictw o typie dziennika na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Z okazji nadania mocy powszechnie obowiązującej układowi pracy w zawodzie dziennikarskim odbyła się w dniu 22 bm. **w prezydium rady ministrów herbatka,** w której wziął udział premier gen. dr Sławoj-Składkowski, minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski, wiceministrowie spraw wewnętrznych dr Wł. Korsak i dr Br. Nakoniecznikow-Klukowski, referenci prasowi wszystkich ministerstw oraz prezydia Związku Dziennikarzy RP, Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych i Zarząd Związku Wydawców z prezesem St. Krzywoszewskim i dyrektorem St. Kauzikiem na czele.

Na zakończenie zebrania prezes Związku Dziennikarzy RP red. M. Ścieżyński złożył premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu oraz min. Kościałkowskiemu **podziękowanie za opiekę, jaką rząd otoczył prace wydawców i dziennikarzy nad doniosłym dla dziennikarstwa polskiego układem zbiorowym.** Premier gen. Sławoj-Składkowski wyraził w odpowiedzi radość, iż dzięki szczeremu wysiłkowi włożonemu w opracowanie układu zbiorowego uzyskano w stosunkowo krótkim czasie nader pomyślny wynik. (r)

NAGRODZONE


~ Leszczków ~
Bydgoszcz, Gdańska 20a. (5214

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa nie będzie stosowana wobec emigrantów „brzeskich".

Warszawa, 23. 3. (PAT.) Komisja prawnicza sejmu obradowała nad rządowym **projektem ustawy o pozbawieniu obywatelstwa.** Po długiej i wyczerpującej dyskusji projekt ten przyjęto ze zmianami, które miały na celu ściślejsze oddanie intencji aktu ustawodawczego. Przede wszystkim komisja w przyjętych przepisach wyraźnie zaznaczyła, **że ustawa będzie dotyczyć wyłącznie obywateli, przebywających za granicą i nie będzie mogła być stosowana do obywateli, którzy po powrocie z zagranicy przebywają w Polsce.** Poza tym komisja wprowadziła poprawkę do art. 2, że orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego będzie wydawać minister spraw wewnętrznych na wniosek ministra spraw zagranicznych oraz że orzeczenie to podlegać będzie zaskarżeniu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Do art. 3 komisja wniosła poprawkę, że **utrata obywatelstwa polskiego męża rozciąga się na jego żonę, zaś ojca (nieślubnej matki) na jego (jej) dzieci w wieku do lat 18 tylko wtedy, jeżeli osoby te przebywają za granicą.** Do artykułu tego wprowadzono też nowy ustęp stanowiący, że utrata obywatelstwa polskiego może nie być rozciągnięta na żonę i dzieci, jeżeli z całokształtu stosunków życiowych wynika, że nie pozostawali oni w faktycznej wspólności małżeńskiej bądź rodzinnej z mężem, bądź z ojcem.

Podczas dyskusji kilku posłów zapytywało, czy ustawa ta obejmie również emigrację „brzeską". W odpowiedzi wiceminister Szembek oświadczył w imieniu rządu, że rząd nie zamierza stosować przepisów tej ustawy wobec tej emigracji.

Brawo Rumuni!

Bukareszt, 23. 3. (PAT.) **Władze rumuńskie wydały zakaz rytualnego uboju bydła w całym kraju.**

Nowe programy nauki religii w liceach.

Warszawa, 23. 3. (PAT) Z miarodajnych kół dowiadujemy się, że w porozumieniu z władzami kościelnymi ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego **ustaliło tekst nowych programów nauki religii rzymsko-katolickiej w liceum ogólnokształcącym i liceum pedagogicznym.** Programy te będą w najbliższym czasie ogłoszone i stopniowo wprowadzane do szkół od przyszłego roku szkolnego. W związku z powyższym opracowane będą **nowe podręczniki do nauki religii.**

Jeszcze jeden proces żydów-komunistów.

Lwów, 23. 3. Rozpoczął się tu wielki proces przeciwko 21 żydom i żydówkom i jednemu Polakowi, oskarżonym o wywrotową działalność komunistyczną, z karaną już za komunizm Sarą Brün z Warszawy na czele. Jedynym oskarżonym Polakiem jest Roman Świndruk.

Proces pozostaje w związku z szeregiem innych procesów karnych, jakie już się odbyły, względnie odbędą się w Sądzie Okr. w Stryju i w Samborze, a zahaczają one o archiwum komunistyczne, znalezione przez policję wiedeńską u aresztowanego w swoim czasie w Wiedniu obywatela polskiego, Stefana Cywińskiego. W wyniku dochodzeń nastąpiły aresztowania. Proces potrwa około 10 dni.

Budowa kanału Gopło—Warta.

Poznań, 23. 3. Jak się dowiadujemy, 29 bm. rozstrzygnięty będzie konkurs na roboty przy budowie kanału Gopło—Warta. Kiedy rozpoczną się prace przy budowie, zadecyduje Min. Opieki Społecznej. Przypuszczalnie roboty zaczną się w połowie kwietnia rb. Jak wiadomo, na budowę kanału Gopło—Warta Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przeznaczyło w tym roku kwotę półtora miliona złotych.

Na „Kościuszce" żydzi wybierają się do Argentyny.

Gdynia, 23. 3. Wczoraj opuścił port gdyński ss. „Kościuszko", udając się w 8 kolejną podróż do portów Ameryki Południowej. Statek zabrał 801 pasażerów, w tym: do Paragwaju 361, Argentyny 304, Rio Grande 119, Santos 7, Rio de Janeiro 6, oraz 6 pasażerów do Kiel.

Statkiem m. in. wyjechał Józef Epsztein, wicedyrektor Jeas (żydowskie tow. emigracyjne) w sprawach emigracji do Argentyny.

Statkiem tym nie mogli wyjechać koloniści do Argentyny, ponieważ generalny konsulat argentyński w Warszawie zaprzestał wydawania wiz argentyńskich tej kategorii. Dlatego też pasażerowie do Argentyny wyjeżdżali na podstawie wezwań imiennych, otrzymanych od krewnych oraz tranzytem przez Argentynę do Paragwaju. W sprawie emigracji rolników do Argentyny została podjęta interwencja u centralnych władz argentyńskich.

Statek zabrał 974 tonny towaru oraz 23 worki poczty.

Powrót „Kościuszki" do Gdyni spodziewany jest 16 maja. Statek przywiezie z Ameryki Południowej wielką pielgrzymkę na kongres Eucharystyczny do Budapesztu. Jak się dowiadujemy już w połowie lutego sprzedano około 500 biletów na podróż „Kościuszką" na kongres eucharystyczny dla pasażerów z Buenos Aires, Monte Video, Santos, Rio de Janeiro, Bahia i Pernambuco.

Amerykański „król prasy" wycofuje się z życia publicznego.



Słynny „król prasy" Stanów Zjednoczonych William Hearst zdecydował się, osiągnąwszy piękny wiek 75 lat, wycofać z czynnego życia publicznego.

Polska musi być krajem rządnej wolności i rozumnej demokracji.

Przemówienie prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, byłego więźnia brzeskiego Karola Popiela.

W uzupełnieniu sprawozdań z niedzielnych zebrań publicznych Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy podajemy streszczenie z wielkiego przemówienia politycznego, wygłoszonego przez p. Karola Popiela na zebraniu publicznym w sali Rzeźni Miejskiej.

W polityce nic się nie dzieje przypadkowo. Los jaki przeżywa traktat wersalski był dla niego przygotowany: Niemcy postanowiły go zniszczyć i etapami swej polityki konsekwentnie to czynią. Kiedy weszły do Ligi Narodów, Stresemann pierwszy rozpoczął tę akcję. Nadszedł okres hitleryzmu. Kim jest Hitler i czemu zawdzięcza, że idą za nim wszyscy członkowie narodu niemieckiego? Hitler jest przede wszystkim Niemcem, a jego idea obowiązuje wszystkich, którzy poczuwają się do przynależności do narodu. Program swój wyłożył Hitler w dziele pt. „Mein Kampf”. Plan Hitlera na lata 1933-37 został prawie w najdrobniejszych szczegółach wykonany. Podpisanie konkordatu ze Stolicą Apostolską nastąpiło równie celowo, jak nieszczerze. Idea „Anschlussu” z Austrią nie jest nową, nie można go było dokonać już dawniej, ponieważ w Austrii siła legitymistów (zwolenników powrotu Habsburgów) była wielka, jak i dziś jest niemniejsza. Trzeba także pamiętać, że Austria w 90% jest katolicka i że Austriacy wiedzą jaki jest los katolików w Niemczech. Mocarstwa zachodnie miały być stróżami niepodległości Austrii. Dlaczego nic nie zrobiły? Anglia ma interesy bliższe. Gdyby z Belgią stało się to, co stało się z Austrią — Anglia rzuciłaby swe ogromne siły na pomoc Belgii. Austria leży daleko, a interesy Anglii w Austrii są małe. Ale dlaczego nie drgnął Mussolini? Z Wiednia do Hamburga jest tysiąc i kilkaset kilometrów, z Wiednia do Triestu znacznie bliżej i Włochy nie chcą go utracić. Pewnikiem jest, że Niemcy są dziś silniejsze niż Włochy. Kiedy padł Dollfuss, Włochy zmobilizowały kilka dywizyj, a Mussolini kilkakrotnie gwarantował całość granic Austrii. Ale nie napróżno do Włoch jeździli Hess, Goering, Goebbels i Hitler. Włochy osłabione wyprawą abisyńską i wojną hiszpańską, musiały w sprawie Anschlussu zająć takie stanowisko, jakie zajęły. Zabrakło przecież i drugiego — podobnie jak kiedyś Mussolini, mocnego człowieka — zabrakło Edena. A cóż Francja?

Francja była zdecydowana bronić Austrii czynnie.

w wypadku, gdyby Austria broniła się sama, a Austria broniłaby się na pewno. Hitler jednak użył podstępu. Wiedział że z rządem Schuschnigga nie da rady. Podyktował więc skład nowego rządu z przyjacielem swym, Niemcem sudeckim Seyss-Inquartem na czele. Intrygi dopięły celu. Nowy kanclerz stworzył rząd legalny, który wszystko co czynił, czynił także „legalnie”. Hitler okazał się mistrzem gry. Już przed pięciu laty zniszczono w Austrii demokrację, stworzono Front Ojczyźniany. Robota doprowadziła do tego, że 11 marca podeptano sztandar narodowy Austrii. Ostrzeżenie przyszło za późno, jak za późno odwołano się do świata pracy o pomoc. Dowodem tego — epidemia samobójstw. Dla katolików austriackich sprawa jest jasna. Aresztowanie arcybiskupa Weitza, biskupa Grazu jest przygrywką do gry. Hitler boi się katolików i walka z nimi potrwa długo. Kardynał Innitzer nie upokorzył się przed Hitlerem. Orędzie jest życzeniem Hitlera, ale tego życzenia kard. Innitzer dotąd nie spełnił. **To jest prawda, a wszystko inne kłamstwo!** Dziś znowu Hitler uspokaja świat. Ale czujność Anglii i Francji wzmogła się. Na zbrojenia rzucono olbrzymie kwoty. **Wojna idzie!** Hitler cofnąć się nie może. Dyktator może tylko zwyciężać, odnosić sukcesy. I dlatego Hitler musi iść dalej tą samą drogą. Gdy zabierze się do Czechosłowacji katastrofa jest pewna, bo Czechosłowacja bronić się będzie i sprowokuje wojnę.

Jak na tym tle wygląda Polska?

W r. 1934 byliśmy może silniejsi od Niemiec. Dlatego zrodził się pakt o nieagresji. Granice Francji Hitler gwarantuje, to samo powiedział ostatnio o Włoszech. O Polsce tego nie powiedział, a PAT wstydliwie ukrył ustęp mowy Hitlera o tym, że goryczą napełnia Niemców fakt, że dostęp Polski do morza prowadzi przez ziemię niemiecką. Rekompensatą za Austrię miała być dla Polski Litwa. Litwa jednak okazała się samodzielną i ultimatum Polski przyjęła. Takie postępowanie rządu polskiego jest rozumne. Gdyby epilog zatargu był inny byłoby źle. Polska wpadłaby w pułapkę zastawioną przez czynniki, którym zależało na zaborze Litwy przez Polskę. Nam Litwa nie jest potrzebna, a jej niepodległość nam nie przeszkadza. Niemcy zyskały przez zabór Austrii 6½ miliona Niemców, my zyskalibyśmy na Litwie 150 tys. Polaków a ponad dwa miliony mniejszości. Skutki tego nie dałyby długo czekać na siebie. Ponadto nas nie zapraszano na Litwę, jak Niemców do Austrii. Bylibyśmy napastnikami, a Niemcy nie są nimi w stosunku do Austrii.

Stronnictwo Pracy przyznaje każdemu rację tam, gdzie ona jest.

Min. Beck dobrze rozwiązał kwestię Litwy. Polska nie jest dziełem jednego człowieka, ani jednej grupy. Budowali ją także Paderewski i Dmowski. Ma swoje ogromne zasługi w budowie Polski gen. Józef Haller (oklaski). Prawdziwej konsolidacji narodu dokonał Haller pod Rarańczą. Tej konsolidacji dokonał podczas wojny. Dziś naród nie jest skonsolidowany. W Austrii sprawa rozwiązałaby się inaczej, gdyby naród był skonsolidowany. Nam tej konsolidacji potrzeba. **Polska musi być krajem rządnej wolności i rozumnej demokracji. Siła moralna narodu jest siłą niemniejszą, niż siła fizyczna.** Nie wolno niedoceniać siły moralnej narodu, a siły moralnej nie tworzy się przez konsolidację narzuconą.

Świetne przemówienie słuchacze przyjęli żywym zadowoleniem i długo niemilknącymi oklaskami.

Po przemówieniu p. Karola Popiela, członek zarządu mec. Henryk Trzebiński wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, współtwórcy Traktatu Wersalskiego Ignacego Paderewskiego, gen. broni Józefa Hallera i prezesa Stronnictwa Pracy, byłego więźnia brzeskiego Karola Popiela. Okrzyki ochoczo podjęli zgromadzeni wiecownicy.

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. — Maszynowo, bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin” z **KOGUTKIEM W TOREBKACH** (nowe opakowanie dają tę gwarancję.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w mechanicznie wykonanych **TOREBKACH,** gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki. (3976

Pakość okolona murem chińskim.

Piszą nam czytelnicy z Pakości:

Jeszcze nie przebrzmiało echo **likwidacji miejscowej cukrowni,** a już mamy do zanotowania drugi groźny w swych skutkach fakt **niewłączenia naszego miasta, mimo starań, do powiatu inowrocławskiego,** chociaż za włączeniem przemawiają choćby względy natury terenowej.

Miasto Pakość leży przecież na wysuniętym wschodnim krańcu województwa poznańskiego, okolone w trzech kierunkach przyszłą granicą woj. pomorskiego i odległe od niej zaledwie 3 kilometry.

Wieść ta dotknęła szczególnie liczącą 90 procent ogółu ludności rzeszę bezrobotnych w Pakości, która z braku innego zatrudnienia, znalazła dotąd choć czasowe zajęcie w okolicznych przedsiębiorstwach, jak w fabryce wapna i cementu **„Piechcin”**, w cukrowniach **„Janikowo” i „Tuczno”.** Obecnie zostały one odcięte od woj. poznańskiego i są urzędowo zobowiązane zaspakajać w pierwszym rzędzie zapotrzebowanie pracowników z danego województwa wzgl. przynależnych powiatów.

Niemniej ujemne skutki odczuje tutejsze kupiectwo, zdane tylko na klientelę z pobliskich miejscowości, z których najliczniejsze i najzamożniejsze jak Piechcin Fabryka, Piechcin Wieś, Zalesie, Borównia, Wojdal, Łąck i Szeroki Kamień wyłączone zostały z obrębu poczty pakoskiej.

Nielepszy los spotka władzę miejską, która mimo okrojonego znacznie budżetu liczyć się musi z poważnym deficytem spowodowanym nikłymi wpływami podatkowymi.

Jednym słowem: zagraża temu znanemu z patriotyzmu i zasłużonemu w walkach o niepodległość obywatelstwu **ruina gospodarcza i ogólne zubożenie,** a za tym i ogólne wyludnienie miasta Pakości, na co sobie zapewne nie zasłużyło.

Miejscowe organizacje z placówką Powstanców i Wojaków OK VIII na czele, zaniepokojeni w najwyższym stopniu tymi groźnymi objawami, uchwaliły przedłożyć władzom odpowiednio zredagowaną petycję w przekonaniu, że czynniki kompetentne wyrozumią bolączki mieszkańców Pakości i **przyłączą Pakość do woj. pomorskiego.** Niezależnie od tego miejscowe obywatelstwo i kupiectwo organizuje w tej sprawie **wiec publiczny.**

„Jeden wódz i jedna władza”.

PRZEMÓWIENIE KS. KAN. J. SCHULZA IMIENIEM DUCHOWIEŃSTWA PODCZAS OBIADU NA CZEŚĆ 50-LECIA KAPŁAŃSTWA J. EM. KS. BISKUPA LAUBITZA W GNIEŹNIE 20. III. 1938.

Eminencjo!
Ekscelencjo — Dostojny Jubilacie!
Kochany nasz Ojcze!

Nie mam zamiaru pokusić się o to, żeby sięgnąć do przebogatego arsenału dziejowych czynów i zasług Twoich. Jako zwykły żołnierz pod Twoją komendą nie czuję się tego godnym, ani do tego powołanym. To wdzięczne zadanie spełni kiedyś historyk Kościoła katolickiego w Polsce, jakiś nowy dziejopisarz, nowy Korytowski, uzupełniający barwny opis wielkich Prałatów i władców — następców Skotnickich i Łubieńskich przy grobie św. Wojciecha. Oceniły już wielkość Twego umysłu, woli i serca, Twój czyn i trud najwyższe na ziemi dla nas Polaków i kapłanów instancje, a więc na pierwszym miejscu Sędziwy Następca Piotra św., Namiestnik Chrystusowy, darząc Ciebie jako Swego „Venerabilem Fratrem” najwyższymi Swoimi Dostojeństwy i czułymi allokucjami osobistymi.

Majestat Rzeczypospolitej i Jej Najdostojniejszy Prezydent, kładąc na ramię i pierś Wielkiego Obywatela amarantowe promienie Tej Odrodzonej, o której nie tylko od zarania Swego żywota śniłeś, lecz i dlań bezustannie żyjesz — nasz Wódz Prymas, kładąc w powołane ręce Amici Polius Quam Auxiliaris włodarstwo i losy kolebki Państwa i Kościoła katolickiego w Polsce.

Duchowo stawając przed Tobą kapłani Twej archidiecezji olśnieni jesteśmy **rozmachem,** z jakim Twój Geniusz każe Ci nam przodować we wszystkich dziedzinach naszego życia administracyjnego duszpasterstwa, służby obywatelskiej, walki o idee i kulturę w katolickiej Polsce. Gigantyczne są Twoje sny i plany — na miarę Rycerzy Chrystusowych, Twoje zmagania się i zwycięstwa — słoneczną aureolą realizacji znaczone żniwo Twego wielkiego Włodarstwa przy Grobie Polskiego Apostoła.

Jako anachoreta w służbie twardej reguły czy to pracując przy biurku w cieniu przepięknej Macierzy Kościołów Polskich, czy jako Pasterz-Pątnik lustrując poddanych sobie pasterzy i owce — dajesz całemu duchowieństwu w przełomowych czasach ewolucji mentalności świata żywy przykład **abnegacji i apostolskiej prostoty.** Jak często Pasterzu — Złoty Jubilacie, zawstydzałeś nas podczas wizytacji swoim świętym uporem w sprawowaniu Swego Apostolskiego Posłannictwa, wnosząc wraz z umęczeniem i miłością i ofiarą zapał i ducha apostolskiej gorliwości o chwałę Bożą i zbawienie dusz w najdalsze zakątki Swej diecezji, do kościołów i plebanii swoich kapłanów.

Regimen animarum spoczywał w Twoich ś-Pawłowych dłoniach. Nie uległeś ani na chwilę zakusom przeczulenia słabych systemów wychowawczych — w twarde ręce ująłeś rząd dusz kapłańskich. Z arsenału działania pasterskiego, czuwającego nad „mores et disciplina” w swej Owczarni, nie pozwoliłeś usunąć wpływu roztropnie i z Ojcowską miłością stosowanej Rózgi — wcielałeś w czyn naukę Księcia Apostołów: „Przepowiadaj słowo, nalegaj w czas i nie w czas, karć, upominaj, grom z wszelką cierpliwością i nauką”.

Z tą konieczną twardą dyscypliną łączyłeś dobroć i miłość, która przebacza, podnosi i krzepi.

Takim Jubilacie byłeś i jesteś dla nas — Twoich szarych żołnierzy, Wodzu!

Przez Twoje rządy i prace realizuje się modlitwa Pańska wśród Twoich kapłanów — **„ut omnes unum sint”** — **jeden wódz i jedna władza** — ale sharmonizowana społeczność — zdyscyplinowane wojsko — solidarna falanga rodziny Chrystusowej.

Twoje twarde życie daje Twoim rządom i ustawom bezapelacyjne poszanowanie i posłuch: to co zawsze było potęgą Kościoła — bezwzględny posłuch dla władzy, twarde i dogłębne pojmowanie i pełnienie Jej woli łączy nas z Hierarchią Kościoła i pozwoli Kościołowi katolickiemu, Ostoi nauki, cnoty i prawa kąpać się w słonecznych promieniach Niepodległości Państwa Polskiego.

Za ten Twój trud, za Twoją służbę Kościołowi w Polsce i Polsce katolickiej — za Twoje imieniem Prymasa władanie naszymi duszami i duszami parafian naszych a Twoich diecezjan — za Twoje ojcowskie ujęcie i prostowanie naszego życia osobistego — my, Twoi kapłani, z miłością synowską wpatrzeni w złotą aureolę Jubileuszu Twego — Kochamy Cię, modlimy się za Ciebie, naśladujemy, w Tobie Ducha Apostołów, przejmujemy z Ciebie Ducha Chrystusowego.

Dlatego też dzień dzisiejszy, Najdostojniejszy Jubilacie, niech mi wolno będzie tak imieniem Twoich żołnierzy to podkreślić, jest także dniem naszej radości, świętem naszym, świętem polskiego kapłana. W tym radosnym nastroju mam zaszczyt być radosnym echem diecezjalnego duchowieństwa i wiernych: Nasz Najdostojniejszy Jubilat niech żyje!

—::—

Zemsta swastyki.

Schuschnigg — fałszerzem i zdrajcą stanu? Hitlerowcy przygotowują wielki proces polityczny.

Z Wiednia donoszą:

Los b. kanclerza Austrii dr Schuschnigga nie przestaje interesować opinii europejskiej. Prasa światowa notuje niemal codziennie pogłoski, które nie pokrywają się ze sobą i dalekie są od prawdy.

Przed kilku dniami jedna z poważnych agencyj zagranicznych podała wiadomość o ślubie b. kanclerza Austrii, jednak już następnego dnia prasa londyńska zamieściła depeszę z Wiednia, wedle której

ślub się nie odbył,

albowiem władze narodowo-socjalistyczne nie dopuściły księdza do mieszkania, gdzie pod strażą przebywa dr Schuschnigg.

Nie jest również wiadome, gdzie właściwie b. kanclerz obecnie się znajduje. Jedne wiadomości mówią, iż przebywa w wiedeńskim Belvedere, drugie, że wywieziony został do obozu koncentracyjnego, nie brak w końcu głosów, iż przebywa już za granicą.

Najprawdopodobniej **dr Schuschnigg przebywa do tej chwili w Wiedniu pod silną strażą.** Wiedeńska prasa narodowo-socjalistyczna do tej pory udziela bardzo skąpych informacyj w tym względzie.

W swej ostatniej mowie kanclerz Hitler oświadczył, że

„uratował życie kanclerzowi Schuschniggowi i jemu podobnym”.

Wnioskować by zatem można z tej wypowiedzi, że były kanclerz w każdym razie żyje.

„Zdrada stanu”

W ostatnich dniach w prasie zagranicznej a zwłaszcza angielskiej zaczynają się uporczywie powtarzać pogłoski, iż reżim narodowo-socjalistyczny wystąpi z oskarżeniem przeciw dr Schuschniggowi i w związku z tym urządzi wielki proces polityczny. **B. kanclerz austriacki zostałby oskarżony o zdradę stanu.**

Charakterystycznym jest, że prasa niemiecka oraz wiedeńska, przynosi oficjalną wiadomość z Grazu, wedle której władze narodowo-socjalistyczne przy rewizji tamtejszego lokalu frontu patriotycznego, znalazły materiał, rzekomo udowadniający, iż **Schuschnigg zamierzał sfałszować zapowiedziany przez siebie na dzień 13 marca plebiscyt i przygotował wszystko tak, iż otrzymałby 97 procent głosów.**

Zarzut fałszerstwa.

Tytuł depeszy z Grazu brzmi dosłownie: „Dokumentarny dowód oszustwa w planowanym plebiscycie Schuschnigga”. Na czymże ten ‚trick” wyborczy miał polegać? Otóż znaleziono przygotowane koperty z kartkami „Tak”, a nawet koperty, w których znajdowało się po pięć takich kartek. Innymi słowy, zdaniem pism narodowo-socjalistycznych — Schuschnigg już z góry przygotował sobie kartki w przepisowych kopertach, zapewniające mu 97 procent większości.

Wobec braku jednak danych do objektywnej oceny tej wiadomości, ograniczyć się można jedynie do wyciągnięcia z niej wniosku. Podawanie w pismach oficjalnych wiadomości, że b. kanclerz Schuschnigg „dopuścił się świadomie oszustwa”, nie można inaczej interpretować, jak tylko w tym sensie, że narodowi-socjaliści istotnie **zamierzają postawić dr Schuschnigga w stan oskarżenia.**

W każdym razie traktowanie dr Schuschnigga i coraz liczniej, a **coraz bardziej podejrzane samobójstwa** najwybitniejszych mężów stanu Austrii powojennej — świadczą, że hitlerowcy są zdecydowani z całą bezwzględnością **zniszczyć tych, co opóźnili „Anschluss”.**

Pomoc Zimowa — to nakaz chwili
Pomoc Zimowa — to obowiązek każdego obywatela!

Kino MARYSIEŃKA
Pocz. o godz. 5,10, 7,10, 9,10

Dziś wielka premiera! Harry Peel Gerda Maurus (5204 w gigantycznym filmie egzotycznym pod tyt. ZEW DŻUNGLI

Reżyser: HARRY PEEL. Niezwykle fascynująca akcja rozgrywa się w tajemniczych i niebezpiecznych Indiach! Scinające krew w żyłach momenty. Emocja! Humor! Sensacja!

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Domicjana i Towarzyszy.
Jutro: Gabriela archanioła.
Wschód słońca o godzinie 5.58.
Zachód słońca o godzinie 18.18.

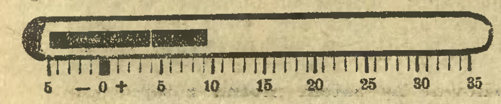
Stan pogody.

Wzrost zachmurzenia.

Powietrze zwrotnikowo - kontynentalne, utrzymujące się od kilku dni nad Polską, powodowało wczoraj w całym kraju pogodę słoneczną, cichą i bardzo ciepłą o przejściowym zachmurzeniu w ciągu dnia. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 22 st. na Śląsku Cieszyńskim do 17 st. na Wileńszczyźnie. W Warszawie o godz. 14 zanotowano 20 st. W górach było od 17 w Zakopanem do 3 st. na Kasprowym Wierchu. Chłodniejsze masy powietrza płynące z zachodu ogarnęły wczoraj Niemcy północne, powodując tam obniżenie temperatury średnio o 4 st. w porównaniu z dniem poprzednim. Intensywność napływu nowych mas ostatnio bardzo zmalała, skutkiem tego wpływ ich na pokodę w Polsce w dniu dzisiejszym będzie nieznaczny. Dziś rano w Bydgoszczy nadal pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody: Jeszcze pogoda słoneczna i ciepła z tendencją do powolnego wzrostu zachmurzenia. Umiarkowane wiatry zachodnie. Przejrzystość powietrza dobra.





Termometr wskazywał dziś rano

DYŻURY NOCNE APTEK
od 21—27 marca:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.
2) Apteka Staromiejska, ulica Długa, telefon 3309.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska, telefon 1467.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Rynku Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

— **Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8,** otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę **„ANTYCHRYST"** K. H. Rostworowskiego.

W czwartek **„LATO W NOHANT"** Iwaszkiewicza.

BALET PARNELLA.

Po triumfach za granicą w wielkim tournée po Polsce przyjeżdża do naszego miasta nagrodzony I nagrodą w Berlinie słynny balet Parnella, dając tylko jedno przedstawienie w piątek, dnia 25 bm. Na czele zespołu **Zizi Halama, Feliks Parnell,** Tadeusz Woliński, Danuta Dymiszkiewicz i Zygmunt Maciaszczyk. Przy fortepianie kompozytor Zygmunt Wiehler.

W programie: Maski, Zaloty, W parku, Rumba, Umarł Maciek, Miłość hiszpańska, Praca i zmysły, Tańce góralskie, Krakowiak, Dożynki, Żołnierzyki i in. Bilety w cenie od 70 gr do 4,40 zł są już do nabycia w kasie teatru.

Nowa premiera dla dzieci i młodzieży.

W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 17-ej odbędzie się premiera pięknej bajki fantastycznej Wł. Krzemińskiego **„DZIECI PANA MAJSTRA".** Widowisko to urozmaicone tańcami i ewolucjami przygotowuje N. Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, tańce i ewolucje układu E. Wojnara. **Bilety po cenach najniższych** są już do nabycia w kasie teatru.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej **po cenach zniżonych** ukaże się przebogata w melodie operetka Jana Straussa **„TYSIĄC NOCY I JEDNA",** wieczorem zaś **„LATO W NOHANT"** Iwaszkiewicza.

„GRZESZNIK W ZIEMI ŚWIĘTEJ" — oto tytuł odczytu, który niebawem wygłosi znany publicysta **Adolf Nowaczyński.**

Savoy Kawiarnia (813
PLAC TEATRALNY Codziennie koncert.
w niedzielę i święta matinée!

Uroczysty obchód piętnastolecia

Wielkopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego koło Bydgoszcz.


Zarząd Wielkopolskiego Tow. Ogrodniczego w Bydgoszczy
Feliks Pietrzak — sekretarz, Franciszek Lendzion — prezes, Stanisław Kalka — skarbnik.

Uroczystą swą niedzielę rozpoczęli ogrodnicy z Bogiem, uczestnicząc we mszy św. odprawionej przez ks. Jakubowskiego w kościele Farnym.

Jubileuszowe zebranie utrzymane w charakterze akademii rozpoczął występ chóru „Moniuszko", który odśpiewał uroczyste „Gaude mater" oraz pieśni „Wędrownik ja" i „Przyszła wiosna", po czym prezes p. Lendzion zagaił zebranie i powitał licznie zgromadzonych gości oraz członków. Po tym wstępie skarbnik towarzystwa p. Kalka zadeklamował z dużym talentem i niemniejszą swobodą wiersz „Dziś, może jutro"... Deklamacja jak również śpiew dobrą sławą cieszącego się chóru spotkały się ze szczerym uznaniem zebranych. Następnie historię towarzystwa zobrazował w swym pięknym referacie sekretarz p. Pietrzak. Towarzystwo założone w r. 1923 z inicjatywy dyr. ogrodów miejskich p. Güntzla wstąpiło do związku w r. 1926. W ciągu 15 lat swego istnienia kolejno organizowało sekcje wewnętrzne. I tak powstała kasa pośmiertna, a w r. 1928 sekcja kulturalno-oświatowa. W tym samym roku zorganizowano wielki pokaz ogrodniczy, w r. 1933 jubileusz połączony z pokazem. Jesienią towarzystwo prowadziło kursy zawodowo-dokształcające. Przy kole bydgoskim istnieje również samopomoc lekarska.

Życzenia z okazji 15-lecia złożyli towarzystwu: dyr. Güntzel w im. p. prezydenta Barciszewskiego, dyr. szkoły rolniczej inż. Jemielewski, p. Cellner, w im. Polsk. Zjedn. Drobn. Kupców p. Cholewa, prezes ogrodników z Inowrocławia p. Tomaszewski, prezes ogrodników ze Żnina, prezes Centr. Zw. Ogrodn. Zaw. im. J. Warszewicza p. Wachowiak i inni. Ponadto życzenia telegr. nadesłali pp. Łęgnowski z Wyrzyska, Wodwód z Grudziądza i Jędrosz z Katowic.

Referat na temat zadań towarzystwa na najbliższą przyszłość wygłosił p. Kalka. Referent przedstawił zgromadzonym konieczność zjednoczenia się wszystkich ogrodników. Handel produktami ogrodniczymi należy wyrwać żydom, przetwórstwo tych produktów powierzyć ogrodnictwom dominialnym, które obecnie stanowią dużą konkurencję dla ogrodników miejskich w handlu targowym i drobnym. Referenta nagrodzono zasłużonymi oklaskami.

Część muzyczną akademii spoczywała w doświadczonych rękach p. E. Szumańskiego, który dyrygował swoim zespołem mandolinistów „Bis". Orkiestra odegrała kilka utworów muzycznych, z których najwięcej oklasków zebrała uwertura „Kalif z Bagdadu".

Zebranie któremu przewodniczył p. dyr. Güntzel zakończył p. Lendzion, dziękując gościom i członkom za udział.

Po akademii odbyła się konferencja delegatów kół W. T. O., a następnie wspólny obiad, przy którym uczestnicy uroczystości spędzili w koleżeńskim nastroju parę miłych chwil.

Uroczyste zakończenie kursu dla rzemieślników.

Bydgoszcz. W ubiegłym tygodniu nastąpiło zakończenie kursu ogólnokształcącego dla rezmieślników, zorganizowanego z ramienia Wielkopolskiego Związku Rzemieślników-Chrześcijan.

Dyrektor szkoły dokształcającej **p. Gruszczyński,** powitał gości w osobach: naczelnika wydziału Urzędu Przemysłowego **mgr. Rosta,** prezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan p. **Godka,** radców Izby Rzemieślniczej pp. **Wojciechowskiego i Kamińskiego** oraz przedstawicieli cechów: mistrzów murarskich i ciesielskich — p. **Jaworskiego,** budowniczego; piekarskiego p. **Jakubowskiego,** ślusarskiego pp. **Tomaszewskiego i Niedbalskiego,** złotników i zegarmistrzów p. **Kaszubowskiego.**

Kurs przeprowadzono w publicznej szkole dokształcającej zawodowej nr 1 pod kierownictwem dyrektora szkoły p. **Gruszczyńskiego.** Kurs obejmował 88 godzin; wykładano przedmioty ogólnokształcące, które ściśle związane są z zawodem, a koniecznie potrzebne do prowadzenia samodzielnego warsztatu, a mianowicie: język polski z korespondencją, rachunki zawodowe z geometrią, geografię gospodarczą, wiadomości z prawoznawstwa i wybrane działy z nauki obywatelstwa, księgowość. Na kurs zgłosiło się **110 kandydatów różnych zawodów,** z których ukończyło naukę z wynikiem pomyślnym 99.

Zwrócono uwagę kandydatom mistrzowskim na Kresy Wschodnie, gdzie brak jest wykwalifikowanych rzemieślników.

Jeden z kursistów podziękował kierownictwu i prelegentom za pracę i wysiłki, położone nad kształceniem rzemiosła.

Chleb dla Polaków.

— W dużym mieście kuracyjnym woj. krakowskiego można wykupić skład kolonialny, owoców, z wyłączną na okolicę sprzedażą żywych ryb. Klientela w 90 procentach polska. Potrzeba 11.000 zł. Lokal mies. 170 zł.

— W 9.000 mieście powiatowym jednego z woj. południowych nie ma polskiego składu bławatów. Dwaj właściciele nieruchomości dadzą po 4.000 zł każdy i lokal — fachowcowi z zachodu z kapitałem 3—4 tys. zł. Pożądany wyrobiony kredyt w polskich firmach.

— Firma eksportująca jagody i grzyby przyjmie wspólnika z 5.000 zł do powiększenia przedsiębiorstwa.

— Do pierwszorzędnej kawiarni w większym mieście powiatowym woj. łódzkiego potrzebna kierowniczka (jako wspólniczka z 700 zł). Z powodu braku czasu właściciela możliwe odstąpienie na ratalnych warunkach sprzedaży.

— W wielu miejscowościach, zwłaszcza na Wołyniu, brak jest polskich składów farb i drogerii.

— W miejscowości o kilku tys. mieszkańców woj. tarnopolskiego, gdzie nie ma ani jednego rzeźnika Polaka można przy poparciu wojska dostać lokal (dostawa dla wojska).

— W 60 miejscowościach potrzeba składów szkła, porcelany.

— W 120 miastach brak polskich kupców zbożowych.

— Do nowo założonej spółdzielni spożywców w woj. białostockim — potrzebny samodzielny sklepowy — fachowiec. Pilne.

— W większym powiatowym mieście woj. łódzkiego potrzeba polskiego składu konfekcji. Przy rynku jest odpowiedni lokal z mieszkaniem w cenie ca 80 zł mies.

Informacyj w powyższych sprawach udziela bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m. 7, tel. 1228, w godz. od 10—14.

DZIECKO NAJECHANE PRZEZ CYKLISTĘ.

W poniedziałek po południu pewien rowerzysta, jadący na chodniku na ulicy Ks. Skorupki, najechał wybiegającego w pewnej chwili z domu **4-letniego Jana Wernera, zam. przy ul. Ks. Skorupki 95.** Rowerzysta pozostawił swą ofiarę własnemu losowi i zbiegł. Zawiadomiona rodzina dziecka przywołała karetkę pogotowia, która odwiozła chłopczyka do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono złamanie uda. Czas najwyższy, by policja ukróciła swawolę rowerzystów, używających chodnika za tor wyścigowy.

OKRADANIE WOZÓW MNOŻY SIĘ.

W ostatnim czasie złodzieje upatrzyli sobie wozy gospodarskie, jako teren swej „pracy". W sobotę kronika zanotowała trzy wypadki takiej kradzieży. Z woza **rolnika Michała Brzezińskiego, zam. w Drzewcach,** pow. bydgoskiego, skradziono podczas jazdy na ulicy Poznańskiej pięć wiader ocynkowanych. Rolnikowi **Edmundowi Gołacie, zam. przy ul. Ks. Skorupki 62** skradziono z woza podczas postoju na ulicy Długiej paczkę z garderobą, wartości około 200 zł. Wreszcie na szkodę **rolnika Alberta Müllera z Żołędowa** (pow. bydgoski) skradziono z woza, stojącego na Zbożowym Rynku, koc wartości 30 zł.

— **Aktualny odczyt.** W czwartek, dnia 24 marca o godzinie 20 wygłosi w Klubie Polskim p. Kazimierz Kierski, b. prezes prokuratorii generalnej w Poznaniu, odczyt na temat: „Polsko-czeski tragizm dziejowy".

Informacje „Orbisu".

Pielgrzymka na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie w czasie od 23. V. do 30. V. 38 r. Koszt udziału od zł 128. Zapisy do 1 maja br.

Wycieczka do Rygi w czasie od 14. IV. do 21. IV. 38 r. Cena udziału od zł 97.

Wycieczka do Czerniowiec w czasie od 17. IV. do 22. IV. 38 r. Cena udziału od 25 zł.

Tanie pobyty ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych.

66% zniżki kolejowe do Krynicy, Zakopanego i Sławska.

Zapisy i informacje w „Orbisie", ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (5196

POLACY-KATOLICY!

Niech nikogo nie zbraknie w niedzielę 27-go bm. o godz. 12,30 na Starym Rynku. Licznym udziałem w manifestacji udowodnimy, że Bydgoszcz jest polska i katolicka i zawsze zdecydowanie się przeciwstawi żywiołom wywrotowym i bezbożniczym w obronie wiary św. Ojców naszych i w obronie kościoła Chrystusowego.

DO WSZYSTKICH ORGANIZACJI POLSKICH M. BYDGOSZCZY.

Tymczasowy zarząd Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy wzywa wszystkie organizacje na wielką manifestację katolickiej Bydgoszczy do gremialnego udziału ze sztandarami w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 12,30 w południe na Starym Rynku.

Musimy podnieść zdecydowany protest przeciwko świętokradczej zbrodni komunistycznej w Luboniu na osobie bydgoszczanina śp. ks. prob. Streicha.

Niech więc nie zbraknie żadnej organizacji, żadnej Polki i żadnego Polaka **w niedzielę na Starym Rynku o godz. 12,30 w południe.**

— **Wieczór autorski Artura Marii Swinarskiego.** Najbliższą premierą literacką Rady Artystyczno-Kulturalnej będzie wieczór autorski najwybitniejszego poety pomorskiego i popularnego satyryka Artura Marii Swinarskiego, który przybędzie do Bydgoszczy w czwartek 31 bm.

— **Zakończenie misji Ojców Franciszkanów.** W parafii św. Trójcy dobiegła w uroczysty sposób końca dwutygodniowa misja, prowadzona przez OO. Franciszkanów, gwardiana Norberta i gwardiana Justyna. Udział w naukach misyjnych był bardzo liczny. Kilkutysięczna rzesza wiernych odprawiła ostatnie modły u stóp krzyża misyjnego przy świątyni. Również wielotysięczne rzesze odbyły z okazji misji spowiedź i przystąpiły do Stołu Pańskiego. Sprawna organizacja jest zasługą ks. proboszcza Skoniecznego wraz z duchowieństwem tej parafii oraz Akcji Katolickiej i III Zakonu św. Franciszka.

— **Solowe występy „Big boy's" w kawiarni Savoy.** W czwartkowym koncercie nadzwyczajnym wystąpią członkowie orkiestry z p. kapelmistrzem na czele solo. I tak p. Osadnik zagra koncert D-dur w trzech częściach Mozarta i Zigeunerweisen Serasatego, p. Borowski na fortepianie (firmy Sommerfeld) sonatę księżycową Beethovena i polonez As-dur Chopina, p. Gołdowski utwory Dworzaka i Saint-Saensa, a p. Zwarycz poemat Fibicha i serenadę Szuberta na wibrafonie. Poza tym w programie kompozytorzy: Wagner, Bach, Bizet itp. Początek programu o godz. 19,30.

— **Oblicze filozoficzno-religijne komunizmu.** Na powyższy temat wygłosi odczyt w najbliższą niedzielę, 27 bm. o godz. 17.30 w auli Gimnazjum Żeńskiego, ul. Staszica nr 4 p. prof. Kopeć. Znamy komunizm w jego przejawach gwałtu i zniszczenia. Na jakich przesłankach opiera się jego destrukcyjna działalność — oto co wyjaśnia nam wykład p. prof. Kopcia. Społeczeństwo nasze winno szczerze zainteresować się nie tylko zewnętrzną działalnością komunizmu, tak bardzo zgubną dla narodu i państwa, ale poznać najgłębszą jego treść opartą o założenie filozoficzno-religijne. Niedzielny wykład pobudzi do myślenia nad istotą komunizmu. Bilety w cenie 1 zł do nabycia już w biurze B. O. Caritas przy ul. Gdańskiej 30 m. 3. Czysty dochód przeznaczony na biednych.

— **Bardzo często** już po pierwszym oczyszczeniu pastą Chlorodont zęby stają się śnieżno-białe, a przy stałym systematycznym pielęgnowaniu co rano i wieczór pozostają białe na zawsze. Pasta do zębów Chlorodont posiada tę właściwość, że utrzymuje zęby czysto, nie niszcząc emalii. (3015

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15,12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 3.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*† 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18160

Migawki bydgoskie.

Frontem do wiosny!...

Mamy wiosnę w całej pełni, bez jakiejkolwiek blagi. Wiosnę rzeczywistą, za którą tak bardzo tęskniliśmy. Już dawno nie zjawiła się z taką punktualnością, jak w roku obecnym. Pod wpływem ciepłych promieni słonecznych potęguje się radość życia. Ożywiły się ulice bydgoskie i parki.

Magistrat bydgoski — daj mu Boże zdrowie — już polecił wystawić ławki w parkach i bydgoszczanie zapełniają je od rana do wieczora, pragnąc być świadkami cudów, dokonywujących się w naturze. Przecież już drzewa puszczają pąki, zieleń dokoła... I dziatwa sobie używa na świeżym, wolnym powietrzu.

Hasło najaktualniejsze „frotnem do wiosny!" realizują zwłaszcza nasze kochane panie, dla których wiosna jest szczególnie droga (o tak). Wszystko bowiem czynią, ażeby tylko m ężczyznom się przypodobać. Bądźmy im więc wdzięczni za tak wielką ofiarę i pozwólmy się „rujnować" w imię ideału piękności.

W wielkich magazynach bydgoskich panuje zatem ogromny ruch. Kupcy niezadowoleni z łagodnej zimy, sądzą, że odbiją sobie poniesione straty przez wzmożone obroty wskutek wczesnego nadejścia błogosławionej wiosny. W wielkich domach towarowych Bydgoszczy wprost trudno się docisnąć do kas — wekslowych. Boże, gotówki przecież jest mało, a więc elegancki płaszcz, buty, kaeplusik wiosenny i pończoszki trzeba wziąć na raty. Każdy ratuje się jak może i każda z pań pragnie się pokazać w nowej, modnej szacie. I składają panie cenne autografy na wekselkach. Słyszy się przy tym takie dialogi:

— W jakim terminie zapłaci pani weksel?

— Sądzę, że co najmniej moglibyście zaczekać aż do gwiazdki. Ja jako stara, przepraszam, długoletnia klientka chyba mogę liczyć na pewne względy. Cóż to zresztą za śmieszna suma wobec olbrzymich obrotów tak wielkiego domu towarowego!?...

W lombardzie miejskim również jest ruch nieopisany. Przeważa także klientela damska... Wyciąga się i przynosi tutaj ostatnie srebrne i złote drobiazgi — zegarki, pierścionki, obrączki ślubne, mnóstwo futer... Najwyższy bowiem czas zdyskontować przedmioty wychodzące z użycia sezonowego, na rzecz wiosennych inwestycyj.

Wiosna, życiodajna wiosna zmieniła obraz ulic bydgoskich. Czerń i granat zimowych okryć powoli, lecz systematycznie wypierają barwy jasne i weselsze. Życie staje się znowu przyjemniejsze.

Ali.

Kawiarnia i Cukiernia „SAVOY" 1895 Plac Teatralny 6 Telefon nr 30-68
urządza w czwartek dnia **24 marca br.**
NADZWYCZAJNY KONCERT
pod kier. skrzypka solisty p. **W. Osadnika.**
Początek programu o godz. 19,30. - Garderoba bezpłatna.

POŻEGNANIE P. DYR. WODY NA ZEBRANIU TOWARZYSTWA KUPCÓW.

W piątek, dnia 25 marca o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie Towarzystwa Kupców, na którym nastąpi pożegnanie dyrektora Banku Polskiego p. Stanisława Wody, obejmującego od 1 kwietnia nowe stanowisko w Gdyni. Poza tym dalszym punktem porządku dziennego zebrania będzie dyskusja nad sprawozdaniami z działalności zarządu Towarzystwa Kupców, zgodnie z uchwałą zapadłą na ostatnim rocznym walnym zebraniu. Tak samo omawiana zostanie sprawa wspólnej wycieczki do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

We wczorajszy wtorek o godz. 9 wieczorem targnęła się na życie na ul. Dworcowej pewna 20-letnia dziewczyna. W celu samobójczym napiła się esencji octowej. Desperatka upadła na ulicy, wijąc się w strasznych boleściach. Przechodnie zajęli się dziewczyną, którą zawezwaną karetką pogotowia lekarskiego przewieziono do szpitala na Bielawkach. Dzięki natychmiastowym zabiegom lekarzy udało się dziewczynę utrzymać przy życiu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest znana.

CZŁONKOWIE POMORSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH!

Zebranie organizacyjno-informacyjne, zwołane na dziś, w środę, **członków Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych** z siedzibą w Bydgoszczy **nie dotyczy.** (5209

Zarząd.

— **Przypominamy** o dzisiejszym zebraniu organizacyjno-informacyjnym Związku Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle — godzina 20 w salce „Pod Lwem". Referaty wygłoszą: gen. sekr. Kryszka z Poznania o organizowaniu pracowników kupieckich i pp. Bartnicki i Łysakowski o ubezpieczeniach pracowników umysłowych.

SPORT

W ZWYCIĘSKIM POCHODZIE PRZEZ EUROPĘ — POLSKA BIJE ESTONIĘ 12:4.

Tallin, 23. 3. We wtorek wieczorem rozegrany został w Tallinie międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Estonią. Zwyciężyła Polska w stosunku 12:4 (6:2 według miejscowej punktacji).

Drużyna polska walczyła lepiej niż w Helsingforsie, zwłaszcza poprawa zaznaczyła się w formie Sobkowiaka i Wasiaka. Kajnar zaprezentował się również znacznie lepiej niż na meczu z Finlandią, mimo, że swoją walkę i tym razem przegrał. Jedynie Doroba był nieco słabszy niż w Helsinkach, częściowo może dlatego, że trafił na najlepszego z bokserów estońskich Raadika.

Estońscy bokserzy przedstawiają sobą obiecujący materiał, ale o dużych brakach technicznych. Najlepszym z nich był Raadik. Nieźle reprezentowali się również Torpel w muszej, Seepere w piórkowej i Kanepi w lekkiej.

Sobkowiak bije Torpela. W wadze muszej walka była początkowo wyrównana, ale poczynając od drugiej rundy do ataku przechodzi Sobkowiak, który jeszcze powiększa swoją przewagę w trzecim starciu.

Koziołek podwyższa wynik do 4:0. W wadze koguciej Koziołek pokonał Griidina. Polak walczył z wielką ambicją i doskonale rozwiązał walkę pod względem taktycznym.

Trzecie zwycięstwo Polaka. W wadze piórkowej Czortek wygrał zdecydowanie na punkty z Seeperem. Walka była początkowo równorzędna, stopniowo mimo rozpaczliwej obrony Estończyka, inicjatywę przejmuje Polak i nie oddaje jej do końca spotkania.

Kanep bije Kajnara. W wadze lekkiej Kajnar przegrał z Kanepem. W 1-ej rundzie zanosiło się nawet na zwycięstwo Polaka, ale od drugiego starcia zaznacza się przewaga Estończyka.

Wasiak nokautuje Stepuloa. W wadze półśredniej Wasiak znokautował w drugiej rundzie Stepuloa. Wasiak od pierwszej chwili przechodzi do ataku, nie pozwalając swemu przeciwnikowi dojść do głosu. Pod koniec rundy jeden z ciosów Polaka zwala Estończyka na deski. W drugim starciu Stepulo stawia wszystko na jedną kartę, ale rozpaczliwy atak niewiele mu pomaga. Nowy cios Polaka kończy się nokautem.

Pisarski wygrywa z Reinke. W wadze średniej Pisarski bije na punkty Reinke. Polak ma zdecydowaną przewagę we wszystkich trzech rundach.

Porażka Doroby. W półciężkiej Doroba przegrywa z Raadikiem. Od pierwszej chwili zaznacza się przewaga Estończyka, który kilkakrotnie celnie trafia Polaka. Doroba poczynając od drugiej rundy słabnie i inicjatywę pozostawia przeciwnikowi, który wygrywa.

Piłat nokautuje Kolu. W wadze ciężkiej Piłat wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Kolu. Estończyk w pierwszych chwilach broni się przed gwałtownymi atakami Polaka, ale pierwszy cios zwala go z nóg. W drugiej rundzie Estończyk ląduje znowu kilka razy na deskach i sędzia przerywa nierówną walkę.

W ringu sędziował Peter Matso, na punkty Fin Paajanen, Polak Derda i Estończyk Sihaste. Widzów około 1.500. Publiczność nagradzała polskich bokserów oklaskami.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOCYKLOWEGO.

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego. Na zebraniu uchwalono szereg ciekawych wniosków organizacyjnych oraz postanowiono zająć się szerzej propagandą motorowego PW. Prezesem wybrano ponownie gen. Burchardt-Bukackiego.

Wiosna na Brdzie.



Z chwilą ocieplenia się i życie na Brdzie budzi się ze snu zimowego. Już widać pierwsze kajaki a zwłaszcza statki holownicze, ciągnące naładowane barki spotyka się bardzo często. I szyprowie znajdują znowu pracę, na którą czekali tak długo. Rozpoczął się zatem na Brdzie ruch normalny, bardzo ożywiony, jaki zawsze chcielibyśmy mieć w naszym „mieście wody".

na fali Radiowej

Czwartek, 24 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15;** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** „Opera" — poranek muzyczny dla liceów. **17,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Rozmowa muzyka z młodzieżą" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **16,15:** Koncert solistów (z Wilna). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Wiedza i książka: O Instytucie Śląskim (z Katowic). **17,15:** Mniej znane uwertury w wyk. orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). **17,50:** Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. **18,10:** Skrzynka ogólna. **18,25:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **19,00:** Oryginalny teatr wyobraźni: premiera słuchowiska „Obraz". **19,40:** Koncert chóru dzieci krakowskich pod dyr. Józefa Szuwary (z Krakowa). **20,00:** Pogadanka aktualna. **20,10:** Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: mała orkiestra P. R., Ludmiła Szreterówna i Kazimierz Czekotowski (śpiew). W przerwie o godz. **20,45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,45:** „Z mojego warsztatu" — szkic literacki. **22,00:** Koncert Stow. dawnej muzyki. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Jerzy Fryderyk Haendel: Water music-suita (płyty). **13,00:** „Spostrzeżenia z minionej zimy" — pogadanka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Rozmowa z marynarzem — „Mat Mieczuch w służbie" — obrazek słuchowiskowy. **18,35:** „Świat czarów w muzyce" — płyty. **18,40:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **18,45:** Lekcja języka polskiego z Katowic. **23,00:** Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,10: Wesoła audycja muzyczna. **Tuluza. 19,40:** Muzyka rozrywkowa. **Florencja. 20,30:** „Miłość cygańska", operetka Lehara. **Lipsk. 20,00:** Wesoły wieczór. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symf. **Królewiec. 21,00:** Wesoła audycja muzyczna. **Mediolan. 21,00:** Transm. z opery król. w Rzymie „Cyrulik sewilski", opera Rossiniego. **Bruksela flam. 22,00:** Koncert radioorkiestry. **Hilversum I. 22,00:** Koncert ork. **Sztutgart. 22,30:** Muzyka lekka i ludowa. **Wiedeń. 23,00:** Jazz symfoniczny. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

MIĘDZYDZIELNICOWE ZAWODY GIMNASTYCZNE POZNAŃ — POMORZE.

Rewanżowe spotkanie drużyn gimnastycznych Dzielnicy Wielkopolskiej i Pomorskiej Sokoła odbędzie się w najbliższą niedzielę, 27. bm. o godz. 17 w Sokolni przy ul. Toruńskiej. W drużynie poznańskiej ujrzymy m. in. reprezentanta Polski Radojewskiego. Najsilniejszym punktem w drużynie pomorskiej jest jeden z najlepszych gimnastyków Polski — Bettyna Tadeusz. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco i naprawdę warto je zobaczyć.

MISTRZOSTWA POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Katowice. W Katowicach rozegrano mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów. Lista nowych mistrzów przedstawia się następująco: waga **kogucia:** Himel (Śląsk) 212,5 kg, **piórkowa:** Niedziela (Śląsk) 270 kg (nowy rekord Polski); **lekka:** Witek (Śląsk) 270 kg; **średnia:** Sadowski (Warszawa) 282,5; **półciężka** Augustyn (Śląsk) 285 kg; **ciężka** Kaszuba (Śląsk) 305 kg.

KOMPROMITUJĄCY WYNIK.

Polonia (Warszawa) — Reprezentacja Polski 7:1 (4:1).

Warszawa. 23. 3. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozegrała reprezentacyjna drużyna Polski treningowy mecz ze stołeczną Polonią.

Przy ambitnej i szybkiej drużynie Polonii — reprezentacyjny zespół Polski przedstawiał się bardzo słabo. Reprezentacja wystąpiła w pełnym składzie, Polonia wypróbowała w drugiej połowie 4 młodych graczy.

SPŁYW KAJAKOWY PRZEZ KOWNO DO MORZA.

IKC donosi, że połączone wojskowe kluby sportowe z Wilejki, Bucławia i Krasnego organizują spływ kajakowy Wilią i Niemnem od granicy sowieckiej do morza przez Kowno.

Spływ rozpocząć się ma w drugiej połowie maja.

Stan wody w Wiśle, z dnia 22 marca:

Kraków — 2.22 (2,25), Zawichost + 2.20, (2.23), Warszawa + 1,79, (1.78), Płock + 1.82, (1.90), Toruń + 2,30 (2,45), Fordon + 2,36, (3.52), Chełmno + 2.28, (2.48), Grudziądz + 2.54, (2.74), Korzeniewo + 2.74, (2.97), Piekło + 2.41, (2.71) Tczew + 2.56, (2.88), Einlage + 2.74, (2.87), Schievenhorst 2,78, (2,82). Temperatura wody + 6,9.

(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego.)

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. III. 1938 roku.

Spędzono: wołów 40, buhajów 45, krów 240, jałowic 51, bydła 376, świń 1990, cieląt 640, owiec 32. Razem 3038 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieopregane	58 — 62
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48 — 54
Mięsiste tuczone starsze	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 60
Tuczone mięsiste	48 — 54
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 62
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone, dobrze odżywione	38 — 44
Miernie odżywione	20 — 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58 — 64
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone, dobrze odżywione	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36 — 40
Miernie odżywione	32 — 36
Cielęta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczone	70 — 80
Tuczone cielęta	60 — 68
Dobrze odżywione	50 — 56
Miernie odżywione	38 — 46
Owce:	
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	64 — 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	54 — 60
Dobrze odżywione	—
Świnie (Tuczniki):	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	82 — 86
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	76 — 80
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	70 — 74
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
e) maciory i późne kastraty	68 — 76
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu spokojny.

Bank Polski płacił w dniu 23. 3. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,25
franki szwajcarskie	121,15
franki francuskie	15,82
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	21,—
floreny holenderskie	292,60
korony czeskie	[illegible]
marki niemieckie	[illegible]
guldeny gdańskie	99,75

Kronika toruńska

Toruń, dnia 23 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Domicjana i Towarzyszy.
Jutro: Gabriela archanioła.
Wschód słońca o godzinie 5.58.
Zachód słońca o godzinie 18.18.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 17.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Mayerling".
As: „Panna Piotruś".
Mars: „Za cudze winy".
Świt: „W cztery oczy".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Gałązka rozmarynu"

Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

W czwartek 24 bm. o godz. 20-tej Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza pełnowartościowe widowisko w 5-ciu obrazach Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu". Ze względu na nutę wychowawczo-społeczną sztuki, dyrekcja teatru pragnie, by bez wyjątku wszyscy mogli widowisko to obejrzeć i w tym celu, mimo że sztuka cieszy się ogromnym powodzeniem, już na czwartkowe przedstawienie znacznie obniżyła ceny, które wynosić będą od 25 gr do 2,10 zł.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii „Foto-Szady", Rynek Staromiejski nr 33, tel. 1025.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 23 bm. godz. 20 Toruń: „Panna Coctail".

Czwartek 24 bm. godz. 20 Toruń: „Gałązka rozmarynu".

AUTOBUS KURSUJĄCY NA LINII TORUŃ-BYDGOSZCZ WPADŁ DO ROWU.

W ub. poniedziałek ok. godz. 13,30 autobus nr rej. 69-530, kursujący na linii Bydgoszcz—Toruń, kierowany przez Sylwestra Polaka, w miejscowości Cierpice wskutek uszkodzenia kierownicy stoczył się do rowu przydrożnego.

W autobusie znajdowało się 6 osób, z których 2 pasażerki doznały lekkich obrażeń od potłuczonego szkła.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK LEKKOMYŚLNEJ KOBIETY.

Mimo ciągłych ostrzeżeń przed wyskakiwaniem z tramwaju, zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, które świadczą o lekkomyślności osób i to przeważnie starszych.

Wypadek taki wydarzył się na Bydgoskim Przedmieściu. Z miasta jechała tramwajem 24-letnia Stanisława Krajewska z Wąbrzeźna. Gdy tramwaj dojeżdżał do przystanku przy ul. Szopena, p. Krajewska nie czekając aż tramwaj stanie, wyskoczyła i to tak nieszczęśliwie, że upadając, doznała dotkliwych obrażeń na głowie. Zawezwaną karetką pogotowia przewieziono ją do szpitala miejskiego na Mokrem.

Ze względu na to, że ranna musi pozostać pod opieką lekarską, zatrzymano ją na kilka dni w szpitalu.

REZOLUCJA

uchwalona na plenarnych zebraniach KSM oddziałów parafii NMPanny, Św. Jana i Św. Jakuba w Toruniu.

Zaskoczenie strasznym faktem zbrodni lubońskiej członkowie K. S. Mężów przy parafiach w Toruniu oświadczają uroczyście, że śmierć męczeńska śp. ks. Stanisława Streicha łączy ich z wszystkimi katolikami Polski w jednym wielkim proteście przeciw siłom ukrytym i jawnym, zwalczającym kościół św. oraz zasady religii chrześcijańskiej.

Domagając się od władz państwowych i samorządowych bezwzględnego zlikwidowania wszelkich komórek komunizmu i pokrewnych organizacyj, ślubujemy, że życiem, słowem i przykładem do ostatniego tchu życia walczyć będziemy w obronie praw kościoła katolickiego oraz wychowania młodzieży na zasadach religii katolickiej i etyki chrześcijańskiej kultury.

Toruń, dnia 21 marca 1938 r.

Za zarządy:
prezesi: Bleński, Wojciechowski, Klemp.

Szczęście zawiodło...

Często zdarzają się wypadki, że do Torunia zjeżdżają się różne typy spod ciemnej gwiazdy i łudzą się, że na tym terenie będzie można zrobić dobry interes. W liczbie tych najczęściej znajdują się żydzi, którymi zainteresował się wydział przemysłowy Zarządu Miejskiego, nakładając wysokie kary pieniężne. Poza tym zjeżdżają różnego rodzaju złodzieje i włamywacze, jak np. Schab, którzy jednak uwadze policji naszej nie uchodzili bezkarnie i obecnie siedzą w więzieniu.

Jakkolwiek sprawność naszych władz bezpieczeństwa jest powszechnie znana, to jednak znajdują się osobnicy z innych terenów, którzy usiłują wprowadzić ją w błąd i kraść gdzie się da i ile się da.

Prawdopodobnie wielu z nich nie wie, że wprowadzić nasze władze bezpieczeństwa w błąd nie należy do łatwych rzeczy, — bowiem od czasu do czasu jeszcze ktoś próbuje złudnego szczęścia. I tak ostatnio, dokładnie w dniu wczorajszym, do grodu Kopernika zjechali dwaj osobnicy na rowerach z wyraźnym zamiarem stwierdzenia zamożności mieszkańców.

W czasie robienia przeglądu zamożniejszych dzielnic Torunia poczynili wiele spostrzeżeń i udali się wreszcie na ul. Szewską. Ponieważ wygląd zewnętrzny wydał się przechodzącemu w tym czasie policjantowi bardzo podejrzany, zostali oni przytrzymani i odstawieni do komisariatu do wylegitymowania. Rewizja teczek, przytroczonych do rowerów dała wyniki wprost rewelacyjne. Znaleziono tam wiele cennych dla pracy zawodowej instrumentów, m. in. wytrychy przeróżnego kalibru i rodzaju.

Osobnikami tymi okazali się: Szczepan Kwiatkowski, lat 27 ze Strzelna, pow. mogileńskiego i Artur Reike, lat 24 z Inowrocławia. Osobników tych przytrzymano do dyspozycji sądu.

Rada Wojewódzkiego Funduszu Pracy

przy stole obrad.

W dniu wczorajszym odbyło się w Toruniu posiedzenie Rady Funduszu Pracy, którego obrady w zastępstwie chorego p. wojewody pomorskiego zagaił wicewojewoda pomorski Szczepański.

Rada wysłuchała sprawozdania dyrektora wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. inż. Sieradzkiego z działalności Funduszu Pracy na terenie Pomorza w roku 1936-37.

Ze sprawozdania tego wynika, że w okresie budżetowym 1936-37 r. zwiększono znacznie kredyty na programowe roboty na Pomorzu, powiększono ilość ogródków działkowych oraz rozszerzono zakres działania i sprawność pośrednictwa Funduszu Pracy. Po tym sprawozdaniu wywiązała się szczegółowa dyskusja w której członkowie Rady omawiali zasadnicze problemy gospodarcze Wielkiego Pomorza.

Uprawa Morza.

Musi dziś wiedzieć Polak co to morze;
Bo choć pilnie orze
Pustki ma w komorze!

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami ukazał się pierwszy zeszyt pisma, noszącego nazwę **„Uprawa Morza"**, organu Morskiego Kolegium Ekonomicznego w Gdyni. Nowe pismo prezentuje się okazale, obejmując na 112 stronach druku obfity materiał z dziedziny, którą by można nazwać **„gospodarką morską"**.

W „słowie wstępnym", które podpisuje Komitet Redakcyjny w osobach pp. B. Koselnika, B. Polkowskiego i A. Szulca mamy wyjaśnienia nazwy danej kwartalnikowi — „Uprawa Morza" — która w słownictwie naszym winna się tak samo skojarzyć „jak to od dawien dawna stało się z uprawą roli". Na treść zeszytu składają się 4 referaty (rozprawy). „Elementy polityki eksploatacyjnej morskich portów handlowych" rozważa **St. Walewski,** dając ścisły pogląd na zasady, które winny kierować racjonalną polityką portową. „Perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych z Ameryką Łacińską" są tematem dociekań **B. Żórawskiego.** Rozpatrzywszy problemat Ameryki Łacińskiej jako źródła surowców i wywóz Polski do tamtych krajów, autor precyzuje **możliwości polskiej ekspansji gospodarczej** w krajach Ameryki Łacińskiej, oceniając je dość optymistycznie

J. Krajewski omawia „Międzynarodowe porozumienie i konferencje żeglugowe", wnikając **w przyczyny koncentracji żeglugowej** i dążeń do zdobycia stanowiska monopolistycznego.

Ściśle gdyński temat porusza **T. Bierowski** w artykule pt. „Ustalenie zwyczajów portowych przy przeładunku w porcie gdyńskim". W danym wypadku chodziło o ustalenie definicji terminu „free reeling". Autor podaje wyniki ankiety, przeprowadzonej w korespondencji z innymi portami, oraz opinie miejscowe, gdyńskie.

Rozpatrując szczegółowo treść pierwszego zeszytu nowego pisma, dochodzimy do wniosku, że „Uprawa Morza" zapowiada się doskonale, zapełniając dotkliwą lukę w naszym periodycznym piśmiennictwie gospodarczym. Rosnące zainteresowanie dla spraw gospodarczo-morskich przyczyni się i niewątpliwie do rozwoju tak pożytecznego wydawnictwa. Na podkreślenie zasługuje estetyczna szata zewnętrzna pisma.

Berlin wita wojska austriackie.



Do Berlina przybył pierwszy oddział piechoty austriackiej — z „rewizytą". Tłumy berlińczyków witały Austriaków przy bramie brandenburskiej.

KONCERT SYMFONICZNY POM. TOW. MUZYCZNEGO.

Przyznać trzeba, że dla spopularyzowania koncertów symfonicznych robi się w Toruniu bardzo wiele. Każdy koncert symfoniczny Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego poprzedza ożywiona propaganda prasowa; niektórzy recenzenci na łamach prasy przed koncertem tłumaczą naszej publiczności pt. „per longum et latum", co to takiego ta orkiestra symfoniczna, że tego się nie je ani nie pije, tylko, że to gra; wyjaśniają, co to kwintet smyczkowy, co drzewo, co blacha i co perkusja. Poza tym urządza się taki koncert niemal z reguły na jakiś cel dobroczynny, na kościół czy na bezrobotnych, aby część biletów upchnąć karotą. Tak to wspólnym wysiłkiem udaje się jako tako zapełnić salę Dworu Artusa muzykalnymi mieszkańcami stolicy Wielkiego Pomorza i koncert staje się faktem dokonanym.

Publiczność przyjdzie, albo i nie; nie zależy to ani od propagandy ani od reklamy, ani — broń Boże — od programu, a wyłącznie tylko od jej kaprysu. Tak było i wczoraj: reklamy było dużo, program był niezwykle przystępny, a publiczność zawiodła. Wykonanie było tym razem istotnie pierwszorzędne. W programie: Niedokończona Symfonia Schuberta, symfonia G-dur Haydna, koncert skrzypcowy Mozarta w wykonaniu gdyńskiego skrzypka Zdzisława Roesnera i uwertura do „Salomona" Haendla.

W orkiestrze widać stały postęp. Sądząc z oklasków, jakimi publiczność darzyła wykonawców, najwięcej podobała się symfonia Haydna. Szkoda, że był to pierwszy utwór Haydna, wykonany przez naszą orkiestrę symfoniczną, bo nie ulega wątpliwości, że ten właśnie beztroski, pogodny, łatwy do odczucia rodzaj muzyki najpewniej zjednałby publiczność toruńską dla muzyki symfonicznej.

Owacyjnie oklaskiwano dyrygenta prof. Łucjana Guttrego i solistę Zdzisława Roesnera, który poza koncertem G-dur Mozarta wykonał szereg utworów solowych.

A. R.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY WPADŁ NA FURMANKĘ.

Woźnica doznał tylko lekkich obrażeń.

Samochód ciężarowy nr. rejestr. 60-265 jadąc do Torunia na szosie pod Grębocinem najechał z tyłu na furmankę Sawickiego z Ludowic pow. wąbrzeskiego. Wskutek najechania pękła rozwora, a spłoszone konie ciągnęły przednią część woza wraz z Sawickim, który po pewnym czasie spadł i doznał lekkich obrażeń na twarzy.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że winę ponosi sam Sawicki, który jechał nieprawidłową stroną szosy, a na dawane sygnały w ostatniej chwili dopiero chciał zjechać na prawą stronę szosy, powodując tym samym zderzenie.

Narodziny polskiego nacjonalizmu.

W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „Piątków uniwersyteckich" w Toruniu dnia 25 marca w auli gimnazjum państwowego im. Kopernika o godz. 19,30 wygłosi odczyt prof. UP dr Kazimierz Tymieniecki. Wstęp 50 i 20 gr.

— **Bardzo często** już po pierwszym oczyszczeniu pastą Chlorodont zęby stają się śnieżno-białe, a przy stałym systematycznym pielęgnowaniu co rano i wieczór pozostają białe na zawsze. Pasta do zębów Chlorodont posiada tę właściwość, że utrzymuje zęby czysto, nie niszcząc emalii.

Kronika Włocławka

— **Osobiste.** Pprok. E. Kwiatkowski, kierownik Oddziału Prokuratury we Włocławku został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

— **Zatarg z dozorcami zlikwidowany.** W tych dniach został zawarty układ zbiorowy normujący warunki pracy i płacy dozorców domowych we Włocławku. Układ przedstawiono inspektorowi Pracy do zarejestrowania. Większość dozorców pozostaje przy obecnej pracy. Zrzeszenie Właśc. Nier. i Związek Zaw. Doz. Dom., Chrześc. Zj. Zaw. złożyli podziękowanie ks. prałatowi Dembczykowi, prob. parafii Św. Jana, który przyczynił się do zlikwidowania zatargu i zawarcia układu. (h)

KURATORIUM POMORSKIE PRZYJMUJE SZKOLNICTWO WŁOCŁAWSKIE

W dn. 23 bm. w gmachu Gimnazjum im. M. Konopnickiej w obecności p. kuratora Okr. Szkoln. Warsz. Ambroziewicza i kuratora Okr. Szkoln. Pom. Ryniewicza, nacz. wydz. i wizytatorów kur. odbyła się uroczystość przyłączenia szkolnictwa powszechnego i średniego 4 powiatów włocławskiego, lipnowskiego, nieszawskiego i rypińskiego do Kuratorium Pomorskiego.

Migawki bydgoskie.

Frontem do wiosny!...

( ) Mamy wiosnę w całej pełni, bez jakiejkolwiek blagi. Wiosnę rzeczywistą, za którą tak bardzo tęskniliśmy. Już dawno nie zjawiła się z taką punktualnością, jak w roku obecnym. Pod wpływem ciepłych promieni słonecznych potęguje się radość życia. Ożywiły się ulice bydgoskie i parki.

Magistrat bydgoski — daj mu Boże zdrowie — już polecił wystawić ławki w parkach i bydgoszczanie zapełniają je od rana do wieczora, pragnąc być świadkami cudów, dokonywujących się w naturze. Przecież już drzewa puszczają pąki, zieleń dokoła... I dziatwa sobie używa na świeżym, wolnym powietrzu.

Hasło najaktualniejsze „frotnem do wiosny!" realizują zwłaszcza nasze kochane panie, dla których wiosna jest szczególnie droga (o tak). Wszystko bowiem czynią, ażeby tylko m ężczyznom się przypodobać. Bądźmy im więc wdzięczni za tak wielką ofiarę i pozwólmy się „rujnować" w imię ideału piękności.

W wielkich magazynach bydgoskich panuje zatem ogromny ruch. Kupcy niezadowoleni z łagodnej zimy, sądzą, że odbiją sobie poniesione straty przez wzmożone obroty wskutek wczesnego nadejścia błogosławionej wiosny. W wielkich domach towarowych Bydgoszczy wprost trudno się docisnąć do kas — wekslowych. Boże, gotówki przecież jest mało, a więc elegancki płaszcz, buty, kaeplusik wiosenny i pończoszki trzeba wziąć na raty. Każdy ratuje się jak może i każda z pań pragnie się pokazać w nowej, modnej szacie. I składają panie cenne autografy na wekselkach. Słyszy się przy tym takie dialogi:

— W jakim terminie zapłaci pani weksel?

— Sądzę, że co najmniej moglibyście zaczekać aż do gwiazdki. Ja jako stara, przepraszam, długoletnia klientka chyba mogę liczyć na pewne względy. Cóż to zresztą za śmieszna suma wobec olbrzymich obrotów tak wielkiego domu towarowego!?...

W lombardzie miejskim również jest ruch nieopisany. Przeważa także klientela damska... Wyciąga się i przynosi tutaj ostatnie srebrne i złote drobiazgi — zegarki, pierścionki, obrączki ślubne, mnóstwo futer... Najwyższy bowiem czas zdyskontować przedmioty wychodzące z użycia sezonowego, na rzecz wiosennych inwestycyj.

Wiosna, życiodajna wiosna zmieniła obraz ulic bydgoskich. Czerń i granat zimowych okryć powoli, lecz systematycznie wypierają barwy jasne i weselsze. Życie staje się znowu przyjemniejsze.

Ali.

Kawiarnia i Cukiernia „SAVOY" Plac Teatralny 6 Telefon nr 30-68
1398 urządza w czwartek dnia 24 marca br.
NADZWYCZAJNY KONCERT
pod kier. skrzypka solisty p. W. Osadnika.
Początek programu o godz. 19,30. - Garderoba bezpłatna.

POŻEGNANIE P. DYR. WODY NA ZEBRANIU TOWARZYSTWA KUPCÓW.

W piątek, dnia 25 marca o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie Towarzystwa Kupców, na którym nastąpi pożegnanie dyrektora Banku Polskiego p. Stanisława Wody, obejmującego od 1 kwietnia nowe stanowisko w Gdyni. Poza tym dalszym punktem porządku dziennego zebrania będzie dyskusja nad sprawozdaniami z działalności zarządu Towarzystwa Kupców, zgodnie z uchwałą zapadłą na ostatnim rocznym walnym zebraniu. Tak samo omawiana zostanie sprawa wspólnej wycieczki do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

We wczorajszy wtorek o godz. 9 wieczorem targnęła się na życie na ul. Dworcowej pewna 20-letnia dziewczyna. W celu samobójczym napiła się esencji octowej. Desperatka upadła na ulicy, wijąc się w strasznych boleściach. Przechodnie zajęli się dziewczyną, którą zawezwaną karetką pogotowia lekarskiego przewieziono do szpitala na Bielawkach. Dzięki natychmiastowym zabiegom lekarzy udało się dziewczynę utrzymać przy życiu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest znana.

CZŁONKOWIE POMORSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH!

Zebranie organizacyjno-informacyjne, zwołane na dziś, w środę, **członków Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych** z siedzibą w Bydgoszczy **nie dotyczy.** (5209

Zarząd.

— **Przypominamy** o dzisiejszym zebraniu organizacyjno-informacyjnym Związku Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle — godzina 20 w salce „Pod Lwem". Referaty wygłoszą: gen. sekr. Kryszka z Poznania o organizowaniu pracowników kupieckich i pp. Bartnicki i Łysakowski o ubezpieczeniach pracowników umysłowych.

SPORT

W ZWYCIĘSKIM POCHODZIE PRZEZ EUROPĘ — POLSKA BIJE ESTONIĘ 12:4.

Tallin, 23. 3. We wtorek wieczorem rozegrany został w Tallinie międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Estonią. Zwyciężyła Polska w stosunku 12:4 (6:2 według miejscowej punktacji).

Drużyna polska walczyła lepiej niż w Helsingforsie, zwłaszcza poprawa zaznaczyła się w formie Sobkowiaka i Wasiaka. Kajnar zaprezentował się również znacznie lepiej niż na meczu z Finlandią, mimo, że swoją walkę i tym razem przegrał. Jedynie Doroba był nieco słabszy niż w Helsinkach, częściowo może dlatego, że trafił na najlepszego z bokserów estońskich Raadika.

Estońscy bokserzy przedstawiają sobą obiecujący materiał, ale o dużych brakach technicznych. Najlepszym z nich był Raadik. Nieźle reprezentowali się również Torpel w muszej, Seepere w piórkowej i Kanepi w lekkiej.

Sobkowiak bije Torpela. W wadze muszej walka była początkowo wyrównana, ale poczynając od drugiej rundy do ataku przechodzi Sobkowiak, który jeszcze powiększa swoją przewagę w trzecim starciu.

Koziołek podwyższa wynik do 4:0. W wadze koguciej Koziołek pokonał Griidina. Polak walczył z wielką ambicją i doskonale rozwiązał walkę pod względem taktycznym.

Trzecie zwycięstwo Polaka. W wadze piórkowej Czortek wygrał zdecydowanie na punkty z Seeperem. Walka była początkowo równorzędna, stopniowo mimo rozpaczliwej obrony Estończyka, inicjatywę przejmuje Polak i nie oddaje jej do końca spotkania.

Kanep bije Kajnara. W wadze lekkiej Kajnar przegrał z Kanepem. W 1-ej rundzie zanosiło się nawet na zwycięstwo Polaka, ale od drugiego starcia zaznacza się przewaga Estończyka.

Wasiak nokautuje Stepuloa. W wadze półśredniej Wasiak znokautował w drugiej rundzie Stepuloa. Wasiak od pierwszej chwili przechodzi do ataku, nie pozwalając swemu przeciwnikowi dojść do głosu. Pod koniec rundy jeden z ciosów Polaka zwala Estończyka na deski. W drugim starciu Stepulo stawia wszystko na jedną kartę, ale rozpaczliwy atak niewiele mu pomaga. Nowy cios Polaka kończy się nokautem.

Pisarski wygrywa z Reinke. W wadze średniej Pisarski bije na punkty Reinke. Polak ma zdecydowaną przewagę we wszystkich trzech rundach.

Porażka Doroby. W półciężkiej Doroba przegrywa z Raadikiem. Od pierwszej chwili zaznacza się przewaga Estończyka, który kilkakrotnie celnie trafia Polaka. Doroba poczynając od drugiej rundy słabnie i inicjatywę pozostawia przeciwnikowi, który wygrywa.

Piłat nokautuje Kolu. W wadze ciężkiej Piłat wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Kolu. Estończyk w pierwszych chwilach broni się przed gwałtownymi atakami Polaka, ale pierwszy cios zwala go z nóg. W drugiej rundzie Estończyk ląduje znowu kilka razy na deskach i sędzia przerywa nierówną walkę.

W ringu sędziował Peter Matso, na punkty Fin Paajanen, Polak Derda i Estończyk Sihaste. Widzów około 1.500. Publiczność nagradzała polskich bokserów oklaskami.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOCYKLOWEGO.

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego. Na zebraniu uchwalono szereg ciekawych wniosków organizacyjnych oraz postanowiono zająć się szerzej propagandą motorowego PW. Prezesem wybrano ponownie gen. Burchardt-Bukackiego.

MIĘDZYDZIELNICOWE ZAWODY GIMNASTYCZNE POZNAŃ — POMORZE.

Rewanżowe spotkanie drużyn gimnastycznych Dzielnicy Wielkopolskiej i Pomorskiej Sokoła odbędzie się w najbliższą niedzielę, 27. bm. o godz. 17 w Sokolni przy ul. Toruńskiej. W drużynie poznańskiej ujrzymy m. in. reprezentanta Polski Radojewskiego. Najsilniejszym punktem w drużynie pomorskiej jest jeden z najlepszych gimnastyków Polski — Bettyna Tadeusz. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco i naprawdę warto je zobaczyć.

MISTRZOSTWA POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Katowice. W Katowicach rozegrano mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów. Lista nowych mistrzów przedstawia się następująco: waga **kogucia:** Himel (Śląsk) 212,5 kg, **piórkowa:** Niedziela (Śląsk) 270 kg (nowy rekord Polski); **lekka:** Witek (Śląsk) 270 kg; **średnia:** Sadowski (Warszawa) 282,5; **półciężka** Augustyn (Śląsk) 285 kg; **ciężka** **Kaszuba** (Śląsk) 305 kg.

KOMPROMITUJĄCY WYNIK.

Polonia (Warszawa) — Reprezentacja Polski 7:1 (4:1).

Warszawa. 23. 3. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozegrała reprezentacyjna drużyna Polski treningowy mecz ze stołeczną Polonią.

Przy ambitnej i szybkiej drużynie Polonii — reprezentacyjny zespół Polski przedstawiał się bardzo słabo. Reprezentacja wystąpiła w pełnym składzie, Polonia wypróbowała w drugiej połowie 4 młodych graczy.

SPŁYW KAJAKOWY PRZEZ KOWNO DO MORZA.

IKC donosi, że połączone wojskowe kluby sportowe z Wilejki, Bucławia i Krasnego organizują spływ kajakowy Wilią i Niemnem od granicy sowieckiej do morza przez Kowno.

Spływ rozpocząć się ma w drugiej połowie maja.

Stan wody w Wiśle, z dnia 22 marca:

Kraków — 2.22 (2,25), Zawichost + 2 20, (2.23), Warszawa + 1.79, (1 78). Płock + 1.82, (1.90), Toruń + 2.30 (2.45). Fordon + 2,36, (3.52), Chełmno + 2.28, (2.48), Grudziądz + 2.54, (2.74), Korzeniewo + 2.74, (2.97), Piekło + 2.41, (2.71) Tczew + 2 56, (2.88), Einlage + 2.74, (2.87), Schievenhorst 2.78, (2.82). Temperatura wody + 6,9.

(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego.)

Wiosna na Brdzie.



Z chwilą ocieplenia się i życie na Brdzie budzi się ze snu zimowego. Już widać pierwsze kajaki a zwłaszcza statki holownicze, ciągnące naładowane barki spotyka się bardzo często. I szyprowie znajdują znowu pracę, na którą czekali tak długo. Rozpoczął się zatem na Brdzie ruch normalny, bardzo ożywiony, jaki zawsze chcielibyśmy mieć w naszym „mieście wody".

Na fali Radiowej

Czwartek, 24 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15;** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** „Opera" — poranek muzyczny dla liceów. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Rozmowa muzyka z młodzieżą" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **16,15:** Koncert solistów (z Wilna). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Wiedza i książka: O Instytucie Śląskim (z Katowic). **17,15:** Mniej znane uwertury w wyk. orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). **17,50:** Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. **18,10:** Skrzynka ogólna. **18,25:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **19,00:** Oryginalny teatr wyobraźni: premiera słuchowiska „Obraz". **19,40:** Koncert chóru dzieci krakowskich pod dyr. Józefa Szuwary (z Krakowa). **20,00:** Pogadanka aktualna. **20,10:** Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: mała orkiestra P. R., Ludmiła Szreterowa i Kazimierz Czekotowski (śpiew). W przerwie o godz. **20,45** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,45:** „Z mojego warsztatu" — szkic literacki. **22,00:** Koncert Stow. dawnej muzyki. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Jerzy Fryderyk Haendel: Water music-suita (płyty). **13,00:** „Spostrzeżenia z minionej zimy" — pogadanka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Rozmowa z maryna rzem — „Mat Mieczuch w służbie" — obrazek słuchowiskowy. **18,35:** „Świat czarów w muzyce" — płyty. **18,40:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **18,45:** Lekcja języka polskiego z Katowic. **23,00:** Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,10: Wesoła audycja muzyczna. **Tuluza. 19,40:** Muzyka rozrywkowa. **Florencja. 20,30:** „Miłość cygańska", operetka Lehara. **Lipsk. 20,00:** Wesoły wieczór. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symf. **Królewiec. 21,00:** Wesoła audycja muzyczna. **Mediolan. 21,00:** Transm. z opery król. w Rzymie „Cyrulik sewilski", opera Rossiniego. **Bruksela flam. 22,00:** Koncert radioorkiestry. **Hilversum I. 22,00:** Koncert ork. **Sztutgart. 22,30:** Muzyka lekka i ludowa. **Wiedeń. 23,00:** Jazz symfoniczny. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. III. 1938 roku.

Spędzono: wołów 40, buhajów 45, krów 240, jałowic 51, bydła 376, świń 1990, cieląt 640, owiec 32. Razem 3038 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi :

Bydło:	
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	58 — 62
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48 — 54
Mięsiste tuczone starsze	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 60
Tuczone mięsiste	48 — 54
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 62
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone, dobrze odżywione	38 — 44
Miernie odżywione	20 — 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58 — 64
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone, dobrze odżywione	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36 — 40
Miernie odżywione	32 — 36
Cielęta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczone	70 — 80
Tuczone cielęta	60 — 68
Dobrze odżywione	50 — 56
Miernie odżywione	38 — 46
Owce:	
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	64 — 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	54 — 60
Dobrze odżywione	—
Świnie (Tuczniki):	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	82 — 86
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	76 — 80
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	70 — 74
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
e) maciory i późne kastraty	68 — 76
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu spokojny.

Bank Polski płacił w dniu 23. 3. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,25
franki szwajcarskie	121,15
franki francuskie	15,82
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	21,—
floreny holenderskie	292,60
korony czeskie	[illegible]
marki niemieckie	[illegible]
guldeny gdańskie	99,75

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 23 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Domicjana i Towarzyszy.
Jutro: Gabriela archanioła.
Wschód słońca o godzinie 5.58.
Zachód słońca o godzinie 18.18.

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08, Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻURY APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne od godz. 8 do 20. Dyżur nocy od godz. 20 do 8 rano oraz w niedzielę i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 51-29.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41, ul. Portowa ☎ 25-62, dworzec kolejowy ☎ 15-40. Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu ☎ 21 93.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

—::—

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Podwójny program: I. **„Niesamowity dom"**, II. **„Flip i Flap jako cyrkowcy".**

BODEGA wyświetla potężny film p. t. **„Droga do Rio".** Nadprogram kolorówka.

MORSKIE OKO. Wielki dramat szpiegowski p. t. **„Byłam szpiegiem".** W rolach gł. Dita Parllo i Pierre Blanchar. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. Miłość kobiety-szpiega p. t. **„W sieci wywiadu"** oraz nadprogram.

LIDO. Piękna, uwodzicielska, urocza Jeanette Mac Donald w ostatniej wspaniałej keracji jako **„Motyl hiszpański".** Bogaty nadprogram.

LILY - Chylonia. Wielki dramat polskiego oficera ułanów p. t. **„Ku wolności".** Nadprogram tygodnik.

POLONIA. Największy polski film obyczajowy p. t. **„Kobiety nad przepaścią".** W rolach gł. Stępowski, Bogda, Sielański. Nadprogram tygodnik.

ZORZA. Kapitalna polska komedia p. t. **„Książątko".** W rolach gł. Bodo, Sielański i inni. Bogaty nadprogram.

—::—

Zebranie Rady Portowej. Dnia 22 bm. odbyło się zebranie Rady Portowej w Urzędzie Morskim w Gdyni pod przewodnictwem dyrektora Urzędu p. inż. St. Łęgowskiego. Na zebraniu tym omawiano sprawę inwestycji na najbliższy rok budżetowy 1938/39; przyjęto sprawozdania i wnioski Komisji Celnej, Komisji Opłat Portowych; dokonano uzupełniających wyborów do poszczególnych Komisji Rady Portowej, omawiano sprawę podziału kosztów za lodołamanie, oraz przyjęto sprawozdania eksploatacyjne i techniczne.

Międzynarodowa Konferencja Kolejowa. Od dn. 4 do 9 kwietnia rb. odbędzie się w Polsce Międzynarodowa Konferencja Rozkładów Jazdy pociągów towarowych, w której biorą udział przedstawiciele kolejnictwa różnych państw Europy Środkowej. Otwarcie konferencji oraz cały szereg posiedzeń plenarnych i grupowych odbędzie się w Warszawie; na zakończenie obrad przewidziana jest dla uczestników konferencji dnia 8. IV. specjalnym pociągiem wycieczka do Gdyni dla zwiedzenia portu i jego urządzeń.

— **Flota zwycięża Imkę w grach sportowych.** W rozegranych ostatnio na sali floty zawodach towarzyskich gier sportowych, zespół marynarzy pokonał drużynę Imki: w siatkówce 2:0 (15:13 i 15:11) oraz w koszykówce 34:30 (16:16) po wyrównanej i bardzo ostrej grze.

— **Bardzo często** już po pierwszym oczyszczeniu pastą Chlorodont zęby stają się śnieżno-białe, a przy stałym systematycznym pielęgnowaniu co rano i wieczór pozostają białe na zawsze. Pasta do zębów Chlorodont posiada tę właściwość, że utrzymuje zęby czysto, nie niszcząc emalii. (3015

Kontrola sanitarna w Gdyni.

MUSIMY WYCHOWAĆ ZDROWEGO OBYWATELA, A NIE TYLKO LECZYĆ GO W CZASIE CHOROBY.

Nad stanem sanitarno-porządkowym sprawują nadzór lekarze oraz kontrolerzy sanitarni. Statystyka wykroczeń sanitarnych jest u nas **dość duża,** gdyż w 1937 r. **zamknięto 44 zakłady przemysłowe oraz skierowano do Sądu i referatu karnego 519 spraw.** W dziedzinie nadzoru nad produktami spożywczymi nastąpiła znaczna **poprawa** przez oddanie do użytku Hali Targowej i Rzeźni, przez co **nadzór został ułatwiony i wzmocniony.** Nad jakością produktów spożywczych czuwa specjalny kontroler żywnościowy, który w obchodach sanitarnych pobiera próbki artykułów żywnościowych dla badania w Państwowym Zakładzie Żywnościowym w kierunku ich zepsucia względnie zafałszowania. W dziedzinie dozoru nad żywnością dbać musimy nie tylko o gdyński rynek handlowy, ale **przez nadzór nad importowanymi produktami spożywczymi chronić musimy cały rynek polski, przed możliwością dostania się towaru małowartościowego czy zepsutego, a szkodliwego dla zdrowia.** Importerów naszych musimy przyzwyczaić do dostawy produktów **wyborowych,** jak to uczyniły w tym względzie inne państwa zachodnie, gdzie produkty importowane są skrupulatnie badane przez fachowe organa kontrolne. Znaną jest nam wszystkim sprawa **importowanych ryb i owoców, która w swoim czasie sprawiła tyle alarmów w prasie.**

W zakresie zapobiegania chorobom samorząd gdyński współpracuje ściśle z miejscową Ubezpieczalnią Społeczną, gdyż tylko skoordynowany wysiłek tych dwóch instytucyj może dać pożądane rezultaty. **W mieście musimy wychować zdrowego obywatela, a nie tylko leczyć go w razie choroby.** Musimy stworzyć odpowiednie warunki sprzyjające zdrowiu obywatela, a uczynimy to w drodze podniesienia ogólnej kultury sanitarnej. Prace w tym kierunku prowadzi **Ośrodek Zdrowia** oraz poradnie rozrzucone po całym terenie. Obecnie w trakcie budowy znajdują się nowe **2 Ośrodki Zdrowia: 1 na Obłużu, a drugi w Małym Kacku,** które jeszcze w roku bieżącym zostaną oddane do użytku publicznego. Nowe ośrodki będą posiadały: kąpieliska z natryskami, zdolne do przepuszczenia **w ciągu jednej godziny ca 120 osób,** urządzenia dla dezynfekcji, biura rejonowe sanitarne, oraz stacje opieki nad matką i dzieckiem, przychodnie: przeciwgruźliczą, przeciwweneryczną i przeciwjagliczą. Usytuowanie ośrodka w Małym Kacku przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego i kultury sanitarnej tej dzielnicy, znajdującej się w **bezpośrednim kontakcie z Orłowem, które jako kąpielisko musi mieć zdrowe najbliższe swoje zaplecze.** Drugi zaś ośrodek zdrowia w Obłużu wywrze ten sam wpływ na tę dzielnicę, co znowu mieć będzie duże znaczenie ze względu na **bliskie sąsiedztwo portu oraz garnizonu wojskowego.**

Plany miasta przewidują kolejno, budowę podobnych ośrodków zdrowia z kąpieliskami **w Chylonii** i Śródmieściu, przez co na całe nasze miasto zostanie rozciągnięta sieć placówek medycyny zapobiegawczej, mających za zadanie stać na straży zdrowia mieszkańców.

UPRAWA MORZA.

Musi dziś wiedzieć Polak co to morze;
Bo choć pilnie orze
Pustki ma w komorze!

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami ukazał się pierwszy zeszyt pisma, noszącego nazwę **„Uprawa Morza",** organu Morskiego Kolegium Ekonomicznego w Gdyni. Nowe pismo prezentuje się okazale, obejmując na 112 stronach druku obfity materiał z dziedziny, którą by można nazwać **„gospodarką morską".**

W „słowie wstępnym", które podpisuje Komitet Redakcyjny w osobach pp. B. Koselnika, B. Polkowskiego i A. Szulca mamy wyjaśnienia nazwy danej kwartalnikowi — „Uprawa Morza" — która w słownictwie naszym winna się tak samo skojarzyć „jak to od dawien dawna stało się z uprawą roli". Na treść zeszytu składają się 4 referaty (rozprawy). „Elementy polityki eksploatacyjnej morskich portów handlowych" rozważa **St. Walewski,** dając ścisły pogląd na zasady, które winny kierować racjonalną polityką portową. „Perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych z Ameryką Łacińską" są tematem dociekań **B. Żórawskiego.** Rozpatrzywszy problemat Ameryki Łacińskiej jako źródła surowców i wywóz Polski do tamtych krajów, autor precyzuje **możliwości polskiej ekspansji gospodarczej** w krajach Ameryki Łacińskiej, oceniając je dość optymistycznie.

J. Krajewski omawia „Międzynarodowe porozumienie i konferencje żeglugowe", wnikając **w przyczyny koncentracji żeglugowej** i dążeń do zdobycia stanowiska monopolistycznego.

Ściśle gdyński temat porusza **T. Bierowski** w artykule pt. „Ustalenie zwyczajów portowych przy przeładunku w porcie gdyńskim". W danym wypadku chodziło o ustalenie definicji terminu „free reeling". Autor podaje wyniki ankiety, przeprowadzonej w korespondencji z innymi portami, oraz opinie miejscowe, gdyńskie.

Rozpatrując szczegółowo treść pierwszego zeszytu nowego pisma, dochodzimy do wniosku, że „Uprawa Morza" zapowiada się doskonale, zapełniając dotkliwą lukę w naszym periodycznym piśmiennictwie gospodarczym. Rosnące zainteresowanie dla spraw gospodarczo-morskich przyczyni się i niewątpliwie do rozwoju tak pożytecznego wydawnictwa. Na podkreślenie zasługuje estetyczna szata zewnętrzna pisma.

ELEKTRYCZNE SAMOTY.

Ciągły napływ zapytań i próśb ze strony **pań i kawalerów,** prowadzących we własnym zakresie swoje gospodarstwa domowe, skłoniły Miejskie Zakłady Elektryczne do urządzenia ponownego pokazu gotowania elektrycznością, które jak dotychczas cieszyły się olbrzymim powodzeniem. Pokaz jest bezpłatny i odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 marca rb. o godz. 18.

UWAGA, LEKKOATLECI!

Dowiadujemy się, że sekcja lekkoatletyczna przy Sokole gdyńskim organizuje na otwarcie sezonu lekkoatletycznego po raz pierwszy w Gdyni **I bieg leśny na przełaj w dniu 3 kwietnia br.** W biegu tym mogą wziąć udział sportowcy stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zgłoszenia do biegu już dzisiaj należy kierować do pp. Latosińskiego, ul. Świętojańska 15, tel. 1228 i Skwiercza Stefana, ul. Starowiejska 37. **Szczegóły biegu będą jeszcze podane w prasie i afiszach.** (5215

WIOSNA WRÓCIŁA!

Na placu Kościuszki już przed kilku dniami ustawiono ławki (preliminarz pokojowy z zimą-staruchą), a we wtorek nastąpiło widocznie definitywne podpisanie paktu nieagresji, w wyniku czego przystąpiono natychmiast do realizowania przyjacielskiej współpracy Gdyni z wiosną.

Na słońcem zalanych rabatach pachnącej ziemi rozpoczęto sadzenie bratków, pierwszych kwiatów wiosennych. Nieśmiała zieleń skweru zaróżowiła się od stokrotek i zakwitła aksamitnymi wstęgami granatowych bratków, uśmiechających się wielkimi oczami do pogodnego nieba i modrej, szumiącej roztoczy. Jednym słowem: byczo jest!

OCHRONA GŁAZU NARZUTOWEGO.

Urząd Wojewódzki Pomorski uznał za zabytek podlegający opiece prawa głaz narzutowy, zwany „Adamem", o obwodzie 2,85 m i wysokości 2 m, który znajduje się w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 144, na parceli Antoniego Bradke.

ZWRACAĆ STARE PASZPORTY!

Komisariat rządu przypomina, że stosownie do ustawy o paszportach należy paszporty zagraniczne po upływie okresu ważności zwracać władzy, która je wydała. Nieważnym paszportem zagranicznym na terenie Gdyni nikt nie może się legitymować. Osoby stale zamieszkałe w Gdyni, legitymujące się obecnie nieważnymi paszportami zagranicznymi, winy wystarać się w Biurze Ewidencji Ludności przy ul. Starowiejskiej 30 o dowód osobisty i to najdalej do 31 bm. Po tym terminie organa kontroli granicznej nie będą już przepuszczały osób legitymujących się nieważnymi paszportami zagranicznymi na terenie W. M. Gdańska.

Dowody osobiste starego wzoru również nie będą ważne!

BEZROBOTNI PORZĄDKUJĄ BULWAR NADMORSKI.

Na robotach miejskich prowadzonych dla bezrobotnych odpracowywujących świadczenia, otrzymane z Komitetu Pomocy Zimowej było zatrudnionych w dniu 22 bm. 379 bezrobotnych. Przy pracach nad bulwarem nadmorskim zatrudnionych było 87 osób, przy budowie nowego ośrodka sportowego 110 osób i przy budowie ul. Morskiej — 182.

ROZPORZĄDZENIE KOMISARIATU RZĄDU.

Komisariat Rządu wzywa wszystkich **właścicieli przedsiębiorstw wykonywujących zarobkowy przewóz osób i towarów pojazdami konnymi** (bez względu na ilość wozów i koni), aby w terminie do końca miesiąca marca rb. zgłosili Komisariatowi Rządu jako władzy przemysłowej I. instancji, prowadzenie swoich przedsiębiorstw i to zgodnie z obowiązkiem przewidzianym w art. 7 prawa przemysłowego. Niestosujący się do powyższego będą karani grzywną. Zgłoszenia należy dokonywać na piśmie, formularze można otrzymać w Komisariacie Rządu pokój nr 29.

OBNIŻENIE PRZEWOŹNEGO DLA PRZESYŁEK BARYTU Z JUGOSŁAWII VIA GDAŃSK—GDYNIA.

Z ważnością od 1. IV. 1938 rozszerzona została taryfa artykułowa nr 109 polsko-jugosłowiańskiej taryfy związkowej również na stacje portowe Gdańsk—Kaiserhafen, Neufahrwasser-Freibezirk i Weichselbahnhof, mianowicie dla przesyłek barytu surowego i szlamowanego przeznaczonego do wywozu drogą morską.

KOMISARIAT RZĄDU W NOWYM GMACHU.

Nowy gmach Komisariatu Rządu oddany zostaje do użytku. Poszczególne wydziały, oddziały i referaty przenaszane zostają ze starego budynku do nowych ubikacyj. Do dnia 1 kwietnia przeniesione zostaną wszystkie biura na nowe siedziby, a jednocześnie w starym gmachu odbędzie się remont i przebudowa celem powiązania starego i nowego budynku w jedną całość. Do części gmachu starego wprowadzi się **z dniem 1 kwietnia Urząd Skarbowy.**

SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA RADY MIEJSKIEJ.

W czwartek, dnia 24 bm. o godz. 18 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku znajduje się 13 spraw, a między innymi: sprawa budżetu dodatkowego na rok 1937/38, preliminarz budżetowy na rok 1938/39, program inwestycyj gminy m. Gdyni na rok 1938/39 oraz kilka spraw kredytowych.

UWAGA! U FANGRATA!

Tegoroczny laureat nagrody Pen-Clubu (Polskiego Klubu Literackiego), znany poeta, pisarz i znakomity tłumacz Gabriel Karski przybywa do Gdyni, aby wziąć udział w roli prelegenta na 67 wieczorze czwartkowym, który się odbędzie w dniu 24 bm.

Gabriel Karski wygłosi interesujący odczyt pt. **„Kłopoty tłumacza" (o psychologii, estetyce i technice prac przekładowych),** w którym poda m. in. szereg ciekawych przykładów i zdarzeń pracy tłumacza. interesujący szeroki ogół czytelników. W pierwszej części wieczoru Zygmunt Cywiński wypowie słowo wstępne o twórczości Gabriela Karskiego.

Początek wieczoru o godz. 20. Wstęp na wieczory za imiennymi zaproszeniami, które otrzymać można w sekretariacie wieczorów, Al. J. Piłsudskiego 5-10 w godz. 14—15, tel. 37-79.

Wieczór odbędzie się w sali Fangrata, Skwer Kościuszki.

DYREKTOR KĄPIELISKA ORŁOWO.

Z dniem 1 kwietnia stanowisko dyrektora kąpieliska Orłowo, które świeżo otrzymało charakter użyteczności publicznej, obejmuje p. major **Węgłowski,** dotychczasowy inspektor **Straży Granicznej.**

PASZA Z RUMUNII PRZEZ GDAŃSK—GDYNIA.

Z ważnością od 18. III. 1938 obowiązuje dla przesyłek paszy wyprodukowanej ze zboża kierowanych od granicy państwowej pod Śniatynem (granica polsko-rumuńska) do portu gdańskiego stawka w wysokości 273 gr przy opłaceniu 10 ton. Powyższe udogodnienie ważne jest do dnia 31. XII. 1938 r.

WYŁOŻENIE LETNICH ZNAKÓW MORSKICH.

Dnia 21 marca przystąpiono do wykładania letnich znaków morskich. Na razie wyłożono pławę kierunkową Ne fähr, pławę z napisem Weichsel przed Wisłoujściem oraz pławę nr 2.

Migawki bydgoskie.

Frontem do wiosny!...

Mamy wiosnę w całej pełni, bez jakiejkolwiek blagi. Wiosnę rzeczywistą, za którą tak bardzo tęskniliśmy. Już dawno nie zjawiła się z taką punktualnością, jak w roku obecnym. Pod wpływem ciepłych promieni słonecznych potęguje się radość życia. Ożywiły się ulice bydgoskie i parki.

Magistrat bydgoski — daj mu Boże zdrowie — już polecił wystawić ławki w parkach i bydgoszczanie zapełniają je od rana do wieczora, pragnąc być świadkami cudów, dokonywujących się w naturze. Przecież już drzewa puszczają pąki, zieleń dokoła... I dziatwa sobie używa na świeżym, wolnym powietrzu.

Hasło najaktualniejsze „frotnem do wiosny!" realizują zwłaszcza nasze kochane panie, dla których wiosna jest szczególnie droga (o tak). Wszystko bowiem czynią, ażeby tylko mężczyznom się przypodobać. Bądźmy im więc wdzięczni za tak wielką ofiarę i pozwólmy się „rujnować" w imię ideału piękności.

W wielkich magazynach bydgoskich panuje zatem ogromny ruch. Kupcy niezadowoleni z łagodnej zimy, sądzą, że odbiją sobie poniesione straty przez wzmożone obroty wskutek wczesnego nadejścia błogosławionej wiosny. W wielkich domach towarowych Bydgoszczy wprost trudno się docisnąć do kas — wekslowych. Boże, gotówki przecież jest mało, a więc elegancki płaszcz, buty, kaeplusik wiosenny i pończoszki trzeba wziąć na raty. Każdy ratuje się jak może i każda z pań pragnie się pokazać w nowej, modnej szacie. I składają panie cenne autografy na wekselkach. Słyszy się przy tym takie dialogi:

— W jakim terminie zapłaci pani weksel?

— Sądzę, że co najmniej moglibyście zaczekać aż do gwiazdki. Ja jako stara, przepraszam, długoletnia klientka chyba mogę liczyć na pewne względy. Cóż to zresztą za śmieszna suma wobec olbrzymich obrotów tak wielkiego domu towarowego!?...

W lombardzie miejskim również jest ruch nieopisany. Przeważa także klientela damska... Wyciąga się i przynosi tutaj ostatnie srebrne i złote drobiazgi — zegarki, pierścionki, obrączki ślubne, mnóstwo futer... Najwyższy bowiem czas zdyskontować przedmioty wychodzące z użycia sezonowego, na rzecz wiosennych inwestycyj.

Wiosna, życiodajna wiosna zmieniła obraz ulic bydgoskich. Czerń i granat zimowych okryć powoli, lecz systematycznie wypierają barwy jasne i weselsze. Życie staje się znowu przyjemniejsze.

Ali.

Kawiarnia i Cukiernia „SAVOY" Plac Teatralny 6 Telefon nr 30-68
1395
urządza w czwartek dnia **24 marca br.**
NADZWYCZAJNY KONCERT
pod kier. skrzypka solisty p. **W. Osadnika.**
Początek programu o godz. 19,30. - Garderoba bezpłatna.

POŻEGNANIE P. DYR. WODY NA ZEBRANIU TOWARZYSTWA KUPCÓW.

W piątek, dnia 25 marca o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie Towarzystwa Kupców, na którym nastąpi pożegnanie dyrektora Banku Polskiego p. Stanisława Wody, obejmującego od 1 kwietnia nowe stanowisko w Gdyni. Poza tym dalszym punktem porządku dziennego zebrania będzie dyskusja nad sprawozdaniami z działalności zarządu Towarzystwa Kupców, zgodnie z uchwałą zapadłą na ostatnim rocznym walnym zebraniu. Tak samo omawiana zostanie sprawa wspólnej wycieczki do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

We wczorajszy wtorek o godz. 9 wieczorem targnęła się na życie na ul. Dworcowej pewna 20-letnia dziewczyna. W celu samobójczym napiła się esencji octowej. Desperatka upadła na ulicy, wijąc się w strasznych boleściach. Przechodnie zajęli się dziewczyną, którą zawezwaną karetką pogotowia lekarskiego przewieziono do szpitala na Bielawkach. Dzięki natychmiastowym zabiegom lekarzy udało się dziewczynę utrzymać przy życiu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest znana.

CZŁONKOWIE POMORSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH!

Zebranie organizacyjno-informacyjne, zwołane na dziś, w środę, **członków Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych** z siedzibą w Bydgoszczy **nie dotyczy.** (5209

Zarząd.

— **Przypominamy** o dzisiejszym zebraniu organizacyjno-informacyjnym Związku Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle — godzina 20 w salce „Pod Lwem". Referaty wygłoszą: gen. sekr. Kryszka z Poznania o organizowaniu pracowników kupieckich i pp. Bartnicki i Łysakowski o ubezpieczeniach pracowników umysłowych.

SPORT

W ZWYCIĘSKIM POCHODZIE PRZEZ EUROPĘ — POLSKA BIJE ESTONIĘ 12:4.

Tallin, 23. 3. We wtorek wieczorem rozegrany został w Tallinie międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Estonią. Zwyciężyła Polska w stosunku 12:4 (6:2 według miejscowej punktacji).

Drużyna polska walczyła lepiej niż w Helsingforsie, zwłaszcza poprawa zaznaczyła się w formie Sobkowiaka i Wasiaka. Kajnar zaprezentował się również znacznie lepiej niż na meczu z Finlandią, mimo, że swoją walkę i tym razem przegrał. Jedynie Doroba był nieco słabszy niż w Helsinkach, częściowo może dlatego, że trafił na najlepszego z bokserów estońskich Raadika.

Estońscy bokserzy przedstawiają sobą obiecujący materiał, ale o dużych brakach technicznych. Najlepszym z nich był Raadik. Nieźle reprezentowali się również Torpel w muszej, Seepere w piórkowej i Kanepi w lekkiej.

Sobkowiak bije Torpela. W wadze muszej walka była początkowo wyrównana, ale poczynając od drugiej rundy do ataku przechodzi Sobkowiak, który jeszcze powiększa swoją przewagę w trzecim starciu.

Koziołek podwyższa wynik do 4:0. W wadze koguciej Koziołek pokonał Griidina. Polak walczył z wielką ambicją i doskonale rozwiązał walkę pod względem taktycznym.

Trzecie zwycięstwo Polaka. W wadze piórkowej Czortek wygrał zdecydowanie na punkty z Seeperem. Walka była początkowo równorzędna, stopniowo mimo rozpaczliwej obrony Estończyka, inicjatywę przejmuje Polak i nie oddaje jej do końca spotkania.

Kanep bije Kajnara. W wadze lekkiej Kajnar przegrał z Kanepem. W 1-ej rundzie zanosiło się nawet na zwycięstwo Polaka, ale od drugiego starcia zaznacza się przewaga Estończyka.

Wasiak nokautuje Stepuloa. W wadze półśredniej Wasiak znokautował w drugiej rundzie Stepuloa. Wasiak od pierwszej chwili przechodzi do ataku, nie pozwalając swemu przeciwnikowi dojść do głosu. Pod koniec rundy jeden z ciosów Polaka zwala Estończyka na deski. W drugim starciu Stepulo stawia wszystko na jedną kartę, ale rozpaczliwy atak niewiele mu pomaga. Nowy cios Polaka kończy się nokautem.

Pisarski wygrywa z Reinke. W wadze średniej Pisarski bije na punkty Reinke. Polak ma zdecydowaną przewagę we wszystkich trzech rundach.

Porażka Doroby. W półciężkiej Doroba przegrywa z Raadikiem. Od pierwszej chwili zaznacza się przewaga Estończyka, który kilkakrotnie celnie trafia Polaka. Doroba poczynając od drugiej rundy słabnie i inicjatywę pozostawia przeciwnikowi, który wygrywa.

Piłat nokautuje Kolu. W wadze ciężkiej Piłat wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Kolu. Estończyk w pierwszych chwilach broni się przed gwałtownymi atakami Polaka, ale pierwszy cios zwala go z nóg. W drugiej rundzie Estończyk ląduje znowu kilka razy na deskach i sędzia przerywa nierówną walkę.

W ringu sędziował Peter Matso, na punkty Fin Paajanen, Polak Derda i Estończyk Sihaste. Widzów około 1.500. Publiczność nagradzała polskich bokserów oklaskami.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOCYKLOWEGO.

W niedzielę odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego. Na zebraniu uchwalono szereg ciekawych wniosków organizacyjnych oraz postanowiono zająć się szerzej propagandą motorowego PW. Prezesem wybrano ponownie gen. Burchardt-Bukackiego.

MIĘDZYDZIELNICOWE ZAWODY GIMNASTYCZNE POZNAŃ — POMORZE.

Rewanżowe spotkanie drużyn gimnastycznych Dzielnicy Wielkopolskiej i Pomorskiej Sokoła odbędzie się w najbliższą niedzielę, 27. bm. o godz. 17 w Sokolni przy ul. Toruńskiej. W drużynie poznańskiej ujrzymy m. in. reprezentanta Polski Radojewskiego. Najsilniejszym punktem w drużynie pomorskiej jest jeden z najlepszych gimnastyków Polski — Bettyna Tadeusz. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco i naprawdę warto je zobaczyć.

MISTRZOSTWA POLSKI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Katowice. W Katowicach rozegrano mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów. Lista nowych mistrzów przedstawia się następująco: waga **kogucia:** Himel (Śląsk) 212,5 kg, **piórkowa:** Niedziela (Śląsk) 270 kg (nowy rekord Polski); **lekka:** Witek (Śląsk) 270 kg; **średnia:** Sadowski (Warszawa) 282,5; **półciężka** Augustyn (Śląsk) 285 kg; **ciężka** Kaszuba (Śląsk) 305 kg.

KOMPROMITUJĄCY WYNIK.

Polonia (Warszawa) — Reprezentacja Polski 7:1 (4:1).

Warszawa. 23. 3. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozegrała reprezentacyjna drużyna Polski treningowy mecz ze stołeczną Polonią.

Przy ambitnej i szybkiej drużynie Polonii — reprezentacyjny zespół Polski przedstawiał się bardzo słabo. Reprezentacja wystąpiła w pełnym składzie, Polonia wypróbowała w drugiej połowie 4 młodych graczy.

SPŁYW KAJAKOWY PRZEZ KOWNO DO MORZA.

IKC donosi, że połączone wojskowe kluby sportowe z Wilejki, Bucławia i Krasnego organizują spływ kajakowy Wilią i Niemnem od granicy sowieckiej do morza przez Kowno.

Spływ rozpocząć się ma w drugiej połowie maja.

Stan wody w Wiśle, z dnia 22 marca:

Kraków — 2.22 (2.25), Zawichost + 2.20, (2.23), Warszawa + 1.79, (1.78), Płock + 1.82, (1.90), Toruń + 2.30 (2.45), Fordon + 2.36, (3.52), Chełmno + 2.28, (2.48), Grudziądz + 2.54, (2.74), Korzeniewo + 2.74, (2.97), Piekło + 2.41, (2.71) Tczew + 2.56, (2.88), Einlage + 2.74, (2.87), Schievenhorst 2.78, (2.82). Temperatura wody + 6,9.

(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego.)

Wiosna na Brdzie.



Z chwilą ocieplenia się i życie na Brdzie budzi się ze snu zimowego. Już widać pierwsze kajaki a zwłaszcza statki holownicze, ciągnące naładowane barki spotyka się bardzo często. I szyprowie znajdują znowu pracę, na którą czekali tak długo. Rozpoczął się zatem na Brdzie ruch normalny, bardzo ożywiony, jaki zawsze chcielibyśmy mieć w naszym „mieście wody".

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22. III. 1938 roku.

Spędzono: wołów 40, buhajów 45, krów 240, jałowic 51, bydła 376, świń 1990, cielat 640, owiec 32. Razem 3038 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:	
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	58 — 62
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48 — 54
Mięsiste tuczone starsze	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 60
Tuczone mięsiste	48 — 54
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56 — 62
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone, dobrze odżywione	38 — 44
Miernie odżywione	20 — 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58 — 64
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone, dobrze odżywione	42 — 46
Miernie odżywione	36 — 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36 — 40
Miernie odżywione	32 — 36
Cielęta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczone	70 — 80
Tuczone cielęta	60 — 68
Dobrze odżywione	50 — 56
Miernie odżywione	38 — 46
Owce:	
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	64 — 68
Tuczone starsze skopy i maciorki	54 — 60
Dobrze odżywione	—
Świnie (Tuczniki):	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	82 — 86
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	76 — 80
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	70 — 74
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
e) maciory i późne kastraty	68 — 76
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu spokojny.

Bank Polski płacił w dniu 23. 3. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,25
franki szwajcarskie	[illegible]1,15
franki francuskie	[illegible]5,82
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	[illegible]1,—
floreny holender	[illegible]60
korony czeskie	—
marki niemieckie	[illegible]7,—
guldeny gdańskie	99,75

na Fali Radiowej

Czwartek, 24 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15;** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** „Opera" — poranek muzyczny dla liceów. **17,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Rozmowa muzyka z młodzieżą" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **16,15:** Koncert solistów (z Wilna). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Wiedza i książka: O Instytucie Śląskim (z Katowic). **17,15:** Mniej znane uwertury w wyk. orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). **17,50:** Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. **18,10:** Skrzynka ogólna. **18,25:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **19,00:** Oryginalny teatr wyobraźni: premiera słuchowiska „Obraz". **19,40:** Koncert chóru dzieci krakowskich pod dyr. Józefa Szuwary (z Krakowa). **20,00:** Pogadanka aktualna. **20,10:** Muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: mała orkiestra P. R., Ludmiła Szreterówna i Kazimierz Czekotowski (śpiew). W przerwie o godz. **20,45** dzienik wieczorny i pogadanka aktualna. **21,45:** „Z mojego warsztatu" — szkic literacki. **22,00:** Koncert Stow. dawnej muzyki. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Jerzy Fryderyk Haendel: Water music-suita (płyty). **13,00:** „Spostrzeżenia z minionej zimy" — pogadanka rolnicza. **13,10:** Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Rozmowa z marynarzem — „Mat Mieczuch w służbie" — obrazek słuchowiskowy. **18,35:** „Świat czarów w muzyce" — płyty. **18,40:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **18,45:** Lekcja języka polskiego z Katowic. **23,00:** Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,10: Wesoła audycja muzyczna. **Tuluza. 19,40:** Muzyka rozrywkowa. **Florencja. 20,30:** „Miłość cygańska", operetka Lehara. **Lipsk. 20,00:** Wesoły wieczór. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symf. **Królewiec. 21,00:** Wesoła audycja muzyczna. **Mediolan. 21,00:** Transm. z opery król. w Rzymie „Cyrulik sewilski", opera Rossiniego. **Bruksela flam. 22,00:** Koncert radioorkiestry. **Hilversum I. 22,00:** Koncert ork. **Sztutgart. 22,30:** Muzyka lekka i ludowa. **Wiedeń. 23,00:** Jazz symfoniczny. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

telegramy

Zajęcie m. Huesca.

Huesca, 23. 3. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że powstańcy rozpoczęli w okolicy Huesca operacje na większą skalę. Umocnienia wojsk rządowych zostały zajęte po ciężkiej walce przez wojska gen. Franco. W dwóch miejscach posunęły się one na szerokości **10 km o 10 km w głąb.** Miasto Huesca zostało opuszczone przez wojska rządowe.

Salamanka, 23. 3. (PAT). Radio „National" ogłasza, że w okolicy Huesca wojska powstańcze **posunęły się o 20 km.** W ręce powstańców dostały się tysiące jeńców i obfity materiał wojenny. Marsz naprzód trwa.

Drugi dzień procesu dr. Drobnera.

Oskarżony pragnie legalizacji Komunistycznej Partii Polski.

Kraków, 23. 3. W drugim dniu procesu Drobner przyznaje, że współpracował i współredagował krakowską mutację „Dziennika Popularnego". PPS udzielała „Dziennikowi Popularnemu" moralnego poparcia. Oskarżony zeznaje dalej, że odczytów o Rosji sowieckiej wygłosił 15 i na wszystkich byli obecni przedstawiciele władz. Omawiając stosunki swoje z krakowskimi władzami administracyjnymi wyraża się z dużym uznaniem o b. staroście krak. Pałoszu. Komunistę Sielankiewicza znał tak, jak go znali prawie wszyscy robotnicy socjalistyczni. O tym Sielankiewiczu, skazanym za komunizm na 10 lat więzienia mówi, że klasowe związki zawodowe wniosły zbiorową prośbę o ułaskawienie. Ułaskawiony istotnie Sielankiewicz wyjechał do Rosji sowieckiej.

Oskarżony wypowiada się za legalizacją Komunistycznej Partii Polski, **gdyż to ułatwi walkę z komunizmem, z którym oskarżony — jak sam twierdzi — także walczy** i na odwrót jest przez komunistów zwalczany. Do pracy w związku wolnomyślicieli oskarżony przyznaje się. Dalej oskarżony wyjaśnia swój stosunek do dalszej partii komunistów. Wymienia m. in. nazwisko komunisty Rozensztraucha i oświadcza, że nie chciał i nie miał żadnego kontaktu z wymienionym, gdyż „jego fizjognomia działała mu na nerwy". Podczas pogrzebu 8 ofiar krwawych zajść marcowych w r. 1936 oskarżony wypełniał polecone mu przez ORK PPS funkcje. Sam zamykał trumny ofiar i był całowany po rękach (?). Na cmentarzu podczas pogrzebu Drobner miał polecenie umożliwienia księdzu pokropienia trumien pomordowanych, co było wyraźnym życzeniem rodzin ofiar.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Program zjazdu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Toruniu.

W niedzielę 3 kwietnia o godzinie 8-mej rano zbiórka delegatów, członków Stronnictwa Pracy i gości w Drukarni Robotniczej przy ulicy Legionów 29.

Godz. 9,00: Ustawienie pochodu na ul. Legionów i wymarsz do kościoła.

Godz. 10,00: **Nabożeństwo w kościele św. Jakuba.**

Godz. 11,30: **Ustawienie pochodu na Rynku Nowomiejskim** i wymarsz na salę obrad w Dworze Artusa.

Godz. 12,30: Otwarcie zjazdu:

1. **Hymn narodowy** — odegra orkiestra Związku Hallerczyków.
2. **Gaude Mater Polonia** — Gorczyckiego, odśpiewa chór przy kościele Chrystusa Króla pod batutą p. Marcinkowskiego, dyrygenta Pom. Związku Kół Śpiewaczych.
3. Zagajenie zjazdu, powitanie gości i delegatów.
4. Hymn Pomorza — Moczyńskiego odśpiewa wyżej wymieniony chór.
5. **Przemówienie prezesa Stronnictwa Pracy gen. Józefa Hallera, na temat „Polska od morza do morza".**
6. Hymn Bałtyku — Nowowiejskiego odśpiewa chór.
7. Wybór prezydium zjazdu.
8. Przemówienia powitalne zaproszonych gości.
9. **Referat Karola Popiela** p. o. prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy pt. **„Jak powstało Stronnictwo Pracy i do czego dąży".**
10. Uchwalenie rezolucji.

Przerwa obiadowa.

11. Sprawozdanie Zarządu Wojew. i Wojew. Komisji Rewizyjnej.
12. Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie wniosków.
13. **Wybór władz wojewódzkich Stronnictwa Pracy.**
14. Odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę" i zamknięcie zjazdu.

* * *

Delegaci oraz członkowie z Bydgoszczy i okolicy, posiadający legitymacje, będą mieli okazję udać się do Torunia autobusami **za 3 złote** w obie strony. Zgłoszenia do dnia 28 bm. przyjmuje sekretariat powiatowy Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 (w filii „Dziennika Bydgoskiego").

Dziesięć osób zmarło na tyfus w Bydgoszczy.

56 wypadków zachorzeń. — Dwa zgony w znanej rodzinie bydgoskiej.

Epidemia groźnej choroby tyfusu w Bydgoszczy, aczkolwiek dzięki energicznym zarządzeniom wydziału zdrowia została już zupełnie opanowana, pociągnęła za sobą pokaźne żniwo śmierci. Na ogólną liczbę 56 chorych na tyfus, izolowanych w specjalnych szpitalach dla chorób zakaźnych na Bielawkach i przy ul. Szubińskiej, **zmarło dotychczas dziesięć osób.** Szczególnie bolesny cios dotknął znaną bydgoską rodzinę Grześkowiaków. Podczas gdy w ub. wtorek zmarła **śp. Stanisława Grześkowiakowa,** kilka dni później w ub. poniedziałek wieczorem zmarł w szpitalu izolacyjnym jej syn **34-letni kupiec Feliks Grześkowiak,** zam. przy ul. Długiej 57. Tragedię powiększa fakt, że syn przed śmiercią nic nie wiedział o zgonie swej matki.

Część osób, które zachorowały na tyfus, opuściła w międzyczasie już szpital i nasilenie groźnej choroby słabnie z każdym dniem. I tak, gdy jeszcze przed trzema tygodniami zanotowano **14 wypadków zachorzeń** w ciągu jednego tygodnia, w ub. tygodniu zanotowano tylko **8 zachorzeń,** w ostatnich zaś czterech dniach tylko 3 nowe wypadki tyfusu.

Miejski wydział zdrowia przeprowadza szczepienie ochronne osób w domach zagrożonych tyfusem oraz liczne dezynfekcje, a ponadto przeprowadza ścisłe badanie środków spożywczych. W ub. tygodniu przyjechała do Bydgoszczy specjalna komisja wojewódzka, która pod kierownictwem pewnego epidemiologa przeprowadzała badania. Jednakowoż nie udało się komisji wykryć źródła epidemii.

Według przypuszczeń, zarazki tyfusu zostały do Bydgoszczy przywleczone. Ciekawe, że szczególnie w rodzinach kolejarzy na Wilczaku największa była liczba zachorzeń, stąd wniosek, że kolejarze przywieźli z podróży środki spożywcze, jak mięso z pokątnego uboju lub śmietanę, zakupioną na wsi. Badanie wody w studniach nie wykazało żadnych zarazków. Rozszerzenie się epidemii tyfusu największe było na Wilczaku, w śródmieściu natomiast były tylko odosobnione wypadki, jak właśnie w rodzinie Grześkowiaków.

Zaleca się przede wszystkim przestrzeganie najprymitywniejszych zasad higieny, jak mycie rąk przed każdym jedzeniem, mycie owoców itp., a na pewno będzie można się ustrzec przed tą groźną chorobą.

Poznań żegna harcerstwo bydgoskie.

Walny zjazd harcerstwa wielkopolskiego.

Poznań, 23. 3. Dnia 20 marca br. odbył się w Poznaniu doroczny **XIX-ty walny zjazd okręgu wielkopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego.** Po mszy św. zebranie zagaił przewodniczący zarządu okręgu **senator Bernard Chrzanowski,** obrazując wydarzenia harcerskie ubiegłego roku. Przy omówieniu obsadzenia w r. 1937 obozami harcerskimi z całej Polski naszej granicy zachodniej podkreślił, że obozy ośrodków Okr. Poznań, wyróżniały się dodatnio swym urządzeniem i organizacją. — Dalej poruszył konieczność **urządzenia w roku 1938 albo w następnym podobnej rewii harcerskiej na naszych granicach wschodnich.** Przedstawiciel wojewody naczelnik Błażewicz w swym przemówieniu dał między innymi wyraz dumie i **radości Narodu Polskiego z osiągniętego wreszcie pozytywnego ustosunkowania się bratniego narodu litewskiego.** Płk. Sokołowski podkreślił, **że największym skarbem jaki społeczeństwo może dać armii, to wysoki poziom moralny rekruta** — a poziom ten podnosi harcerstwo.

W przerwie obiadowej osobna delegacja złożyła **wieniec o barwach narodowych u stóp pomnika harcerzy wielkopolskich, którzy polegli bohaterską śmiercią w bojach wyzwoleńczych.** Po południu odbyły się najpierw obrady w komisjach, a następnie **posiedzenie plenarne, na którym udzielono zarządowi okręgu absolutorium i ponowiono wybór osób,** których kadencja upłynęła z r. 1937. **Z ważniejszych wniosków** uchwalono wyjednanie u władz państwowych, przewidzianych ustawowo **ulg w świadczeniach publicznych od imprez** (wniosek bydgoskiego ośrodka) oraz **protest przeciw organizowaniu przez Tura** (Tow. Uniw. Robot.) **oddziałów Czerwonego Harcerstwa,** podkreślając z całym naciskiem, że wszelka walka klasowa jest zaprzeczeniem harcerstwa. Organizatorzy zjazdu nadali mu poniekąd charakter **pożegnania tych ośrodków harcerskich w szczególności bydgoskiego i inowrocławskiego, które ze zmianą terytorialną województw przechodzą obecnie do okręgu toruńskiego.**

— **Biedna rodzina, zamieszkała w barakach** prosi usilnie o jakiekolwiek łóżko, gdyż nie ma zupełnie na czym spać. Zgłoszenia prosimy kierować do naszej redakcji.

— **Koncert „Collegium Musicum"** przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, dnia 27 marca br. o godzinie 17,30, tym razem wyjątkowo w auli Państwowego Gimnazjum im. marszałka Piłsudskiego, pl. Wolności 9. Wykonawcy: orkiestra kameralna, chór dziecięcy Miejsk. Konserw. Muz., St. Wawrzyńska - sopran, H. Szczygielówna - alt. Dyryguje Alfons Rösler. W programie: Czajkowski, Locatelli, Pergolese. Wstęp bezpłatny. Obowiązuje złożenie garderoby w szatni. (5221

KRONIKA TOWARZYSTW

ŚRODA 23 MARCA.

Godz. 19,00: **Kat. Koło Pań.** Zebranie plenarne z uroczystym przyjęciem nowych członkiń w lokalu stowarzyszenia. Uprasza się o punktualne przybycie.

Godz. 20,00: **Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Poznaniu, oddział w Bydgoszczy.** Zebranie informacyjno-organizacyjne „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha. Uprasza się o liczny udział członków.

— **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zebranie z wykładem w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Zebranie miesięczne w lokalu ćwiczeń przy ul. Marsz. Focha 20. Uprasza się o liczny udział.

— **Polskie Tow. Krajoznawcze.** Roczne walne zebranie w sali posiedzeń Rady Miejskiej, ul. Jezuicka 1. Na zebraniu tym wygłosi prezydent miasta p. L. Barciszewski referat p. t. „Bydgoszcz w granicach Wielkiego Pomorza a Centralny Okręg Przemysłowy". Goście i sympatycy mile widziani.

— **K. S. „Polonia".** Gimnastyka dla wszystkich czynnych członków klubu w sali gimn., ul. Konarskiego. Ze względu na udział klubu w konkursie lekcji gimnastyki, który odbędzie się 25 bm., obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Stow. Absolwentów Liceum Handlowego. Schadzki koleżeńskie odbywają się w każdą środę o godz. 19 w gmachu liceum. Koleżanki i kolegów niezrzeszonych uprasza się o zapisywanie w poczet członków.

Baczność, Hallerczycy! Bierzemy udział w manifestacji niedzielnej na Starym Rynku. Posiadający mundury, w mundurach błękitnych. Dwa zastępy sztandarowe/ Członkowie umundurowani będą stanowili straż porządkową na Rynku przy ustawianiu zastępów sztandarowych innych organizacyj na odcinku od ul. Farnej do ul. Niedźwiedziej. Stawcie się wszyscy punktualnie o godz. 12-ej w południe!

Stronnictwo Pracy

W niedzielę, dnia 27 bm. odbędą się następujące zebrania kół Stronnictwa Pracy:

WIERZCHUCIN KRÓLEWSKI — o godzinie 12, referent p. Niedzielski;

TRZEMIĘTOWO — o godz. 14, referent p. Góralewski;

KORONOWO — o godz. 17, referent p. red. Nowakowski.

Zgromadzenie publiczne odbędzie się **w Szubinie** dnia 27 bm. o godz. 12.30 w Domu Polskim. Członek zarządu głównego Stronnictwa Pracy **p. Beyer** mówić będzie na temat: **„Stronnictwo Pracy i jego program wobec współczesnych zagadnień społecznych".**

KOŁO SZWEDEROWO. W sobotę, 26-go marca o godz. 19 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory. Referat na powyższym zebraniu wygłosi p. Niedzielski, członek zarządu pow. O liczny udział uprasza zarząd.

WILCZAK-OKOLE. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 30 marca br. o godz. 19-tej w lokalu p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej 7.

Sprawy sokole

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Dziś, środa 23 bm. o godzinie 7-ej zebranie plenarne w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. Porządek obrad bardzo ważny m. in. referat p. prof. Karaśkiewicza, wobec tego liczny udział i punktualne przybycie bardzo pożądane. Biblioteka otwarta dziś od 4—6 po poł.

SOKÓŁ V wydział żeński. Dziś, dnia 23 bm. o godz. 19-tej lekcja śpiewu w salce p. Gordona. W czwartek, dnia 24 bm. o godz. 19,30 ćwiczenia gimnast. w sali przy ul. Kordeckiego. Obecność wszystkich drużyn OPN obowiązkowa.

Garderobę wiosenną
Najlepiej farbuje — czyści chem.
Farbiarnia Parowa — Pralnia Chemiczna
Dr Proebstel i Ska
istnieje 30 lat (5220
Filie w **Bydgoszczy: ul. Gdańska 54, ul. Dworcowa 2**
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 16
Składy własne i agentury w Poznańskim i na Pomorzu.

Zarybek karpia
(lustrzenia) (5207
1-roczny **sprzedawać** będziemy za gotówkę przy naszych stawach we **wtorek, dnia 29 marca br.**
Majętność Kamienica
poczta i stacja Gostyczyn k. Tucholi, Pomorze.

SPRZEDAŻE

300
mórg z inwentarzem lub bez wpłata 7000. (3053
42
mórg z inwentarzem, wpłata 2 500. Sokołowski, Sniadeckich 52.

Plac
budowlany Bielawki, przy tramwaju na sprzedaż. — Wiadomość Hotel Victoria, Dworcowa 85. (3052

Samochód
osobowy używany „Citroen B. 14", po remoncie tanio na sprzedaż. Wiad. Radecki, 3 Maja 20 a. (5253

Motocykl
z przyczepką tanio sprzedam. Ul. Długa róg Batorego, skład. (5243

Motorówka
na sprzedaż zaraz. Wiadomość Gdańska 105, właściciel. (3078

Bilard
automatyczny na sprzedaż. Wiad. Stary Rynek 21, restauracja. (5212

Maszynę
do szycia sprzedam, Adr. filia. (5252

Motocykl
marki Puch, dobrym stanie (nowe ogumienie) — sprzedam. Radecki, Bydgoszcz, 3 Maja 20a. (3077

Numer akt: Km. 49/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądn Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 142 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **25 marca 1938 r.** o o godz. 11 w Białośliwiu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Leona Krügera składających się z 2 krów czarno-białych, cielaka czarno-białego, bryczki dwukonnej, 200 ctr torfu oszacowanych na łączną sumę zł 1.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wyrzysk, dnia 22 marca 1938 r. (5254

Komornik, Jan Rostek.

Domek
z ogrodem i parcelę sprzedam. Wł. Bełzy 27. (5248

Rower 3076
męski, damski nowe i używane. Sniadeckich 41/5.

Motorower
lub rower męski. Król. Jadwigi 6, poddasze. (3066

Kompletne
drzwi, okno. Chrobrego nr 24. (3057

Olejarnię
mechaniczną, pow. miasto, zaprowadzoną, obok skład detal., z towarem lub bez. Pod „M. N." 4840

POSADY WOLNE

Posługaczka
mówiąca po niemiecku. Dworcowa 88—3. (3070

Uczennica 3062
potrzebna. Oferty odpis. świad. szkolnego wraz życiorysem składać do Fy Jan Zieliński, Gdańska 12.

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny od zaraz. J. Kłosowski, fryzjer Tuchola ul. Krótka 3. (5258

Posługaczkę
poszukuję. Paderewskiego 16—8. (3055

Fryzjerka 3059
potrzebna. Dworcowa 83.

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację
domów lub innego zajęcia poszukuje emeryt, energiczny, inteligentny, rzeczoznawca sądowy zaprzysiężony. Zgłoszenia Dziennik „Zaprzysiężony" (5250)

Maszynista
z długą praktyką motorów gazowo ssących i maszyn parowych, ryplowaniu wałków i instalacją światła elektr. poszukuje posady. Adres wskaże Dziennik. (5241

†

Kilka dni po śmierci Swej matki zasnął w Bogu w poniedziałek, dnia 21 marca 1938 r., o godzinie 20-tej po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz kochany brat ś. p.

Feliks Grześkowiak

przeżywszy lat 34, o czym donosi w ciężkiej żałobie pogrążone

Rodzeństwo.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 marca br. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza nowofarnego. — Msza św. żałobna w dniu pogrzebu o godz. 9-tej w kościele farnym.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 5200

W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 9-tej odbędzie się w kościele farnym

Msza św.

za duszę ś. p. **Tytusa Podoskiego**
em. radcy miejskiego
na którą zaprasza przyjaciół i znajomych
5240) **Żona.**

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE
20683

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Kościerzynie
wydzierżawi zaraz (5206
lokal restauracyjny Strzelnicy.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela do 1 kwietnia prezes
Józef Tkaczyk, Kościerzyna, ul. Wilsona 33, Telef. 32.

MAKULATURĘ
(stare gazety)
sprzedaje (5239
póki zapas starczy
Dziennik Bydgoski
Poznańska 12—14.

Konie tłuste
na rzeź do eksportu kupuje stale
W. Preuss, Bydgoszcz
Dworcowa 84
Tel. 33-55 (5223

Tapety
Linoleum
Ceraty
Dywany
Dywaniki
w wielkim wyborze
korzystnie poleca (4488
WALIGÓRSKI
Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.
Poznań
ulica Pocztowa 31
Przyjmuję asygnaty „Kredyt".


Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Najlepiej
odzież wiosenną
czyści chemicznie i farbuje
BARWA-KAŁAMAJSKI
BYDGOSZCZ
Gdańska 27. 412

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Bukowe
16 do 100 mm. grube znowu na składzie. Suligowski. Gdańska 128. (4749

Napisy do pomników
w szkle czarnym, marmurze i granicie wykonuje Wytwórnia luster, szlifiernia i gięciarnia szkła **R. Jagodzińska,** Poznań, W. Garbary 32, Tel. 11-40. 5219

Belki
kantówki oraz szalówki w każdych ilościach dostarcza na budowy Tartak Mariański, Toruńska 95, Tel 37-92. Specjalność: Suche deski podłogowe i listwy. (4924

SPRZEDAŻE

Dom
w Gniewie (na Pomorzu) w najlepszym punkcie miasta z dobrze zaprowadzonym od 12 lat składzie konfekcji, bławatów i obuwia, z powodu wyjazdu zaraz bardzo korzystnie z towarem lub bez do sprzedania. Oferty pod „M." do Dziennika Bydgoskiego. (5195

Wózek
sportowy tanio. Lubelska 33—8 (5238

Okazyjnie
natychmiast sprzedam skład kolonialny, z powodu objęcia własności. Jasna 16. (5233

Sprzedam
dom bez długu, 7 pokoi dużym ogrodem, pięknie położony. Solec Kujawski, Toruńska 9. Cena 8000. (5203

Wózek 3043
sportowy, biały na sprzedaż. Dworcowa 45—15.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Muzyka dla Ciebie"; w rol. gł. Magda Schneider i Hans Söhnker oraz nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Zew dżungli"; w rol. główn. Harry Peel i Gerda Maurus, premiera i nadprogram

APOLLO: „Na drapaczu chmur" i nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: „Ludzie Wisły", film polski według powieści Boguszewskiej i Kornackiego i „Amerykańska awantura" z Eug. Bodo.

BAŁTYK: „Nowy Jork — San Francisco" i „Concertina".

Restauracja
obywatelska pierwszorzędna tanio na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Obywatelska" filia Dziennika Bydgoskiego. (2745

50 balonów
szklanych w koszach, mocnych, przeważnie nowych, z kapami, czystych, do użytku o zawartości ca 50 kg., sprzedam á 4 złote, ewentualnie zamienię w równej wartości na towary drogeryjne. Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego „50 balonów". (5176

Wózek
dziecięcy sprzedam. Paderewskiego 17—6. (3042

Jadalkę
czarny dąb, 6 krzeseł sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (3048

Rower (5225
damski męski sprzedam tanio. Grunwaldzka 45.

Owocarnię (5234
sprzedam. Poznańska 19.

Skład
spożywczy dobrze zaprowadzony, cena 2 000 zł z powodu wyjazdu zaraz do objęcia. Perlicka, **Gdynia,** Słupecka 19. (5217

KUPNA

Wózek
dziecięcy używany kupię. Oferty Dzien. Bydgoski „Pociecha". (5242

Poszukuję
motoru do kajaku, moc od 2 do 3 P. S. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „3437" filia Dzien. (3044

Kupię
mały samochód osobowy, gotówkę, Bernardyńska, kiosk. (3045

Motor
na gaz 30-80 KM kupi Borowski, Bydgoszcz, Langiewicza 3. (5199

Kupię
konserwator do lodów z puszkami, trzy lub dwa puszkowy, Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia,** „Konserwator". (5216

POSADY WOLNE

Szofera-mechanika
pierwszorzędna siła, trzeźwego, poleconego za kaucją przyjmie zaraz instytucja monopolowa. Zgłoszenia: Dziennik Bydg. pod „Szofer". (5210

Instytucja
prawna przyjmie kierownika względnie sekretarza do biura zaraz. Warunek kaucja 4.000 zł gotówką. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „275". (5218

Do hurtowni
wódek monopolowych, poszukuję od zaraz młodszej siły biurowej, wolnej od wojskowości. E. Jagalski, Czersk. (5153

Dziewczyna
potrzebna do niklowni. Garbary 17. (5230

Uczennice
do bufetu i służące do robót domowych przyjmę. Gdańska 81, Bar Okocimski. (5205

Ucznia 3049
młynarskiego przyjmie Młyn Łoboda, Śliwice.

Kucharka
z długoletnią praktyką potrzebna. **Hotel Urban Chojnice.** (5157

Pomocnik
krawiecki, podręczna potrzebni. Długa 32. (3213

Służąca
starsza, czysta, sumienna, samodzielna. Zygm. Augusta 24—1. (3040

Czapnik (2)
specjalność na czapki wojskowe zaraz potrzebny, praca stała. Oferty do Dziennika Bydgoskiego, Toruń „Czapnik". 5135

Prawdziwą przyjemność sprawia spacer dziecka
w wózku z firmy

A. Hensel
właśc. Sierpiński i Kasprzak
BYDGOSZCZ
Dworcowa 4.
Przyjmuj. asygnaty „Kredyt".
2579)

Służąca
z gotowaniem potrzebna od zaraz. Mięsikowska Poznańska 15. (5229

Fryzjer
stałe potrzebny. Pl. Poznański 11. (5208

Polier (5231
potrzebny. Naruszewicza 3

Portierstwo
wolne dla bezdzietnych Sienkiewicza 28—2a. (3008

Dziewczę
do posyłek potrzebne, Niedźwiedzia 7—1. 3047

Przychodnia
świadectwa. Św. Trójcy 25—4. (5224

Krawiecka
podręczna zaraz. Długa 70, I p. (5211

Ekspedientka
pierwszorzędna siła, potrzebna. Skład obuwia, Poznańska 2. (5236

Dziewczyna
potrzebna. Gdańska 51, restauracja. (3071

Służąca 5251
przychodnia może się zgłosić. Sw. Trójcy 28—8.

Mistrz
kołodziejski żonaty z czeladnikiem potrzebny. Maj. Będzitowo, Barcin. (5222

Służąca 5237
(gosposia) gotowaniem potrzebna. Farna 6 skład.

Czeladnik
krawiecki na duże sztuki potrzebny. Sniadeckich nr 63. 3069

Służąca
z dobrym gotowaniem potrzebna. Salon Mód, Dworcowa 9. (3074

Szewc (3065
potrzebny. Gdańska 45.

Czeladnik
piekarz-cukiernik samodzielny potrzebny. Kosznik, Kościerzyna, Gdańska 10. (5245

Służąca
z dobrym gotowaniem. Wileńska 12—1. (3065

Pomocnik
ogrodniczy potrzebny. Fordońska 51. (3079

Czeladnik 5249
szewski na reperacje potrzebny zaraz. Kujawska 15.

Krawcowa
wykwalifikowana, stała praca, potrzebna. Sniadeckich 24—1. (3067

POSADY POSZUKUJĄ

Murarz
sumienny uczciwy poszukuje pracy w fabryce lub zakładzie. Łask. zgł. Dzien. Bydg. „Murarz". (5180

Młodszy
pomocnik w branży kolonialnej, restauracyjnej, włada językiem polskim i niemieckim z dobrymi świadectwami i poleceniami, poszukuje posady najchętniej od zaraz, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Dziennika Bydg. pod „Pomocnik". (5226



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
rok z góry. Toruńska 152.

2 i 3 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 13/1

3 pokojowe:
W. Bartodz. Polanka 5 pt.

4 pokojowe:
komf. Nakielska 71.

5 pokojowe:
wysoki parter. Gdańska 86

niski czynsz. Gdańska 86/3

Willowe 5103
2 pokojowe z komfortem za Podchorążówką oddam. Pomorska 36, tel. 1302.

4-pokojowe 2711
mieszkanie, łazienką, pokojem dla służby i balkonami od 1. 4. do wynajęcia. Chodkiewicza 18.

Dla lekarza
6 pokojowe
mieszkanie
I piętro **nad apteką** od maja wolne, prakt. tutaj lekarz przez 22 lat.
Gdańska 91.
3046

3 pokoje
z kuchnią od zaraz do wydzierżawienia. Grunwaldzka 81. (3050

Pokój (5247
z kuchnią do wynajęcia. Ul. Czerwonego Krzyża 29.

3, 4 pokojowe
z komfortem, nowy dom. Chłopickiego 6. (5240

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
z kuchnią, słoneczny, poszukuje urzędnik kolejowy. Oferty pod „Pewność" do Dziennika Bydgoskiego. (5130

Starszy
samotny, kulturalny, szuka od maja, czerwca pokoju z kuchnią, wygodami, lub dwa małe z kuchnią, wygodami. Czynsz płacę z góry półrocznie. Of. filia Dzien. pod „Emeryt". (3036

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
sad owocowy obszaru 18 mórg. Zgłoszenia: Ordynacja Ostromecko. (5080

Skład
kolonialny. Sielanka 2 gospodarz. (3013

Sklep
przy Dworcowej 46, Gołecki. (3072

Gospodarstwo
lub oberżę poszukuję celem dzierżawy. Chołoniewskiego 38. (5227

POKOJE WOLNE

Słoneczny
czysty, łazienka, telefon. Stycznia 22, pierwsze prawo. (3037

Pokój
umeblowany. Promenada 53—1. (5198

Pokój
z utrzymaniem lub bez. Śląska 13—8. (3038

Pokój
elegancki. Sw. Trójcy 25. m. 5. (5197

Umeblowane
osobne wejścia. Podgórna 5—2. (5232

3 pokoje
kuchnia, komfort. Nakielska 43. (5235

Pokój
ładnie umeblowany, osobne wejście. Dworcowa 73—5, (3073

Pokój
panience inteligentnej utrzymaniem lub bez. Gdańska 113—4. 3054

Gdańska 55—4 3068
pokój frontowy utrzymaniem, także przyjezdnym.

Elegancki
słoneczny. Cieszkowskiego 1—5. (3056

RÓŻNE

Jasnowidz
Lewando przyjmuje. Pomorska 42—1. (3064

Przepisywanie
maszynie strona 35 groszy. Tłumaczenia. Twardowska, Gdańska 26. (3058

Inżynier-mechanik
przyjmie nadzór, udziela konsultacji, Dziennik „S. K". 4261

Wspólnika
z 3—10 tys. poszukuję. Pomorska 12—3. (3060

Wróciłem!
Chiromanta, wróżbita. Zbożowy Rynek 10—2. (3035

Siwo-szary
polowczyk zbiegł, za wynagrodzeniem oddać. Matejki 6. (5223

Zgubiłam
pierścionek brylantowy, oddać za dobrym wynagrodzeniem. Nowaczykówna. Gdańska 1—4. (5246

Zaginął
pies wilk brązowy, oddać za wynagrodzeniem. Gdańska 62, skład. (3061

MATRYMONJALNE

Pani
z autorytetem moralnym, na matkę dla dzieci lat 6 i 4, na żonę dla ogłaszającego lat 39. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Ojciec". (3041

RACHUBA CZASU.



— Jak dawno znasz tę panią?
— O, bardzo dawno. Ale wtedy ona była o 11 lat młodsza aniżeli dziś.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.